

ŻNIN W MIĘDZYWOJENNYM DWUDZIESTOLECIU

Sławomir Kamosiński

Dnia 11 stycznia 1919 roku Żnin został oswobodzony przez powstańców wielkopolskich. Nie oznaczał ten czyn pełnej niepodległości, ponieważ o dalszych losach powstania wielkopolskiego mieli zdecydować dyplomaci. W grę dyplomatyczną włączyła się Naczelną Radą Ludową, która za pośrednictwem Komitetu Naukowego Polskiego w Paryżu doprowadziła 16 lutego 1919 roku do zawieszenia walk na froncie powstańczym. O losach obszarów objętych powstaniem wielkopolskim miał zdecydować ostatecznie traktat pokojowy z Niemcami. Na skutek jego postanowień miasto zostało przyłączone do odradzającego się państwa polskiego. Należąc geograficznie do regionu Wielkopolski, Żnin znalazł się na obszarze zarządzanym przez Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej, które zlikwidowano w 1922 roku. Żnin przyłączono do województwa wielkopolskiego ze stolicą w Poznaniu. Był uznawany za stolicę podregionu Pałuki.

Miasto było ośrodkiem administracyjnym, ponieważ obok samorządowych władz gminnych znajdowała się w Żninie stolica ziemskiego powiatu żnińskiego, w którego skład wchodziły następujące gminy: Żnin, Janowiec Wielkopolski, Rogowo, Gąsawa, Gościeszyn (gmina ta istniała w latach 1934–1939). Powierzchnia powiatu żnińskiego wynosiła 739 km².

1. Ludność miasta

W 1918 roku, czyli w ostatnim roku I wojny światowej, w mieście powiatowym Żnin, mieszkało według ówczesnych szacunków, około 4 827 osób. Na początku 1919 roku, w związku walkami powstania wielkopolskiego, zanotowano naturalne w takich okolicznościach, zmniejszenie liczby mieszkańców miasta do 4 686 osób¹. Polskie władze Żnina, szacując liczbę mieszkańców pod koniec 1919 r., podały, że w stolicy Pałuk mieszkało około 4 980 mieszkańców. Trudno zweryfikować, na ile dane te były miarodajne. Dane statystyczne za kolejne lata ukazują ogromne wahania liczby ludności miasta. W latach dwudziestych, a szczególnie w pierwszej pięcioletniej tego okresu, miasto się wyludniało. W 1920 r. mieszkało w nim 4 870 osób, w 1921 r. już tylko 4 344 mieszkańców,

¹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy Oddział w Inowrocławiu (dalej cyt. API), AmŻ (dalej: AmŻ), Statystyki, sygn. 734.

a w 1925 r. około 4 485 osób. Odczuwalny dla Żnina wzrost liczby ludności nastąpił w 1926 r. Miasto liczyło wówczas 4 609 mieszkańców. Liczbę 5 031 mieszkańców Żnin przekroczył w 1929 r. Odtąd Żnin zaliczany był do miast liczących powyżej 5 000 mieszkańców. Liczba mieszkańców w latach trzydziestych XX wieku przyrastała bardzo wolno. W latach 1929–1931, trudnym okresie dla gospodarki światowej, gdy kryzys gospodarczy osiągał depresję, notowano napływ ludności ze wsi do miasta. Ubożająca wieś, nie mogąc zapewnić wszystkim potrzebującym choćby namiastki tymczasowej pracy, wymuszała falę migracji ludności do miasta. Dlatego w 1931 r. notowano jej wzrost. W latach od 1932 do 1939 liczba mieszkańców Żnina nie przekroczyła wielkości z 1931 r.

W 1925 r. w Żninie mieszkało 926 rodzin narodowości polskiej, 33 rodziny narodowości niemieckiej, 3 rodziny narodowości żydowskiej i 1 rodzina, prawdopodobnie, narodowości rosyjskiej. Łącznie w mieście mieszkały 963 rodziny².

Statystyki miejskie za 1929 r. podają informację, że w Żninie z ogólnej liczby 5 031 mieszkańców było 2 421 mężczyzn i 2 610 kobiet, a powyżej 70 roku życia mieszkało w tym mieście aż 159 osób. Najstarszymi mieszkankami miasta były dwie anonimowe kobiety, które osiągnęły wiek 88 lat. Sędziwy mieszkaniec ze Żnina osiągnął wiek 86 lat³. Żnińscy lekarze zgodnie podkreślali w 1929 r., że pomimo wielu mankamentów stale obecnych w przestrzeni miasta, które wpływają bezpośrednio na zdrowie mieszkańców *zdrowotność ludności miasta jest dość dobra*. Do głównych przyczyn śmierci osób w podeszłym wieku zaliczano w 1929 r.: *osłabienie serca, uwiad starczy, zapalenie płuc*. Osoby w średnim wieku najczęściej umierały z powodu gruźlicy, czyli choroby wywoływanej przez niedożywienie. Przyczyny śmierci dzieci to: *wątłość, katar kiszek, osłabienie*⁴.

Tabela 1. Liczba mieszkańców w Żninie w latach 1918–1939

Rok	Liczba mieszkańców	1918 rok = 100%
1918	4827	100,0
1919	4980	103,2
1920	4870	100,9
1921	4344	89,9
1922	4300	89,0
1923	4355	90,2
1924	4452	92,2
1925	4485	92,9
1926	4609	95,5
1927	4777	98,9
1928	4886	101,2
1929	5031	103,9
1930	5193	107,6
1931	5239	108,5
1933	5213	107,9
1934	5199	107,7
1939	5090	105,4

Źródło: API, AmŻ, Rozbudowa miasta, sygn. 215; AmŻ, Statystyki, sygn. 734; A. Perlińska, *Żnin w międzywojennym dwudziestoleciu (1919–1939)*, (dalej: A. Perlińska, *Żnin...*), [w:] *Żnin. 700 lat dziejów miasta*, pod red. J. Topolskiego, Bydgoszcz 1965, s. 149.

² API, AmŻ, Rozbudowa miasta, sygn. 215.

³ *Z gospodarki miejskiej za rok 1929*, [w:] *Pałuczaniec* 1930, nr 32.

⁴ *Z gospodarki miejskiej za rok 1929*, [w:] *Pałuczaniec* 1930, nr 34.

W roku 1931 w mieście liczącym 5 239 mieszkańców było 2 543 mężczyzn i 2 696 kobiet. W komentarzu odnoszącym się do demografii miasta zwracano uwagę na to, że *miasto Żnin posiada tylko naturalny przyrost ludności i rozwija się choć powoli, lecz stale*⁵.

Tabela 2. Ruch naturalny ludności: małżeństwa, urodzenia, zgony mieszkańców Żnina w latach 1919–1928

Rok	Małżeństwa	Urodzenia	Zgony	Przyrost naturalny
1919	23	118	119	-1
1920	42	111	75	+36
1921	23	136	90	+46
1922	21	154	94	+60
1923	30	153	73	+80
1924	27	145	89	+56
1925	18	130	73	+57
1926	21	134	100	+34
1927	21	128	95	+33
1928	23	109	80	+29

Źródło: A. Perlińska, *Żnin...*, [w:] *Żnin. 700 lat dziejów miasta*, pod red. J. Topolskiego, Bydgoszcz 1965, s. 151.

Ruch migracyjny ludności, szczególnie odpływ mieszkańców, wpływał znacząco na liczbę ludności miasta w dekadzie lat dwudziestych ubiegłego wieku. Jego główną przyczyną był odpływ tzw. optantów, czyli ludności narodowości niemieckiej, która nie chciała, po odrodzeniu się Polski, przyjąć obywatelstwa polskiego. Ludność ta wybierała jako swoją ojczyznę ówczesną Republikę Weimarską (Niemcy). Głównie z tego powodu, w kolejnych latach dekady lat dwudziestych liczba mieszkańców Żnina była niższa niż w 1919 roku. Szczególne nasilenie wyjazdów ludności narodowości niemieckiej ze Żnina do Republiki Weimarskiej odnotowano w latach 1920–1922. W 1920 r. miasto opuściło aż 425 mieszkańców narodowości niemieckiej. W kolejnym roku, 1921, liczba ta wyniosła 137 osób, a w 1922 r. wzrosła nawet do 179. Lata 1923–1925 to okres ustania masowego odpływu mieszkańców Żnina narodowości niemieckiej. W 1923 r. wyjechało tylko 16 osób, 1924 r. – 9 osób, a w 1925 r. – 6 mieszkańców. W następnych latach 1927–1931 tzw. opcję niemiecką, wybrało 13 osób. Ogółem w latach 1920–1931 ze Żnina do Republiki Weimarskiej wyjechało 785 osób narodowości niemieckiej. Z tej liczby wyemigrowało 390 mężczyzn oraz 395 kobiet⁶. Najliczniejszą grupę wśród opuszczających miasto stanowiły osoby bez zawodu. Była to liczba 551 osób, z tego mężczyźni stanowili grupę 191 osób, a kobiety 360 osób⁷.

⁵ W *Żninie przybyło 145 osób w ciągu roku*, [w:] *Pałuczanie 1930*, nr 47.

⁶ API, AmŻ, Statystyki, sygn. 734; AmŻ, Obcokrajowcy, sygn. 1569.

⁷ API, AmŻ, Obcokrajowcy, sygn. 1569. W latach 1920–1931 opuściło Żnin: 11 rolników samodzielnych, 9 robotników, 18 kupców i przemysłowców, 55 rzemieślników, 4 osoby uprawiające wolny zawód, 71 urzędników i nauczycieli, 66 osób reprezentujących inne zawody i 551 osób bez zawodu.

Tabela 3. Skład zawodowy mieszkańców Żnina narodowości niemieckiej wybierających w latach 1920–1923 tzw. opcję niemiecką

Zawód wykonywany	Rok			
	1920	1921	1922	1923
Rzemieślnik	22	11	17	4
Rolnik	4	2	3	1
Robotnik	6	2	1	0
Kupiec/przemysłowiec	6	2	9	0
Wolny zawód	1	2	0	1
Urzędnik/nauczyciel	57	2	8	0
Inny zawód	26	15	16	2
Bez zawodu	303	101	125	8
Razem	425	137	179	16

Źródło: API, AmŻ, Statystyki, sygn. 734; AmŻ, Obcokrajowcy, sygn. 1569.

W związku z odpływem do Republiki Weimarskiej znacznej liczby mieszkańców Żnina narodowości niemieckiej, zmieniał się skład narodowy mieszkańców tego miasta. Według ówczesnych ocen przechodziło ono proces określany mianem „polonizacji”. Oznaczał on stopniowe zastępowanie w urzędach pracowników narodowości niemieckiej Polakami. Zjawisko „polonizacji” dotyczyło również sfery produkcji, handlu i usług, w tym np. usług medycznych i weterynaryjnych.

Proces „polonizacji” Pałuk przyspieszały wezwania władz niemieckich do opuszczenia Polski przez Niemców. Politycy w Republice Weimarskiej sądzili, że odpływ z zachodnich ziem II Rzeczypospolitej ludności narodowości niemieckiej skutecznie zdestabilizuje życie w miastach Wielkopolski. W ten sposób chciano argumentować przyjętą tezę zakładającą, że błędem po zakończeniu I wojny światowej była odbudowa państwa polskiego. Apele o powrót ludności niemieckiej do ojczyzny władze Republiki Weimarskiej kierowały w pierwszej kolejności do pracowników administracji, przedstawicieli wolnych zawodów, przedsiębiorców i pracowników wykwalifikowanych⁸. Ta polityka Republiki Weimarskiej spotykała się z pełną aprobatą władz Polski, ponieważ ułatwiano upragniony przez lata niewoli proces „polonizacji” życia społecznego i gospodarczego. Symbolem „polonizacji” Żnina po 1926 roku była rezygnacja z druku miejscowego periodyku *Orędownik Powiatu Żnińskiego* w dwóch językach: polskim i niemieckim. Po tym okresie rzadko pojawiały się szpalty z tzw. tłumaczeniem tekstów polskich na język niemiecki.

Aktywność polityczna mieszkańców Żnina narodowości niemieckiej w listopadzie 1918 r. wiązała się z powołaniem w tym mieście, podobnie jak w innych ośrodkach

⁸ D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w powiecie żnińskim w latach 1919–1930*, [w:] *Żnińskie Zeszyty Historyczne* 1994 (dalej: D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w powiecie żnińskim...*), nr 11, s. 4. Porównaj również: D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce w latach 1919–1939*, Poznań 1997 (dalej: D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*).

Wielkopolski, Niemieckiej Rady Ludowej. W styczniu 1919 r. została ona włączona do Niemieckiego Zjednoczenia Okręgu Nadnoteckiego, a od 8 maja 1921 r. wchodziła w skład Związku Niemczyzny dla Ochrony Praw Mniejszości w Polsce (tzw. DtB), którego siedziba główna znajdowała się w Bydgoszczy⁹. Na czele DtB na powiat żniński stał mieszkaniec Żnina A. Liedtke, który wykorzystując przesilenie rządowe 1922 r. w Polsce, na polecenie centrali w Bydgoszczy organizował wiece, podczas których rozpowszechniano informacje o rychłym upadku Polski¹⁰. Decyzją władz II Rzeczypospolitej DtB została w 1923 r. rozwiązana. Od tej pory mniejszość niemiecka zamieszkująca Żnin skupiała się wokół niemieckich biur poselskich: *Deutsche Vereinigung im Sejm und Senat für Posen, Netze-gau und Pommerellen* (Tzw. DV). W Żninie DV reprezentował w 1932 r. mąż zaufania tego ugrupowania Adolf Roeser. Mieszkaniec Żnina w 1930 r., Erach Rust, próbował swoich sił jako kandydat w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z niemieckiej listy wyborczej. Znalazł się on wśród 14 kandydatów wystawionych w województwie poznańskim¹¹.

W 1934 r., w ramach ocieplenia dobrosąsiedzkich stosunków polsko-niemieckich, polskie władze wyraziły zgodę na utworzenie w Wielkopolsce organizacji pod nazwą *Deutsche Verinigung in Westpolen* (DVW). Nie była ona aktywna w Żninie. Mniejszość niemiecka miasta nie angażowała się zupełnie w kampanie wyborcze do Rady Miejskiej. Przedstawiciele mniejszości niemieckiej nie zasiadali w jej szeregach przez cały okres II Rzeczypospolitej.

Mniejszość niemiecka aktywność gospodarczą wykazywała poprzez działalność w spółdzielniach rolniczo-handlowych, które działały głównie we wsiach powiatu żnińskiego. Niemieccy rolnicy, mieszkańcy powiatu żnińskiego, utworzyli w okresie II Rzeczypospolitej aż 5 takich spółdzielni, podczas gdy Polacy stworzyli zaledwie 2¹². Tworzenie spółdzielni pozwalało na efektywniejsze gospodarowanie.

Tabela 4. Skład narodowościowy mieszkańców Żnina w latach 1919–1934

Rok	Polacy	Niemcy	Żydzi	Inni (np. Rosjanie)
1919	3 584	881	220	1
1925	4 297	171	14	3
1927	4 591	170	12	4
1929	4 824	183	18	6
1933	5 066	124	14	9
1934	5 045	116	15	brak danych

Źródło: API, AmŻ, Rozbudowa miasta, sygn. 215; AmŻ, Statystyki, sygn.734; Z gospodarki miejskiej, *Pałuczanie* 1928, nr 30; Z gospodarki miejskiej za 1929 rok, *Pałuczanie* 1930, nr 52.

⁹ D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w powiecie żnińskim...*, s. 7.

¹⁰ D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 81.

¹¹ D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 161.

¹² D. Matelski, *Mniejszość niemiecka w Wielkopolsce...*, s. 193.

W Żninie mieszkało kilka osób narodowości rosyjskiej. Byli to jeńcy wojenni, schwytani podczas działań zbrojnych na froncie polsko-bolszewickim 1920 r. W 1924 r., w celu uporządkowania ewidencji ludności Magistrat Żnina apelował: *Wszyscy jeńcy są spowodowani do postarania się o dowody osobiste*¹³. Jeńcem wojennym był drukarz Michał Wardaszkim, robotnik Szymon Pawłowski i robotnik Michał Wakary. Obywateli tych miejscowa policja uznawała za spokojnych, unikających dyskusji i sporów politycznych. Wszyscy pracowali. W 1925 roku w Żninie mieszkał już tylko jeden były jeńiec wojenny Michał Wakary. Pozostałe osoby opuściły miasto.

2. Stosunki wyznaniowe

Zmiana składu narodowościowego mieszkańców Żnina po zakończeniu I wojny światowej miała bezpośredni wpływ na skład wyznaniowy. W 1923 r. w Żninie mieszkało 105 wyznawców kościoła ewangelickiego¹⁴, a w 1934 r. – 116. W 1934 r. wyznawców religii mojżeszowej było 15, religii prawosławnej – 3, a greckokatolickiej – 6¹⁵.

Tabela 5. Podział wyznaniowy mieszkańców Żnina w okresie II Rzeczypospolitej

Wyznanie	Rok			
	1923	1930	1931	1934
rzymskokatolickie		4 885	5 023	5 051
ewangelickie	105	185	193	116
mojżeszowe		18	13	15
prawosławne		3	7	3
greckokatolickie		3	3	3

Źródło: API, AmŻ, Statystyki, sygn. 734; APB OI, AmŻ, Statystyka niemczyzny i żydostwa, sygn. 173; W Żninie przybyło 145 osób w ciągu roku, *Pałuczanie* 1930, nr 47.

Wyznanie rzymskokatolickie w Żninie było dominujące. W okresie II Rzeczypospolitej wyznawcy tej religii skupieni byli w parafii pod wezwaniem św. Floriana. Do parafii żnińskiej należało w 1931 r. około 7 600 wyznawców. W jej skład wchodziły następujące miejscowości: Żnin, Rydlewo, Skarbienice, Gomółkowo, Bożejewice, Sarbinowo i Jaroszewo¹⁶.

Kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Floriana znajdował się w centrum miasta przy ulicy Kościelnej. W 1910 r. decyzję o dobudowaniu do bryły kościoła od strony północnej wieży podjął ksiądz proboszcz Jasiński. Wieżę zaprojektował architekt Stefan Cybichowski. Nie udało się jednak w tym czasie tego pomysłu zrealizować. Prace budowlane rozpoczął następca księdza Jasińskiego, ksiądz proboszcz Posadzy,

¹³ API, AmŻ, Jeńcy i dezertrzy, sygn. 900.

¹⁴ API, AmŻ, Statystyka niemczyzny i żydostwa, sygn. 173.

¹⁵ API, AmŻ, Statystyki, sygn. 734.

¹⁶ *Niedomagania i potrzeby parafii żnińskiej*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 49.

a ukończył, po 14 latach budowy, w 1924 r., ksiądz proboszcz Kazimierz Kinastowski. Budowa wieży przedłużała się, ponieważ, jak się okazało w praktyce, przy kopaniu fundamentów natrafiono na podziemne wody – kurzawkę. Prowadzenie prac budowlanych w tych warunkach stało się prawie niemożliwe. Przerwano je, aby naradzić się w gronie specjalistów i podjąć decyzję, w jaki sposób usunąć ten problem. Zdecydowano się na wiercenie ogromnej liczby studni, które wypełniano betonem, w celu wzmocnienia gruntu. Gdy wykonano te prace, wylano grubą betonową płytę, która stanowić miała oparcie dla wieży. Na niej postawiono dopiero fundament i przystąpiono do budowy murów. W ukończonej wieży kościelnej zawisły dwa nowe dzwony. Stare trzy dzwony kościelne, znajdujące się w dzwonnicy, w okresie walk pierwszej wojny światowej zostały zarekwirowane na cele wojenne¹⁷. Dwie inwestycje: budowa wieży i zakup dzwonów – zostały pokryte całkowicie z dobrowolnych datków parafian.

Od 1 października 1922 r. do 1934 r. administratorem parafii pod wezwaniem św. Floriana był cieszący się w mieście ogromnym autorytetem ksiądz proboszcz Kazimierz Kinastowski. W 1934 r. przybył do Żnina ksiądz proboszcz Hoffmann, który kierował parafią św. Floriana do wybuchu II wojny światowej. Wikariuszem tej parafii w 1927 r. był były powstaniec wielkopolski ksiądz Wojciech Anioła.

Żnińska parafia św. Floriana czerpała dochody głównie z opłat z dzierżawy własnych folwarków znajdujących się w Żninie, Rydlewie i Chomiąży Książęcej, a także z dzierżawy lasu, wynajmu mieszkań w jednym domu czynszowym oraz z dzierżawy kilku tzw. ogrodów położonych w Żninie¹⁸. Majątek parafii stanowił również znajdujący się w Żninie tzw. pałac biskupi, wraz z przynależnymi budynkami gospodarczymi oraz integralnie z nim związany ogród. Drugim budynkiem była plebania wraz z zabudowaniami gospodarczymi i ogrodem. Budynek kościoła, w ocenie kierujących parafią duszpasterzy, był zbyt mały w stosunku do potrzeb parafii. Zgodnie jednak twierdzono, że *budowa nowego kościoła jest niemożliwa z braku odpowiednich funduszy*¹⁹. Społeczność żnińska nie była zamożna.

W życiu wewnętrznym parafii rzymskokatolickiej w Żninie ważną rolę odgrywały wizytacje biskupie. Szczególnie okazały przebieg miała wizytacja 9 maja 1925 r. Do miasta przybył biskup Antoni Laubitz. U granic parafii żnińskiej dostojnego gościa powitał oddział 60 krakusów na koniach. Miasto było udekorowane specjalnie przygotowanymi bramami. Jedną z nich wystawiła Dyrekcja Kolei Powiatowej. W imieniu mieszkańców biskupa witała, deklamując wiersz, uczennica Barbara Walczakówna. Biskup Antoni Laubitz udzielił sakramentu bierzmowania i poświęcił sztandar obchodzącego trzydziestolecie istnienia Towarzystwa Robotników Katolickich w Żninie.

Przy parafii żnińskiej przez cały okres międzywojenny działał szereg organizacji o charakterze modlitewnym i charytatywnym. Najliczniejszą w 1931 r. był Żywy

¹⁷ Historia kościoła parafialnego w Żninie, maszynopis, zbiory Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żninie.

¹⁸ *Z gospodarki miejskiej za rok 1929*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 43.

¹⁹ *Z gospodarki miejskiej za rok 1929*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 43.

Różaniec Panien, który składał się w Żninie z 36 kółek, a na wsiach przynależnych do parafii były dodatkowo 23 koła (w skład koła wchodziło 15 osób). Organizacją o charakterze modlitewnym i formacyjnym był Żywy Różaniec Młodzieńców. W Żninie działało 12 kółek, we wsiach należących do parafii 5. Podobny charakter miał Żywy Różaniec Matek z 24 kołami w mieście i 18 na wsi oraz Żywy Różaniec Ojców składający się z 8 kół w Żninie i 4 na wsiach. Liczną organizacją działającą przy omawianej parafii było Bractwo Wstrzemięźliwości, do którego należało 600 osób. Wielu członków, około 400 osób, działało w Papieskim Dziele Rozkrzewienia Wiary, a także Straży Honorowej Najświętszego Serca Jezusowego oraz Bractwie Najświętszego Serca Jezusowego. Tradycją sięgającą XVIII w. szczyły się działające przy parafii św. Floriana Bractwo św. Anny i Bractwo św. Wawrzyńca. Do innych organizacji, które inspirację czerpały z nauki Kościoła katolickiego, zaliczano: Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Młodych Polek, Chór Kościelny, Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia Świętego Wincentego à Paulo oraz Stowarzyszenie Kobiet Pracujących. Ta ostatnia organizacja zajmowała się przygotowaniem panien do małżeństwa, poprzez prowadzenie szkoleń obejmujących tematykę, jak prowadzić dom, naprawiać odzież, wychowywać dzieci itp.²⁰ W 1933 r. do wskazanych powyżej organizacji dołączyła Akcja Katolicka. Inicjatorem jej utworzenia był ksiądz Kazimierz Kinastowski. W skład jej pierwszego zarządu weszli: prezes Władysław Stark, zastępca prezesa Maria Czarlińska oraz jako sekretarz Marian Bross. Pierwsze posiedzenie Akcji Katolickiej odbyło się 6 czerwca 1933 r. o godzinie 19.30. Jak donosiło lokalne pismo *Pałuczanie*: *pierwszym zadaniem akcji było wyszkolenie członków, by zrozumieli, czym jest apostołstwo Akcji Katolickiej, zdobyli jasne podstawowe pojęcia o Kościele, o obowiązkach wobec Kościoła, o konieczności współpracy parafian z duszpasterzem, ich współodpowiedzialności za dusze ludzkie, za życie religijno-moralne parafii, wyrobienie wewnętrzne, praca nad samym sobą, nad rozszerzeniem swej wiedzy katolickiej i wykonywanie praktyk religijnych*²¹.

Święto parafii żnińskiej pod wezwaniem św. Floriana przypadało w maju. Dnia 7 maja 1933 r. uroczystości odpustowe uświetnił obecnością, stały gość w Żninie, biskup Antoni Laubitz. Podczas mszy udzielił on również sakramentu bierzmowania²². Przygotowywanym z ogromną starannością świętem religijnym w Żninie było Boże Ciało. Procesja Bożego Ciała przemierzająca miasto była zawsze bardzo uroczysta. Brały w niej udział organizacje społeczne działające w Żninie. Ich członkowie wystawiali podczas tych procesji poczty sztandarowe²³. W 1934 r. dziennikarz prasy lokalnej *Pałuczanie*, opisując uroczystości Bożego Ciała, zwrócił uwagę na to, że celebriansowi

²⁰ *Niedomagania i potrzeby parafii żnińskiej*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 49.

²¹ *Parafialna Akcja Katolicka w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 63.

²² *Odpust św. Floriana w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 51.

²³ W 1933 r. ołtarze znajdowały się w Rynku przed budynkiem apteki, której właścicielem był Władysław Stark, przed domem rodziny Smorowskich i przy Magistracie. Cztery ołtarze zbudowano przed domem rodziny Jurkiewiczów. Trasę procesji dekorowano barwami narodowymi oraz barwami papieskimi. Patrz: *Uroczystość Bożego Ciała w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 69.

uroczystości, księdzu proboszczowi Hoffmannowi asystowali przy ołtarzach starosta Ignacy Wuyek, aptekarz Władysław Stark, mecenas Marian Bross, burmistrz Maksymilian Ratajski, mistrz rzeźnicki Cynalewski, mistrz piekarski Julian Smorowski, radny miejski Bartusch, Iciak, dr Jączyński i dr Czarliński²⁴.

Gmina Ewangelicka w Żninie w latach II Rzeczypospolitej korzystała z własnej świątyni, którą zbudowano w 1909 roku w stylu neogotyckim. Znajdowała się ona w miejscu dawnego klasztoru dominikanów, który rozebrano na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XIX wieku. Pastorem ewangelickim w Żninie był od roku 1928 Rudolf Agrikola. Był on człowiekiem schorowanym, dlatego w posłudze wiernym zastępował go pastor Mensc, dojeżdżający z Szubina. Na utrzymanie parafii ewangelickiej pobierano od wiernych podatek kościelny w wysokości 3 złotych od jednego hektara gruntów.

W okresie II Rzeczypospolitej wyznawcy religii mojżeszowej w Żninie byli nieliczną wspólnotą. W Żninie w 1928 r. mieszkała 1 rodzina wyznania mojżeszowego składająca się z siedmiu osób, 1 rodzina sześćoosobowa oraz osoba samotna będąca kupcem i 3 osoby zaliczane do kategorii ubogich miejskich. Gmina Żydowska została rozwiązana w dniu 24 listopada 1922 r. przez wojewodę wielkopolskiego, a jej majątek przejął na własność samorząd miasta Żnina. Synagoga znajdująca się w Żninie pozostała przy Gminie Żydowskiej i była stale dostępna dla wyznawców²⁵.

3. Władze samorządowe Żnina

3.1. Organ stanowiący – Rada Miejska

Pierwsze, w odrodzonej Polsce, po zakończeniu walk powstańczych, władze samorządowe miasta Żnin, miały charakter komisaryczny. Powołano je na podstawie Rozporządzenia Ministra byłej Dzielnicy Pruskiej z 20 stycznia 1920 r. Na jego mocy komisaryczny Magistrat, organ wykonawczy samorządu gminy, tworzyli: Stanisław Rokowski (adiunkt adwokacki), Mieczysław Połomski (budowniczy), Julian Smorowski (kupiec), Jan Maciejewski (mistrz piekarski). Komisaryczną Radę Miejską (organ uchwałodawczy) tworzyło 12 radnych. Byli nimi: Józef Bukowski (kupiec), Maksymilian Bryłowski (rolnik), Adolf Eckert (sekretarz), Kazimierz Gummer (weterynarz), Halina Jączyńska (nauczycielka), Teodor Joachimowski (mistrz rzeźnicki), Jan Nowicki (robotnik), Józef Nowicki (kowal), Stanisław Ośmiałowski (listonosz), Ignacy Smorowski (rolnik), Stanisław Szykowny (mistrz blacharski), Ignacy Wiśniewski (mistrz rzeźnicki).

Działacze społeczni i politycy lokalni starali się szybko zastąpić komisaryczne władze miejskie władzami pochodzącymi z bezpośrednich wyborów. Ogłoszono, za zgodą Ministerstwa byłej Dzielnicy Pruskiej, że wybory do władz samorządowych Żnina odbędą się 31 października 1920 r. Komisarzem wyborczym mianowano E. Bykowskiego²⁶.

²⁴ *Podniosła uroczystość religijna w stolicy Pałuk*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 63.

²⁵ *Z gospodarki miejskiej za rok 1929*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 43.

²⁶ *Wybory do Rady Miejskiej*, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 83.

Miał on rejestrować listy wyborcze i czuwać nad sprawnym przebiegiem głosowania. Według doniesień *Orędownik Powiatu Żnińskiego* zgłoszono dwie listy wyborcze. Listę nr 1 tworzyli: Aleksander Nowicki (szewc), Henryk Nowaczyk (rejestrator sądowy), Franciszek Reszewski (stolarz), Andrzej Wiśniewski (robotnik), Jan Kamka (robotnik). Lista nr 2 zawierała następujących kandydatów: dr Jan Nepomucen Szuman (lekarz powiatowy), Feliks Woźniak (robotnik), Wiktor Zacharkiewicz (rymarz), Michał Kolasiński (robotnik), Stanisław Smitkowski (kupiec)²⁷. Z niewyjaśnionych już dzisiaj przyczyn kandydaci na radnych umieszczeni na liście nr 1 złożyli zgodne oświadczenie na ręce Komisarza Wyborczego E. Bykowskiego następującej treści: *Oświadczamy niniejszem, iż wyboru na radnych nie przyjmujemy*²⁸. Powstała specyficzna sytuacja, którą Komisarz Wyborczy wyjaśnił w następujący sposób: *Wybory miały odbyć się 31 października 1920 roku. Dlatego, że z przesłanych dwóch list propozycyjnych jedną cofnięto, pozostała tylko jedna, która jedynie pozostała ważną i wskutek tego wybory się nie odbyły na dnia 31 października 1920 roku*²⁹. Uznano, że bez wyboru członkami Rady Miasta Żnina zostały osoby umieszczone na liście wyborczej nr 2³⁰. W tej kuriozalnej sytuacji Komisarz Wyborczy ogłosił, że Rada Miejska w Żninie składa się z następujących 12 osób: Maksymilian Bryłowski (kierownik *Rolnika*), Halina Jarczyńska (nauczycielka), Teodor Joachimowski (mistrz rzeźnicki), Józef Nowicki (kowal), Stanisław Śmiełowski (urzędnik pocztowy), Stanisław Szykowny (kuśnierz), Ignacy Wiśniewski (mistrz rzeźnicki), Michał Kolasiński (robotnik), Stanisław Świątkowski (kupiec), dr Jan Nepomucen Szuman (lekarz powiatowy), Feliks Woźniak (robotnik), Wiktor Zacharkiewicz (mistrz siodlarski)³¹.

Skład osobowy nowej Rady Miasta nie został prawdopodobnie zaakceptowany przez sąd administracyjny i wojewodę, dlatego na 18 listopada 1921 r. wyznaczono nową datę wyborów samorządowych i komunalnych.

Przygotowania do wyborów samorządowych w Żninie rozpoczęto od wyznaczenia dwóch obwodów do głosowania. Pierwszy obwód obejmował następujące ulice: Rynek, Śniadeckich, Wąska, Klasztorna, plac Klasztorny, Ślusarska, Nad Gąsawką, Ogrodowa, Poprzeczna, Sądowa, Szkolna, Kościelna, Kolejowa, Gnieźnieńska, Potockiego, plac Działowy, Łączna, Wiejska, Dworcowa oraz obiekty Cukrowni. Lokal wyborczy dla tego obwodu znajdował się przy ulicy Rynek w domu, którego właścicielem był Sieniecki. Drugi obwód do głosowania obejmował ulice: Poznańska, Poczтовая, Średnia, Podmurna, Szpitalna, Podgórna, Cerekwicka, Sarbinowska, Sulinowska, Nowa, Bydgoska, Duża i Mała Osada oraz Probstwo i tzw. Stary Cmentarz Żydowski. Obwód drugi miał lokal wyborczy przy ulicy Pocztovej 9 w „Domu Polskim”³².

²⁷ Listy wyborcze wyborów do Rady Miejskiej, *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 85.

²⁸ Listy wyborcze wyborów do Rady Miejskiej, *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 85.

²⁹ API, AmŻ, Wybory radnych, sygn. 278.

³⁰ *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 86.

³¹ API, AmŻ, Wybory radnych, sygn. 278.

³² 18 listopada 1921 roku wybory samorządowe w Żninie, *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1921, nr 75.

Przed wyborami komunalnymi 1921 r., do Komisji Wyborczej w Żninie zgłoszono 4 listy wyborcze. Lista nr 1 skupiała głównie przedstawicieli bardzo popularnej w Wielkopolsce i Żninie Narodowej Partii Robotniczej. Jako kandydaci do Rady Miejskiej z tej listy zostali zarejestrowani: Feliks Woźniak (robotnik), Aleksy Rybicki (zegarmistrz), Jan Kuczyński (kolejarz), Stanisław Sobczak (kowal), Józef Braciszewski (ślusarz), Jan Karuzel (robotnik), Stanisław Biegański (cieśla), Franciszek Plewa (robotnik), Walenty Rożek (robotnik), Jan Kasperkowiak (robotnik), Michał Permoda (robotnik), Andrzej Wiśniewski (robotnik), Walenty Malak (robotnik), Władysław Prus (robotnik), Stanisław Roza (robotnik), Jan Kamka (robotnik). Lista nr 2 została nazwana Listą Obywatelską. Znaleźli się na niej następujący kandydaci do Rady Miejskiej: dr Jan Nepomucen Szuman (lekarz powiatowy), Franciszek Gramza (robotnik), Wiktor Zacharkiewicz (mistrz siodlarski), Stanisław Smitkowski (kupiec), Czesław Robiński (inspektor szkolny), Teodor Joachimowski (mistrz rzeźniczy), Kazimierz Urbański (technik), Ludwik Łaniecki (rolnik), Ignacy Derech (kupiec), Władysław Zaidlewicz, Franciszek Gawroński (kowal), Walenty Zieliński (mistrz blacharski), Teofil Smorowski (kupiec), Jerzy Słomkowski (robotnik), Franciszek Kęsowski (dyrektor kolei powiatowej), Stanisław Rybczyński (kierownik parowozu), Wiktor Średziński (właściciel drogerii), Tadeusz Nowak (mistrz stolarski). Listy nr 3 oraz nr 4 zostały według orzeczenia Komisji Wyborczej skreślone z przyczyn formalnych³³. Ogółem zarejestrowano 34 kandydatów na radnych. Rada Miejska składała się natomiast z 12 radnych, zatem o jedno miejsce radnego ubiegały się prawie 3 osoby. Zainteresowanie sprawowaniem władzy było zatem w społeczności lokalnej Żnina bardzo duże.

W dniu wyborów, 18 listopada 1921 r., mieszkańcy Żnina powierzyli mandat 5 kandydatom z listy nr 1 Narodowej Partii Robotniczej oraz 7 kandydatom z listy nr 2 tzw. Listy Obywatelskiej. Do Rady Miejskiej z listy nr 1 weszli: Feliks Woźniak, uznawany za lidera tej listy, oraz Aleksy Rybicki, Jan Kuczyński, Józef Braciszewski, Stanisław Sobczak. Listę nr 2 w organie stanowiącym gminy Żnin reprezentowali: dr Jan Nepomucen Szuman, który był liderem listy, Czesław Robiński, Stanisław Smitkowski, Wiktor Zacharkiewicz, Franciszek Gramza, Teodor Joachimowski, Kazimierz Urbański.

W trakcie kadencji Rady Miejskiej zmieniał się jej skład osobowy. Z mandatu radnego zrezygnował Jan Kuczyński, którego zastąpił Jan Karuzel, Kazimierz Urbański zastąpiony został przez Ludwika Łanieckiego. Pierwszym przewodniczącym Rady Miejskiej w Żninie został lekarz powiatowy dr Jan Nepomucen Szuman. Ustąpił on w połowie kadencji z tego stanowiska. Nowym przewodniczącym został Wiktor Zacharkiewicz.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym kolejne bezpośrednie wybory organu stanowiącego w Żninie – Rady Miejskiej – odbyły się 27 września 1925 r. W skład komisji wyborczej do przeprowadzenia tych wyborów wchodził: Józef Bukowski, Ignacy Derech, Józef Piątkowski, Feliks Woźniak, Józef Braciszewski. O prawo zasiadania

³³ Wpłynęły 4 listy kandydatów do Rady Miejskiej, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1921, nr 81.

w Radzie Miejskiej ubiegało się 46 kandydatów, czyli o jedno miejsce w organie stanowiącym miasta starało się około 4 kandydatów. Była to większa liczba osób niż w 1921 r. Kandydaci zgłosili 3 listy wyborcze. Zostały one zarejestrowane przez Komisję Wyborczą. Skład osobowy list podano do publicznej wiadomości w *Orędowniku Urzędowym Powiatu Żnińskiego*.

Listę nr 1 wystawił Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej Koło w Żninie. Główną postacią tej listy był kupiec Kazimierz Rychłowski. Z tego tytułu zarejestrowano tę listę jako: „Lista nr 1 Kazimierz Rychłowski”. Na liście tej obok Kazimierza Rychłowskiego znalazły się następujące osoby: Józef Barciszewski (ślusarz), Wojciech Wierzchosławski (kierownik mleczarni), Piotr Mnichowski (kupiec), Franciszek Murek (krawiec), Anastazy Jasiński (inwalida), Antoni Katorski (szklarz), Maksymilian Kolaszewski (kowal), Jan Kamka (robotnik), Piotr Gotowicz (kowal)³⁴.

Listę nr 2 zarejestrowano pod nazwą „Lista nr 2 Maksymilian Ratajski”. Zgłosili ją sympatycy Narodowej Partii Robotniczej. Znalazło się na niej, obok Maksymiliana Ratajskiego, łącznie 18 kandydatów. Byli to: Maksymilian Ratajski (zastępca procesowy), Józef Kręgowski (robotnik), Jan Chełmiński (urzędnik kolejowy), Stanisław Roza (robotnik), Józef Szymański (murarz), Roman Prus (robotnik), Jan Kasperkowiak (robotnik), Łukasz Lewandowski (robotnik), Ignacy Lewandowski (robotnik), Ignacy Tubisz (robotnik), Walenty Rożek (robotnik), Stanisław Suchalski (robotnik), Wojciech Kolański (robotnik), Walenty Domagała (robotnik), Jan Pichlach (urzędnik kolejowy), Bronisław Zieliński (ślusarz), Piotr Płocki (murarz), Stanisław Banaszak (robotnik).

Lista kandydatów nr 3 zawierała nazwiska 18 kandydatów. Znaleźli się na niej: ks. proboszcz Kazimierz Kinastowski, Władysław Balski (piekarz), Teofil Smorowski (rolnik), Stanisław Górny (właściciel fabryki), Marcin Nagórski (urzędnik), Józef Babś (listonosz), Franciszek Plewa (robotnik), Emil Cynalewski (mistrz rzeźnicki), Józef Kopczyński (kupiec zbożowy), Zenon Szynoradzki (rektor szkoły powszechnej), Jan Pietras (stolarz), Kazimierz Malak (współwłaściciel fabryki), Telesfor Kościelecki (kupiec), Waclaw Grajewski (mistrz Kołodziejski), Franciszek Plazalski (siodlarz), Szczepan Ceglarek (urzędnik), Franciszek Malachowski (mistrz krawiecki), Walenty Zieliński (mistrz blacharski). Lista ta otrzymała nazwę: „Lista nr 3 ks. proboszcz Kazimierz Kinastowski”³⁵.

Wybory samorządowe z 1925 roku zostały poprzedzone zauważalną w mieście kampanią wyborczą. Poszczególne komitety zdecydowały się na wydrukowanie plakatów, które umieszczono w witrynach sklepów, na słupach ogłoszeniowych itp. miejscach. „Lista nr 1 Kazimierz Rychłowski” własny plakat wyborczy zatytułowała „Odezwia do Obywateli miasta Żnina”. Zwracano w nim uwagę na to, że *lista ta jest bezpartyjna, a na niej znajdują się ludzie, którzy chcą Was brać w obronę*. Program tej listy był socjalny, skierowany do starców, wdów, a także robotników, rzemieślników,

³⁴ API, AmŻ, Wybory radnych, sygn. 271; *Trzy listy kandydatów do Rady Miejskiej*, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1925, nr 68.

³⁵ API, AmŻ, Wybory radnych, sygn. 271; *Trzy listy kandydatów do Rady Miejskiej*, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1925, nr 68.

kupców, rolników. Adresatów tego programu nazwano: *Ludem pracującym i średnim stanem*. Obiecywano ochronę drobnych kupców i rzemieślników przed wysokimi podatkami, robotnikom zapewniano zatrudnienie, lokatorom ochronę prawną, rolnikom opiekę, wdowom i starcom obronę, aby nie zmarli z głodu.

Plakaty wyborcze listy nr 3 nosiły tytuł *Odezwa do Wyborców miasta Žnina*. Lista ta określała się mianem bezpartyjnej. Kandydaci do Rady Miejskiej przedstawiali się jako: „Wspólny Komitet Obywatelski”, którego głównym celem jest dbanie o *względny gospodarcze miasta i jego obywateli, a nie partyjno-polityczne*. Listę tę tworzyły następujące towarzystwa i organizacje działające w Žninie: Towarzystwo Młodych Przemysłowców, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, Towarzystwo Samodzielnych Kupców, Towarzystwo Nauczycieli, Towarzystwo Robotników Katolickich, Związek Restauratorów, Związek Urzędników Cukrowni, Towarzystwo Rolników, Koło Związku Ludowo-Narodowego, Towarzystwo Właścicieli Domów, Towarzystwo Pocztców, cechy miasta Žnina. W celu dyskredytacji dwóch list konkurencyjnych nr 1 i nr 2 na plakatach wyborczych listy nr 3 ujawniano kulisy negocjacji przedwyborczych, których celem miało być wystawienie w mieście jednej listy wyborczej. Pisano: *Poczynione w kierunku zawiązania kompromisu zabiegi rozbiły się niestety wskutek nadmiernych żądań Narodowej Partii Robotniczej i tutejszego Koła Związku Inwalidów Wojennych. Pierwsi żądali bowiem 6, ostatni zaś 4 kandydatów na ogólną liczbę 12 radnych, pozostawiając dla reszty towarzystw 2 miejsca, wobec czego kompromis z wymienionymi dwoma towarzystwami nie przyszedł do skutku i towarzystwa te wysunęły własnych kandydatów do Rady Miejskiej; są to listy nr 1 i nr 2*. W odzewie do mieszkańców kandydaci z listy nr 3 zwracali uwagę, że ich lista zawierała osoby reprezentujące wszystkie stany i zawody miasta. To miało być gwarancją tego, że losy miasta zostaną powierzone w ręce fachowców, a *potrzeby miasta będą rozważane rzeczowo bez zaburzeń partyjno-politycznych*.

Wybory zaplanowane na 27 września 1925 r. odbyły się w wyznaczonym kalendarzem terminie. Głosowanie zakończyło się o godzinie 19:00. Na ogólną liczbę 2 100 wyborców do urn wyborczych udało się 1 488 obywateli uprawnionych do głosowania. Frekwencja wyniosła zatem 70,86%. Z tej liczby na listę nr 1 wyborcy oddali 227 głosów (15,3%), na listę nr 2 oddano 489 głosów (32,9%), na listę nr 3 oddano 772 głosy (51,8%)³⁶. Niekwestionowanym zwycięzcą wyborów była lista nr 3 ks. Kazimierza Kinastowskiego. Wyborcy opowiedzieli się za programem gospodarczym, ponadpartyjnym porozumieniem i wskazywali na potrzebę zawierania kompromisów w celu wspólnego rządzenia miastem. Być może o takim podziale głosów zdecydowało niezadowolenie wyborców wyniesione z zakończonej w 1925 r. kadencji Rady Miejskiej, w której szczególnie pod przewodnictwem Wiktora Zacharkiewicza dochodziło do wielu bardzo burzliwych dyskusji, co zniechęcało radnych do uczestnictwa w jej posiedzeniach.

Wraz z wyborem nowej Rady Miejskiej odżywały nadzieje na sprawniejsze zarządzanie Žninem. Podobnie jak w 1921 r., w 1925 r. nie zgłosił się jako kandydat do rady

³⁶ API, AmŽ, Wybory radnych, sygn. 271.

żaden przedstawiciel mniejszości narodowych. Rada składała się wyłącznie z osób narodowości polskiej.

Do nowej Rady Miejskiej, na czteroletnią kadencję 1925–1929, wybrano następujące osoby: ks. Kazimierz Kinastowski (37 lat), Stanisław Górny (38 lat), Maksymilian Ratajski (39 lat), Jan Chełmiński (40 lat), Władysław Balicki (52 lata), Marcin Nagórski (39 lat), Teofil Suworowski (65 lat), Józef Babś (55 lat), Józef Kręgowski (38 lat), Stanisław Roza (35 lat), Kazimierz Rychłowski (34 lata), Józef Braciszewski (30 lat).

Po ukonstytuowaniu się Rady Miejskiej Żnina wybranej w 1925 roku, na jej przewodniczącego radni wybrali księdza Kazimierza Kinastowskiego. Dnia 10 stycznia 1927 r. ksiądz Kazimierz Kinastowski zrezygnował z funkcji radnego. Złożył w tej sprawie pismo, w którym informował, że *dla braku zdrowia i braku czasu zniewolony jestem z początkiem bieżącego roku złożyć urząd członka Rady Miejskiej i proszę o wyznaczenie mego następcy z listy obywatelskiej, z której wszedłem do Rady Miejskiej*³⁷. Zastąpił go Franciszek Plewa, którego *Podaniem ręki zobowiązał burmistrz do gorliwego i sumiennego spełniania obowiązków*. Przewodniczącym Rady Miejskiej został Maksymilian Ratajski. Zrezygnował on z funkcji radnego, gdy 24 maja 1928 r. został wybrany na członka Magistratu. Maksymiliana Ratajskiego zastąpił Roman Prus. Ze składu Rady Miejskiej odeszli w trakcie trwania kadencji: Kazimierz Rychłowski (zastąpił go Wojciech Wierchosławski) i Stanisław Górny (zastąpił go Emil Cynalewski).

Rada Miejska kadencji 1925–1929 była, podobnie jak rada poprzedniej kadencji, areną szeregu sporów politycznych i proceduralnych. W dniu 13 grudnia 1928 r. wybuchł spór w trakcie uchwalania budżetu miasta. Sprawa dotyczyła przyznania Magistratowi (Zarządowi Miasta) i burmistrzowi miasta tzw. trzynastej pensji. Ostro przeciwko przyjmowaniu takiej uchwały protestował radny Józef Braciszewski. *Pan Braciszewski podczas obrad nad budżetem w gwałtowny sposób i podniesionym głosem zarzucał magistratowi nadużycia, poprosił obecny burmistrz przewodniczącego pana Nagórskiego o obronę i wobec powtórzenia zarzutów burmistrz opuścił salę posiedzenia*³⁸. Incydent ten był szeroko komentowany przez mieszkańców miasta, a burmistrz Józef Bukowski oświadczył, że chce wystąpić do prokuratora z oskarżeniem, że radny Józef Braciszewski publicznie zarzucał Magistratowi nadużycia. Innym zatargiem był spór o poprawność zapisu w protokole obrad rady, przez sekretarza Józefa Braciszewskiego. 11 stycznia 1929 r. wniósł on pismo, w którym donosił o rezygnacji z funkcji sekretarza, ponieważ *wobec wytworzonej sytuacji na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej dotyczącej się 11 punktu obrad nie mogę nadal piastować urzędu sekretarza rady, na ostatnim posiedzeniu mi powierzonego. Ponieważ został protokół przez 3 panów radnych zakwestionowany, przez co ci panowie wypowiedzieli mi wotum nieufności, co uważam dla mnie za wystarczający motyw zrzeknięcia się urzędu sekretarza Rady*³⁹. W dodatkowych wyjaśnieniach Józef Braciszewski dodawał: *Jeżeli zaś się rozchodzi o stan*

³⁷ ABB OI, AmŻ, Wybory radnych, sygn. 271.

³⁸ API, AmŻ, Wybory Radnych, sygn. 271.

³⁹ API, AmŻ, Wybory Radnych, sygn. 271.

faktyczny, to śmiem twierdzić, iż ja uchwały zapisywałem jedynie według wskazówek pana przewodniczącego, a nie według swego widzimisie.

Po upływie czterech lat kadencji, nowe wybory powszechne, tajne, równe, bezpośrednie i proporcjonalne do Rady Miejskiej odbyły się zgodnie z kalendarzem wyborczym w niedzielę 6 października 1929 r. w godzinach od 9:00 do 17:00. Podobnie jak w latach poprzednich miasto Żnin tworzyło jeden okręg wyborczy, który podzielony był na dwa obwody do głosowania. Siedzibą pierwszego obwodu był usytuowany przy ulicy Rynek pod nr. 18 lokal należący do Woźniakowej. Drugi obwód znajdował się przy ulicy Pocztowej 9 w lokalu „Dom Polski”. W skład powołanej do przeprowadzenia wyborów Komisji Wyborczej weszli: Józef Bukowski, Ignacy Derech, Józef Barciszewski, Michał Harmata, Józef Kręgowski⁴⁰. Podkreślić należy, że wybory 1929 r. to pierwsze wybory samorządowe przeprowadzone po przewrocie majowym 1926 r. Obserwowano w tym czasie w Wielkopolsce zderzenie się dwóch opcji politycznych: sanacji, czyli zwolenników Józefa Piłsudskiego i endecji, tradycyjnej siły politycznej Wielkopolski, której liderem był Roman Dmowski.

Komitet Wyborczy zarejestrował trzy listy wyborcze: Polskiego Bloku Demokratycznego – lista nr 1, Ludu Pracującego – lista nr 2 oraz lista nr 3 – Narodowo-Gospodarcza. Ogółem zgłosiło się 44 kandydatów, którzy ubiegali się o 12 miejsc w radzie⁴¹.

Lista nr 1 to kandydaci skupieni w Polskim Bloku Demokratycznym. Znaleźli się na niej reprezentanci robotników: Marceli Borkowski (robotnik), Franciszek Gramza (robotnik), Bronisław Zieliński (ślusarz), Stanisław Banaszak (robotnik), Wawrzyn Kamka (robotnik), Władysław Kraszewski (robotnik), Jan Opalewski (robotnik), Stanisław Gramza (robotnik), Tomasz Bauza (ślusarz), Kazimierz Kołodziejski (robotnik), Kazimierz Żurawski (robotnik), Jan Malak (robotnik), Walenty Domagała (robotnik), Stanisław Przybyła (robotnik), Jan Safjan (robotnik), Antoni Leśniewski (robotnik). Komisja Wyborcza oznaczyła tę listę, jako „Lista nr 1 Borkowski Marceli”.

Druga, konkurencyjna lista, to dziesięciu kandydatów skupionych w bloku Ludu Pracującego. Znajdowali się w nim następujący kandydaci: Józef Braciszewski (ślusarz), Sylwester Rościszewski (robotnik), Franciszek Plewa (robotnik), Adam Średzki (robotnik), Józef Kręgowski (robotnik), Konstanty Graczyk (lakiernik), Władysław Nowak (kucharz), Antoni Ślatkowski (robotnik), Nikodem Woźniak (kował), Aleksander Nowicki (obuwnik). Komisja Wyborcza określiła ją nazwą „Lista nr 2 Braciszewski Józef”.

Lista ostatnia, numer trzy, określała siebie mianem „Listy Narodowo-Gospodarczej”. W jej szeregach znalazło się osiemnaście osób: Jarosław Jączyński (lekarz), Teodor Joachimowski (przemysłowiec), Marcin Nagórski (urzędnik), Ignacy Derech (kupiec), Paweł Bartusch (fryzjer), Wiktor Szymański (dyrektor Kasy Oszczędnościowej), Mieczysław Kotowski (budowniczy), Ignacy Dutkiewicz (mistrz stolarski), Józef Krzyżaniak (rolnik), Roman Lewandowski (kupiec), Antoni Rutkowski (urzędnik),

⁴⁰ Wybory do Rady Miejskiej w Żninie, [w:] *Pałuczanie* 1929, nr 95.

⁴¹ Wybory do Rady Miejskiej w Żninie, [w:] *Pałuczanie* 1929, nr 105.

Franciszek Płazalski (mistrz siodlarski), Franciszek Murek (mistrz krawiecki), Telesfor Kościelecki (kupiec), Wojciech Piechotki (mistrz obuwniczy), Stanisław Cyganek (mistrz kowalski), Antoni Kurkowski (mistrz szewski). Lista ta otrzymała od Komisji Wyborczej miano: „Lista nr 3 dr Jarosław Jączyński”.

Kampania wyborcza w 1929 r. toczyła się zarówno na łamach lokalnej prasy, jak i na ulicy, której materialną formą były plakaty wyborcze. Komitet Listy Narodowo-Gospodarczej (lista nr 3) 8 września 1929 r. na łamach *Pałuczana* zamieścił odezwę, w której apelowano: *Zbliża się termin, w którym wybierać będziecie przyszłych gospodarzy naszej gminy. Cały nasz naród jest niestety strasznie rozpolitykowany i w takim stanie rozpolitykowany obywatel nie może nigdy dbać o dobro miasta. W polityce zapędzone jednostki gonią tylko za osobistymi zachciankami. Czy może takim ludziom leżeć na sercu dobra i pożyteczna gospodarka miasta? Większa część obywateli naszego miasta okazała się zgodną w tem przekonaniu, że trzeba nam wybrać ludzi rozumnych, niezależnych i nieposzlakowanych. Komitet obywatelski wudzony szczerą troską li tylko o dobro miasta postawił na liście ludzi takich, od których się spodziewać będzie można, że w zarządzie miasta na oku będą mieli tylko ogólne dobro gospodarki miejskiej*⁴². W toku kampanii wyborczej kandydaci z tej listy zmuszeni byli odpowiadać na zarzuty opozycji związane z tym, dlaczego pominięto jako kandydatów tej listy kilka osób. Był to w wirze walki przedwyborczej zarzut, który z całą pewnością wykorzystywała i nagłaśniała konkurencja. Aby uspokoić nastroje wyborców i wezwać ich do głosowania na Komitet Listy Narodowo-Gospodarczej wystosowano apel do wyborców. W duchu pojednania pisano że *Przy ustalaniu listy kandydatów miał komitet wyborczy listy narodowo-gospodarczej nr 3 pewną troskę czy bodaj wszystkich wyborców zadowoli. Obawy nasze rzeczywiście były uzasadnione. Krytycy wysuwają, że z tych a tych zawodów za mało lub też z innych za wiele kandydatów postawiono. W imię solidarności wzywamy by zwarte społeczeństwo obywatelskie dla dobra sprawy poważnie się nad tem zastanowiło, że rozdźwięku z czysto osobistych poglądów wprowadzać nie wolno*⁴³.

Duży plakat z czerwonymi literami umieszczonymi na białym tle reklamował kandydatów z listy wyborczej nr 1 Polskiego Bloku Demokratycznego. Przesłanie zawierało się w krytyce tzw. partyjnictwa, które miało zgubny wpływ na miasto i jego gospodarkę. Zaproponowano wyborcom dziesięciopunktowy program, który zawierał następujące postulaty: *oszczędne i rozumne szafowanie groszem publicznym, popieranie gospodarczego i kulturalnego rozwoju miasta, polepszenie warunków higienicznych i sanitarnych życia miejskiego oraz popieranie rozwoju wychowania fizycznego młodzieży, zwalczanie głodu mieszkaniowego i usunięcie klęski bezrobocia, przestrzeganie ustaw o ochronie pracy, równomierne i sprawiedliwe rozłożenie ciężarów podatkowych z uwzględnieniem interesów ekonomicznie słabszych warstw ludności, otoczenie opieką przemysłu, rzemiosła i handlu, usprawnienie gospodarki*

⁴² Szanowni Obywatele miasta Żnina, [w:] *Pałuczana* 1929, nr 105.

⁴³ Szanowni obywatele i obywatelki m. Żnina, [w:] *Pałuczana* 1929, nr 109.

przedsiębiorstw miejskich i zapewnienie instytucjom miejskim fachowego kierownictwa, rozszerzenie środków komunikacji i udostępnienie ich szerokim warstwom ludności, opieka nad przedmieściami⁴⁴. Obok programu o charakterze gospodarczo-społecznym, głoszono potrzebę życzliwego i rzeczowego ustosunkowania się do Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, celem budowy Mocarstwowej Państwowości Polskiej. Kandydaci z tej listy przygotowali również małe ulotki, nazwane „Odezwą Polskiego Bloku Demokratycznego do Obywateli–Wyborców”. Atakowano endecję i Romana Dmowskiego. Pisano: *Dotychczasowy stan tej gospodarki w olbrzymiej większości miast Wielkopolski, opanowanej przez żywioly endeckie z pomocą NPR Prawicy i Chadecji przedstawia się fatalnie i wysoce niekorzystnie odbija się na szerokich rzeszach pracujących*. Wyborców zapewniano przy tym, że kandydaci z tej listy będą dążyć do gruntownej naprawy gospodarki samorządowej *po linii interesów szerokich mas pracowniczych*.

Plakat, który rozpoczynał się od słów: *Do wszystkich ludzi pracy miasta Żnina!*, przygotowali kandydaci określający siebie mianem „Ludu Pracującego” (lista nr 2). Przedstawili oni ośmiopunktowy program rozwoju miasta podzielony na dwie części: gospodarki miasta oraz sfery społecznej i kulturalnej miasta. Proponowano w programie gospodarczym: *Oparcie dochodów gminy na podatkach bezpośrednich przy całkowitem wyzyskaniu wszelkich źródeł dochodowych, oszczędnej i racjonalnej gospodarki miejskiej, zdrowej gospodarki miejskiego Gimnazjum i to w stosunku, że dzieci robotników niezamożnych winni znaleźć odpowiednie zniżki, natomiast ludzie zamożni pozamiejscowi winni opłacać faktyczne stawki wygospodarowania się Gimnazjum*. W części dotyczącej sfery społecznej i kulturalnej postulowano: *budowę domów robotniczych i mieszkań dla starców, walkę z chorobami drogą rozbudowy miejskich urządzeń sanitarnych, opiekę nad bezrobotnymi i to przede wszystkim przez celowe zorganizowanie robót publicznych, zakładanie kuchni wydających bezpłatne pożywienie dla bezrobotnych, bezpłatne dostarczanie dzieciom ubogich rodziców książek, przyborów szkolnych i bezpłatnego wydawania ciepłego posiłku, dostateczną troskę nad starcami i niemowlętami⁴⁵*. Plakat wyborczy tej listy zawierał szereg odniesień do bieżącej sytuacji politycznej, krytykując ruch komunistyczny i rozbijaczy narodowego ruchu robotniczego. Zwracano również uwagę na wydarzenia z areny parlamentarnej, informując wyborców że: *Zdecydowana opozycja stronnictw demokratycznych w sejmie zahamowała chwilowe zakusy reakcji. To też obecnie cała demokracja winna stanąć jak jeden mąż w obronie swych praw*.

Walka o mandaty w Radzie Miejskiej Żnina powinna ustać z chwilą głosowania 6 października 1929 r. Nie stało się tak, ponieważ w trakcie głosowania osoby uprawnione do wyboru radnych dopisywały na kartach do głosowania kąśliwe uwagi pod adresem konkurentów. Zdarzyło się to po raz pierwszy w wyborach samorządowych w Żninie. Dochodziło także, w trakcie tych wyborów, do innych incydentów.

⁴⁴ API, AmŻ, Wybory radnych, sygn. 271.

⁴⁵ API, AmŻ, Wybory radnych, sygn. 271.

Odnotowano, że osoby uprawnione do głosowania, nie zostały zamieszczone na listach wyborców.

Decyzją wyborców, poszczególne listy otrzymały następującą liczbę głosów: lista nr 1 Polskiego Bloku Demokratycznego 240 głosów, lista nr 2 Ludu Pracującego 500 głosów, a lista nr 3 Narodowo-Gospodarcza 966 głosów⁴⁶. W związku z takim rozkładem głosów, lista nr 1 otrzymała prawo do obsadzenia jednego radnego, lista nr 2 otrzymała 4 miejsca w radzie, a zwycięska lista nr 3 zajęła 7 miejsc. Zgodnie z przygotowanym protokołem z wyborów w wybranej na kadencję 1929–1933 Radzie Miejskiej zasiadali członkowie bądź sympatycy następujących partii politycznych: 2 z Unii Ziemi Zachodnich, 3 z Polskiej Partii Socjalistycznej Lewica, 4 ze Stronnictwa Narodowego i 3 z Narodowej Partii Robotniczej Prawica. Struktura wieku radnych przedstawiała się następująco: 8 osób było w wieku 30–40 lat, 1 osoba była w wieku 40–50 lat, 3 osoby znajdowały się w wieku powyżej 50 roku życia. Spośród radnych 11 miało wykształcenie elementarne, 1 osoba wykształcenie średnie.

Do Rady Miejskiej na kadencję 1929–1933 wybrano następujące osoby: dr. Jarosława Jączyńskiego, Józefa Braciszewskiego, Teodora Joachimowskiego, Marcina Nagórskiego, Sylwestra Rościszewskiego, Ignacego Derecha, Marcelę Borkowskiego, Władysława Schmidta, Franciszka Plewę, Pawła Bartuscha, Wiktora Szymańskiego, Adama Średzińskiego.

Radni w latach 1929–1933 pracowali w następujących komisjach: budowlanej, rzeźniczej, gazowni i wodociągów, elektrowni, taboru, sanitarnej, mieszkaniowej, gimnazjum i opieki społecznej. Przewodniczącym Rady Miejskiej wybrano Marcina Nagórskiego, jego zastępcą został Sylwester Rościszewski. Przewodniczący Marcin Nagórski bardzo krótko piastował tę funkcję, zaledwie kilka miesięcy. Wybory nowego przewodniczącego odbyły się 25 kwietnia 1930 r. Radni wybrali na tę funkcję dr. Jarosława Jączyńskiego (juniora). Prawdopodobną przyczyną wyboru nowego przewodniczącego mogło być nieprzygotowanie Marcina Nagórskiego do rozwiązywania wybuchających w organie stanowiącym ostrych kłótni i sporów. Wybuchły już na drugim posiedzeniu Rady Miasta. W konsekwencji sporów radnych nastąpił wyraźny ich podział na dwa stronnictwa, jak donosił lokalny dziennikarz: *pracy twórczej i pojednania oraz bezwzględnej opozycji i destrukcji*⁴⁷.

Lata 1919–1933 w historii polskiego samorządu to okres zabiegów posłów i senatorów w parlamencie o ujednoczenie ustroju samorządowego w całej Polsce. Samorząd w tym okresie w Wielkopolsce funkcjonował w oparciu o pruskie ustawy samorządowe, w byłej Galicji oraz w byłym Królestwie Kongresowym praktycznie działalność samorządu ustała. Tę sytuację miała zmienić ustawa z 23 marca 1933 roku o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. Tworzyła ona na obszarze całego kraju jednolity ustrój samorządu na szczeblu gminy. Stąd nazwano ją potocznie ustawą scaleniową. Kadencję rad miejskich mocą tej ustawy ustanowiono na lat pięć (do tej pory

⁴⁶ API, AmŻ, Wybory radnych, sygn. 271.

⁴⁷ *Z posiedzenia Rady Miejskiej*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 12.

kadencja trwała cztery lata), zawodowych członków Magistratu, głównie burmistrza, na lat dziesięć (było do tej pory 12 lat). Zmieniono również cenzus wieku czynnego i biernego prawa wyborczego, ustanawiając odpowiednio 24 lata (było 21 lat) oraz 30 lat (było 25 lat). Zwiększono liczbę radnych zasiadających w organie stanowiącym samorządu gminnego. W przypadku Żnina liczba radnych wzrosła z 12 do 16 osób. Samorząd poddano większemu nadzorowi ze strony starosty i wojewody. Każdorazowy wybór burmistrza przez radę miejską wymagał zatwierdzenia go przez wojewodę. O tej ustawie w następujących słowach pisała lokalna prasa *Pałuczanie*: *zmierza ustawa do ujednoczenia samorządu w całym państwie. (...) Samorząd terytorialny ma przede wszystkim zadania gospodarcze i musi baczyć w pierwszym rzędzie na dobro miast i ich mieszkańców*⁴⁸. Inne głosy płynęły z kół opozycyjnych wobec obozu sanacyjnego, w tym od pracowników samorządów z miast wielkopolskich. Krytykowano przede wszystkim to, że *samorząd utracił swój charakter wychowawczy i został poddany kierownictwu starostów* (w domyśle przedstawicieli władzy państwowej) *stając się terenem samowoli i nadużyć*. Po raz pierwszy wybory zgodnie z nową ustawą samorządową tzw. scalenią, odbyły się w Żninie 26 listopada 1933 r.

Podobnie, jak w poprzednich wyborach, kampania wyborcza do Rady Miejskiej Żnina była ożywiona. Jej echa widoczne były w lokalnym piśmie *Pałuczanie*. Wybory samorządowe 1933 r. miały być w całym kraju, w założeniu rządzącego bloku sanacyjnego, przede wszystkim wolne od wpływów partii politycznych. Apelowano o tzw. odpartyjnienie samorządów. Z tego tytułu blok stronnictw politycznych i organizacji społecznych popierających w Polsce ideę sanacji, której niekwestionowanym autorytetem był Józef Piłsudski, zmierzał do stworzenia jednej listy wyborczej do samorządów. Miała ona nosić nazwę „Narodowego Bloku Gospodarczego”. Jej celem nadrzędnym było *odpartyjnienie samorządu i usunięcie zeń czynnika walki politycznej oraz uzdrowienie gospodarki miejskiej i rozpatrywanie wszelkich jej zagadnień jedynie na platformie gospodarczej*⁴⁹.

Narodowy Blok Gospodarczy powstał również w Żninie. Nie udało mu się jednak doprowadzić do zawarcia porozumienia ze wszystkimi stronnictwami politycznymi i organizacjami społecznymi działającymi w tym mieście. Z podpisania porozumienia wycofali się zwolennicy idei narodowej reprezentowanej przez Romana Dmowskiego. Po raz kolejny potwierdziło się to, że wpływy endeckie były bardzo silne w całej Wielkopolsce. Obóz sanacyjny, sprawując nieprzerwanie władzę w Polsce po maju 1926 r., oskarżał endecję i innych przeciwników politycznych o *czynienie zabiegów w celu upolitycznienia samorządów i zrywania nici porozumienia społecznego*. Działacze sanacyjni ze Żnina zarzucali lokalnym zwolennikom endecji *narażanie miasta, przez budowanie własnej listy, na niepotrzebne wydatki*.

Narodowy Blok Gospodarczy w swoim programie opowiadał się przede wszystkim za odpartyjnieniem Rady Miejskiej i przez to *skierowanie całej jej uwagi i wysiłku na*

⁴⁸ *Dlaczego odbędą się w Żninie wybory do Rady Miejskiej?*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 135.

⁴⁹ *Dlaczego odbędą się w Żninie wybory do Rady Miejskiej?*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 135.

pozytywną pracę społeczno-gospodarczą oraz na lojalność organów samorządu miejskiego wobec Rządu Rzeczypospolitej i Władz Państwowych. Zawierał on pięć podstawowych punktów: uzdrowienie finansów miejskich przez oszczędną i racjonalną gospodarkę, zwalczanie bezrobocia przez podjęcie niezbędnych robót inwestycyjnych, otoczenie jak najdalej idącą opieką bezrobotnych oraz tych spośród nich, którzy jako inwalidzi, weterani powstań narodowych i byli wojskowi wykazali się ofiarną służbą dla Państwa Polskiego, utrzymania na należytych poziomach opieki społecznej, zdrowia publicznego i szkolnictwa miejskiego, utrzymania kupiectwa i rzemiosła przez silne popieranie walki z żywiołami niepolskimi⁵⁰.

W skład Miejskiego Komitetu Wyborczego Narodowego Bloku Gospodarczego w Żninie wchodził m.in.: Marian Bross, Edmund Rozwadowski, Władysław Jasinięcki, Jan Leszczak, Jan Słomka, Marcin Nagórski, Piotr Wrycza, Michał Tymaczko, Antoni Szulczyński, Jan Krąkowski, Waclaw Andrzejewski, Waclaw Skonieczny, Teodor Joachimowski, Stanisław Bala, Konrad Rozwadowski, Alfred Ksycki, Łucjan Czerniak i inni.

Symbolem nowego klimatu politycznego budowanego przez obóz sanacyjny w Polsce po maju 1926 r. był fakt, że łamy lokalnej prasy *Pałuczanie* zostały całkowicie zamknięte do prowadzenia agitacji wyborczej przez listę wyborczą nr 2 „Lista Obozu Narodowego”. Była ona uznawana za listę opozycji antysanacyjnej. Z tego powodu nie ukazał się w tym periodyku żaden materiał wyborczy Obozu Narodowego lub chociaż informacja o nazwiskach kandydatów na radnych. Nieograniczony dostęp do wskazanej gazety miał natomiast prorządowy Narodowy Blok Gospodarczy.

Dnia 26 listopada 1933 r. odbyły się w Żninie wybory do Rady Miasta. Tym razem wyborcy miasta Żnin zostali podzieleni na trzy okręgi wyborcze. Do wyborów zgłoszono dwie listy: Narodowego Bloku Gospodarczego – lista nr 1 oraz Obozu Narodowego – lista nr 2. Jak wynika z doniesień *Pałuczanie* lista nr 2 Obóz Narodowy została unieważniona w trzecim okręgu wyborczym, ponieważ według wyjaśnień, nie odpowiadała ona wymogom Głównej Komisji Wyborczej. Z tego powodu wybory w trzecim okręgu wyborczym nie odbyły się. Radę Miejską wybierali 26 listopada 1933 r. tylko wyborcy z okręgów wyborczych nr 1 oraz 2. Decyzją wyborców Narodowy Blok Gospodarczy zdobył 11 mandatów, a Obóz Narodowy 5 mandatów. Zaznaczyć należy, że w zdobytych przez Narodowy Blok Gospodarczy mandatach znalazły się również te, które obsadzono bez głosowania w okręgu wyborczym nr 3. W tym okręgu lista ta zdobyła bez głosowania aż siedem mandatów, a w pozostałych okręgach: nr 1 zaledwie 2 mandaty, w okręgu nr 2 również 2 mandaty. Unieważnienie listy wyborczej i obsadzenie mandatów bez głosowania było manipulacją. Przeprowadzone w ten sposób wybory nie dały miarodajnych wyników. W okręgu wyborczym nr 1 lista Obozu Narodowego zdobyła 1 mandat, a w okręgu nr 2, lista Obozu Narodowego, wygrała nawet z listą prorządową, zdobywając 4 mandaty. Wskazane wyniki pozwalają wnosić, że opozycyjna wobec obozu rządzącego endecja miała realne szanse na sukces

⁵⁰ *Narodowy Blok Gospodarczy*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 137.

wyborczy. Osłabić endecję mogły tylko manipulacje lub fałszerstwa wyborcze i na nie obóz sanacyjny w Żninie się zdecydował.

W wyniku zmanipulowanych wyborów do Rady Miejskiej w Żninie przeprowadzanych 26 listopada 1933 r. do organu stanowiącego weszli następujący kandydaci pro-sanacyjnej Listy Narodowego Bloku Gospodarczego: Stanisław Pilarski, Marcin Nałowski (okręg nr 1) oraz Marian Bross, Szczepan Chrzęszczak (okręg nr 2) i bez głosowania Stefan Dunajski, Szczepan Frasz, Wojciech Przybyła, Waław Andrzejewski, Adam Średziński, Jan Onżol, Władysław Nowak. Listę opozycyjną nr 2 Obozu Narodowego (endecja) reprezentowali w nowej radzie: Franciszek Kopczyński (okręg nr 1), dr Jarczyński, Ignacy Derech, Józef Przewoźny, Alojzy Kowalski.

Unieważnienie listy Obozu Narodowego w okręgu wyborczym nr 3 w Żninie wywołało protesty tego ugrupowania i znalazło swój finał w sądzie. Decyzją sądu podważono postanowienie Głównej Komisji Wyborczej o unieważnieniu listy Obozu Narodowego w okręgu wyborczym nr 3 i nakazano przeprowadzenie tam wyborów uzupełniających. Odbyły się one 25 marca 1934 r. Według doniesień lokalnej prasy, niespokojna była noc poprzedzająca dzień wyborczy. Doszło bowiem w Żninie do kłótni i drobnych incydentów ulicznych między zwolennikami obozu sanacyjnego i endecji, którzy w nocy rozlepiali plakaty. Policja zaprowadziła porządek.

Decyzją wyborców z 25 marca 1934 r. w okręgu wyborczym 3 lista nr 1 Narodowego Bloku Gospodarczego zdobyła 4 mandaty, a lista nr 2 Obozu Narodowego 3 mandaty. Podkreślić należy fakt, że zantagonizowane ugrupowania sanacji i endecji zdobyły praktycznie taką samą liczbę głosów poparcia: lista nr 1 zdobyła 457 głosów, a lista nr 2 pozyskała 442 głosy. Po wycofaniu 7 radnych, których obsadzono bez głosowania, do Rady Miejskiej z okręgu nr 3 weszły następujące osoby: z listy Narodowego Bloku Gospodarczego mecenas Dunajski, Wojciech Przybyła, Jan Onżol, Adam Średziński, a z listy nr 2 Obozu Narodowego Kazimierz Malak, Franciszek Płazalski, Ludwik Łaniecki.

Podsumowując wybory do Rady Miejskiej z roku 1933 i 1934 Komisja Wyborcza stwierdziła, że z uprawnionych do głosowania 2 524 osób głosowało 89%. Frekwencja była wyższa niż w poprzednich wyborach do Rady Miejskiej.

Ostatecznie, po przeprowadzeniu wyborów uzupełniających w 1934 r., w Radzie Miejskiej Żnina znalazło się 8 reprezentantów Narodowego Bloku Gospodarczego i 8 wybranych przez Obóz Narodowy. Społeczeństwo miasta dzieliło się po połowie na zwolenników Józefa Piłsudskiego i jego obozu sanacyjnego oraz na zwolenników Romana Dmowskiego i skupionego wokół niego obozu narodowego (endecji). Znamienym był fakt, że pierwsze posiedzenie nowej Rady Miasta odbyło się dopiero w początkach października 1934 roku. W posiedzeniu inauguracyjnym tego organu uczestniczył przedstawiciel rządu w terenie, starosta Ignacy Wuyek. Obrady zainaugurował burmistrz miasta Maksymilian Ratajski, który stwierdził: *Walka wyborcza została ukończona, partie podały sobie ręce i w 3 okręgu doszło do kompromisu. Praca rady nie pójdzie więc pod hasłem politycznym a gospodarczym*⁵¹.

⁵¹ *Stolica Pałuk pod nowymi rządami*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 118.

wa radnych przedstawiała się w następujący sposób: 2 reprezentantów wolnych zawodów, 1 przemysłowiec, 2 kupców, 3 rzemieślników, 3 urzędników, 1 rolnik, 4 robotników⁵⁴.

Rozkład mandatów w Radzie Miejskiej wybranej w lutym 1939 r. świadczył o radykalizacji nastrojów społecznych. Nie ufano w Żninie obozowi sanacyjnemu, stąd słaby wynik wyborczy Listy Obywatelskiej. Zmniejszyło się również poparcie dla bloku narodowego (endecji). Przedłużający się kryzys, brak perspektyw życiowych, skłaniał wyborców do poszukiwania nowych rozwiązań. Taką propozycję zgłosiła lista nr 3 Stronnictwa Pracy i Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

3.2. Organ wykonawczy – burmistrz

Komisarycznym burmistrzem miasta Żnina, czyli organem wykonawczym samorządu miejskiego, był od 24 kwietnia 1919 r. Józef Bukowski⁵⁵. W dokumentach archiwalnych zachował się odpis aktu zatwierdzenia przez wojewodę 24 kwietnia 1919 r. wyboru Józefa Bukowskiego przez Radę Miejską Żnina na stanowisko burmistrza Żnina o następującej treści: *Na mocy par. 33 ordynacji miejskiej z 30 maja 1853 roku i paragraf 13 prawa o kompetencji z 1 sierpnia 1883 roku zatwierdzam niniejszem przez Radę Miejską w Żninie, dnia 14 lipca 1919 roku dokonany wybór Józefa Bukowskiego na burmistrza na przeciąg 12 lat i wystawiam niniejszy dokument instalacyjny, wyrażając nadzieję, że burmistrz Bukowski będzie spełniał sumiennie powierzony mu urząd*⁵⁶. Józefa Bukowskiego na urząd burmistrza wprowadził 14 lutego 1920 r. starosta powiatu żnińskiego Łebiński⁵⁷.

Pierwszy okres niepodległości Polski był niezwykle trudny dla tworzenia administracji i wprowadzania efektywnego zarządzania w Żninie. Józef Bukowski informował, że brakowało personelu urzędniczego władającego biegle językiem polskim: *dlatego, że miałem młody personel biurowy i w polskim słaby, zmuszony byłem wspólnie pracować...*⁵⁸

Burmistrz, jako osoba publiczna, narażony był na częste ataki polityczne. W 1921 r. zarzucano Józefowi Bukowskiemu, że wypełniając urząd burmistrza, pracuje również jako podprokurator. Pojawił się nawet na ten temat obszerny artykuł w *Tygodniku Ludowym* nr 28 z 1921 roku pt. *Słów kilka o podprokuratorze – burmistrzu Bukowskim w Żninie*. Pytano w tym artykule: *Nie wiadomo, gdzie się kończy burmistrz a gdzie się zaczyna podprokurator i na odwrót*⁵⁹. Artykuł ten stał się przedmiotem sporu sądowego, jednak sprawa zarzutów zawartych w nim, z powodu przedawnienia, została umorzona.

Inny spór, w którym uczestniczył burmistrz Józef Bukowski, wywiązał się z przybyłym z Westfalii do Żnina w 1919 r. lewicowym działaczem politycznym Janem

⁵⁴ Kogo wybrał Żnin do Rady Miejskiej, [w:] *Ilustrowany Kurier Pałucki* 1933, nr 26.

⁵⁵ Józef Bukowski urodził się w 1873 r. w Janowcu Wielkopolskim, do 1914 r. pracował w zawodzie kupca. W latach 1914–1917 został zmobilizowany do armii niemieckiej, gdzie służył jako podchorąży.

⁵⁶ API, AmŻ, Józef Bukowski burmistrz. Sprawy i czynności związane ze stanowiskiem, sygn. 1619.

⁵⁷ *10 lat burmistrzem stolicy Pałuk*, [w:] *Pałuczanie* 1929, nr 48.

⁵⁸ API, AmŻ, Józef Bukowski burmistrz. Sprawy i czynności związane ze stanowiskiem, sygn. 1619.

⁵⁹ API, AmŻ, Józef Bukowski burmistrz. Sprawy i czynności związane ze stanowiskiem, sygn. 1619.

Wojtkowiakiem. Jan Wojtkowiak żądał od władz miejskich mieszkania dla siebie i swojej rodziny, a gdy go nie otrzymał, rozpoczął hałaśliwą nagonkę polityczną na burmistrza, znieważając Józefa Bukowskiego. Za ten czyn Jan Wojtkowiak został skazany wyrokiem prawomocnym, 25 lipca 1924 r., na odbycie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności⁶⁰.

W 1923 r. mieszkańcy Żnina określali burmistrza mianem „despota”. Było to następstwem wydanego w 1921 r. przez włodarza miasta rozporządzenia. Na jego mocy wprowadzono przymus zapewnienia kwaterunku i wyżywienia dla żołnierzy polskich, którzy przebywali w Żninie. Mieszkańcy miasta, buntując się przeciwko temu rozporządzeniu, skierowali sprawę do rozstrzygnięcia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny. Burmistrz swoją decyzję uzasadniał w następujący sposób: *Żaden z obywateli żnińskich nie chce przyjąć dobrowolnie żołnierza na kwaterę, wskutek czego trzeba było dotychczas grozić przymusem w zakwaterowaniu*⁶¹. Sąd Administracyjny i wojewoda uznali w tym wypadku rację burmistrza.

Największe kłopoty rozpoczęły się dla burmistrza Józefa Bukowskiego 10 lipca 1930 r. Ich skutkiem było zawieszenie go w wykonywaniu obowiązków. Wówczas władzę w mieście przejął, w zastępstwie zawieszzonego burmistrza, najstarszy członek Magistratu radca Bykowski. Sprawował ją krótko i zrzekł się urzędu. W tej sytuacji wojewoda poznański mianował zastępcą burmistrza Maksymiliana Ratajskiego⁶².

Odsunięcie od władzy Józefa Bukowskiego nastąpiło w bardzo trudnym, z powodów gospodarczych, dla miasta okresie. Kryzys ekonomiczny pogłębiał stan ubóstwa w Żninie, wzrastało bezrobocie. Z tych powodów Rada Miejska Żnina wystąpiła do wojewody wielkopolskiego z wnioskiem o *przyspieszenie postępowania dyscyplinarnego przeciw burmistrzowi Józefowi Bukowskiemu, względnie przywrócenie jego do służby*. Z taką misją do wojewody poznańskiego wysłano delegację rady, w której znaleźli się: dr Jączyński, Teodor Joachimowski i Władysław Schmidt.

Burmistrza Józefa Bukowskiego oskarżano o brak dostatecznego nadzoru nad podległym mu personelem zajmującym się sprawami finansowymi w mieście. Zarzucano mu naruszenie obowiązków wynikających ze sprawowanego przezeń urzędu, co w konsekwencji doprowadziło do *obrazy interesu publicznego*. Kuratorem śledczym w tej sprawie był starosta z Inowrocławia Kutzner⁶³. Za, jak poda-

⁶⁰ *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1925, nr 11.

⁶¹ API, AmŻ, Józef Bukowski burmistrz. Sprawy i czynności związane ze stanowiskiem, sygn. 1619. Powołano się na paragraf 11 dotyczący dawania zakwaterowania sile zbrojnej podczas stanu pokojowego z dnia 25 czerwca 1868 r.

⁶² P.M. Ratajski burmistrzem m. Żnina, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 110.

⁶³ API, AmŻ, Józef Bukowski burmistrz. Sprawy i czynności związane ze stanowiskiem, sygn. 1619. Oskarżano go o to, że nie sprawował kontroli nad urzędnikiem egzekutora miejskiego, przez co ten sprzeniewierzył 1 533,05 zł, dopuścił się nieprawidłowości w udzielaniu względnie spłacie zaliczek na pobory służbowe urzędników, spowodował pociągnięcie do odpowiedzialności cywilnej dopiero po roku, a do karnej dopiero po 3 latach sprzedawcę kwitów ubojowych rzeźni miejskiej z powodu skonstatowanych także braków kasowych, dopuścił się powstania znacznych zaległości za gaz i wodę, które stały się z biegiem czasu w znacznej części nieściągalnymi, a miasto poniosło stratę w latach 1924–1926 w wysokości 12 409,69 zł, brak należytego dozoru nad urzędowaniem.

wano, udowodnione winy, Wyższa Komisja Dyscyplinarna 28 lipca 1931 r. wymierzyła burmistrzowi Józefowi Bukowskiemu karę dyscyplinarną w postaci *obniżenia stopnia służbowego o jeden z zawieszeniem możliwości awansu na przeciąg jednego roku*. Józef Bukowski musiał również ponieść koszty postępowania dyscyplinarnego.

Wydanie wyroku nie zakończyło sprawy burmistrza Józefa Bukowskiego. Tym razem inicjatywę podjęła Rada Miejska w Żninie. Radni podjęli we wrześniu 1931 r. uchwałę, o przeniesieniu burmistrza Józefa Bukowskiego na emeryturę od 1 października 1931 r. Powyższa uchwała miała otworzyć drogę do rozpisania przez Radę Miejską konkursu na stanowisko burmistrza⁶⁴. Tej decyzji Rady Miejskiej nie zaakceptował 19 stycznia 1932 r. Magistrat.

Tymczasem ukarany przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną burmistrz Józef Bukowski, w początkach listopada 1931 r. zażądał przywrócenia go na stanowisko. Przyszedł on w tym celu do Magistratu. W urzędzie wybuchł konflikt pomiędzy burmistrzem Józefem Bukowskim a wiceburmistrzem Maksymilianem Ratajskim sprawującym w zastępstwie władzę. Ten ostatni poprosił Józefa Bukowskiego o wskazanie pisma wojewody, które przywraca go na urząd burmistrza. Józef Bukowski takiego pisma nie posiadał i w konsekwencji został wyproszony z budynku Magistratu przez urzędującego Maksymiliana Ratajskiego. Ponieważ nie chciał opuścić gmachu dobrowolnie, Maksymilian Ratajski wezwał policję⁶⁵. Doszło do przepychanek.

Sprawa burmistrza Józefa Bukowskiego zakończyła się ostatecznie w ten sposób, że nie powrócił on na stanowisko do momentu upływu kadencji, tj. do 14 lutego 1932 r. Natomiast spory proceduralne w sądzie trwały jeszcze kilka następnych lat. Po wielu rozprawach sąd ostatecznie przyznał rację burmistrzowi Józefowi Bukowskiemu. Orzekł, że Józef Bukowski po wyroku wydanym przez Wyższą Komisję Dyscyplinarną mógł powrócić na zajmowane dotychczas stanowisko, bez dodatkowych pism wojewody. Rozstrzygnięcia zapadły jednak po upływie kadencji Józefa Bukowskiego i miały jedynie charakter zwycięstwa moralnego.

Spory prawne i proceduralne były bezpośrednią przyczyną tego, że stanowisko wiceburmistrza Żnina do stycznia 1936 r. sprawował Maksymilian Ratajski. Za przekroczenie uprawnień służbowych został on aresztowany. Zarząd Miejski na posiedzeniu 30 stycznia 1936 r. stwierdził, że: *Pan burmistrz Ratajski udzielając samodzielnie, bez zgody Zarządu Miejskiego w dniu 26 grudnia 1935 roku panu inż. Gadzińskiemu z Bydgoszczy polecenie zakupu i wmontowania dwóch nowych kotłów parowych do ewentualnego ogrzewania w Ratuszu w miejsce zniszczonych przekroczył swoje kompetencje*⁶⁶. W tej sytuacji wojewoda poznański kolejnym zastępcą burmistrza Żnina mianował Mariana Brossa.

⁶⁴ *Żnin otrzyma nowego burmistrza*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 112.

⁶⁵ *Przykry incydent w żnińskim magistracie*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 130.

⁶⁶ API, AmŻ, Protokolarz Magistratu-Zarządu Miejskiego, sygn. 1628.

Kłopoty, związane z obsadą stanowiska burmistrza Żnina, Rada Miejska w Żninie postanowiła rozwiązać w 1938 r., rozpisując konkurs na stanowisko niezawodowego burmistrza. Ubiegało się o tę posadę aż 28 kandydatów, wśród nich np. były burmistrz Tucholi, kierownik referatu wojskowego w Starostwie Powiatowym w Tczewie, emerytowany burmistrz Rawicza itd.⁶⁷

Wybory burmistrza Żnina odbyły się 31 października 1938 r. Ze zgłoszonych 29 ofert Rada Miejska rozpatrywała dwie: dotychczasowego burmistrza Łabiszyna Edmunda Hauptmanna i komisarycznego burmistrza Szubina Jana Będzińskiego. Większością głosów radni wybrali na stanowisko burmistrza Żnina Edmunda Hauptmanna⁶⁸. Z chwilą zatwierdzenia wyboru przez wojewodę poznańskiego, 1 grudnia 1938 r. burmistrz objął urząd. Na tym stanowisku Edmund Hauptmann pozostał do chwili wybuchu II wojny światowej.

4. Życie polityczne. Wybory do parlamentu

Poglądy polityczne mieszkańców Żnina opierały się o zasady solidaryzmu narodowego. Z tego tytułu, wśród mieszkańców miasta sympatią cieszyły się partie prawicowe, odznaczające się od idei walki klas. Na tym fundamencie ideowym wyrastała popularność Narodowej Demokracji (Związku Ludowo-Narodowego zwanego endecją) oraz Narodowej Partii Robotniczej.

Oferta i program Narodowej Partii Robotniczej były skierowane głównie do robotników żnińskich. Partia ta w latach dwudziestych ubiegłego wieku starała się łączyć zasady solidaryzmu społecznego z pojęciem ogólnonarodowego dobrobytu. Głosiła hasło państwa narodowego, wysuwając postulat narodu-gospodarza. Chciała ona zbudować *Polskę pracę*⁶⁹. Podobnie jak Narodowa Demokracja stała ona na gruncie chrześcijańskiej myśli społecznej. Bezpośrednio z Narodową Partią Robotniczą związane były związki zawodowe Zjednoczenie Zawodowe Polskie. W 1920 r. Narodowa Partia Robotnicza wzywała mieszkańców Żnina do obrony młodego państwa przed zalewem bolszewickim i krytykowała wezwania sympatyków partii komunistycznej do podjęcia strajku powszechnego.

Pierwsze demokratyczne wybory do parlamentu odrodzonego państwa polskiego, tzw. Sejmu Ustawodawczego, przeprowadzono w 1919 r. Obszar byłego zaboru pruskiego został wówczas podzielony na cztery okręgi wyborcze. Okręg wyborczy dla miasta Żnina miał siedzibę w Mogilnie. Wyborcy wybierać mieli w tym okręgu 10 parlamentarzystów. 25 maja 1919 r. w okręgu nr 1 zarejestrowano jedną ważną listę liczącą 10 kandydatów. Ten fakt był przyczyną tego, że wybory nie odbyły się w tym

⁶⁷ API, AmŻ, Zgłoszenia na burmistrza, sygn. 1557.

⁶⁸ *Kujawiak burmistrzem stolicy Pałuk*, [w:] *Ilustrowany Kurier Pałucki* 1938, nr 131. Edmund Hauptmann urodził się w 1893 r. w Gocanowie w powiecie mogileńskim. Brał czynny udział w powstaniu wielkopolskim. Służbę wojskową zakończył w stopniu kapitana.

⁶⁹ C. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność NSR i NPR w Wielkopolsce w latach 1917–1937* (dalej: C. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność NSR...*), Warszawa-Poznań 1980, 131–132.

okręgu, a mandaty obsadzono bez głosowania⁷⁰. 5 posłów reprezentowało partię Związek Ludowo-Narodowy (endecja), 4 Narodową Partię Robotniczą, 1 Stronnictwo Mieszczańskie.

Największą aktywność polityczną w Żninie, w przededniu wyborów do sejmu i senatu z listopada 1922 r., wykazywał Związek Ludowo-Narodowy. Członkowie tego ugrupowania organizowali w Żninie comiesięczne spotkania nazywane „kursami politycznymi”. Były to, jak zapewniali organizatorzy, prelekcje otwarte dla wszystkich osób zainteresowanych życiem politycznym i problemami ówczesnego świata. W dniu 21 maja 1922 r., w trakcie „kursu politycznego”, wygłoszono referaty na temat⁷¹: „Trzy lata rządów w Polsce”, „Stronnictwa w sejmie i w kraju”, „Program gospodarczy Związku”, „Związek Ludowo-Narodowy a interesy warstwowe”, „Znaczenie nadchodzących wyborów”. Wśród prelegentów znajdował się m.in. poseł do Sejmu Ustawodawczego Tuchołka. Inną formą dotarcia Związku Ludowo-Narodowego do żnińskich wyborców było powołanie Komitetu Kobiet Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej. Podczas zebrania odbytego 17 września 1922 r., zwracano uwagę na to, że Polki muszą się *połączyć się w jedną zwartą karną armię*, po to aby *dzieciom zapewnić nie tylko kawałek chleba ale również wychowanie jednolite w katolickiej szkole – związkom małżeńskim nierozzerwalność i świętość i kościołowi należytą swobodę i poszanowanie*⁷².

Właściwym sprawdzianem poglądów politycznych mieszkańców Żnina stały się wybory do sejmu przeprowadzone 5 listopada 1922 r. i senatu zorganizowane 12 listopada 1922 r. Odbywały się one zgodnie z pięcioprzymiotnikową ordynacją wyborczą, dając czynne prawo wyborcze do sejmu obywatelom, którzy ukończyli 21 lat, zaś bierne po ukończeniu 25 lat. Do senatu cenzus wieku wynosił odpowiednio 30 lat i 40 lat. Żnin, zgodnie z ustawą z 28 lipca 1922 r. Ordynacja wyborcza do sejmu, znalazł się w Okręgu Wyborczym nr 32. Okręg ten obejmował powiaty: Bydgoszcz, Inowrocław, Szubin, Wyrzysk i Żnin. Okręgowi przyznano 6 miejsc w parlamencie. Natomiast w wyborach do senatu, województwo poznańskie tworzyło jeden okręg wyborczy. Żnin znajdował się w okręgu pod nr. 35.

W wyniku przeprowadzonych 5 listopada 1922 r. wyborów do sejmu w okręgu wyborczym nr 32 w powiecie żnińskim na 18 167 osób uprawnionych do głosowania głosowały 16 672 osoby. Frekwencja wyniosła 91,77%. Najwięcej głosów wyborcy oddali na Listę nr 8 Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej (8 950 głosów), następnie na Listę nr 7 Narodowej Partii Robotniczej (4 498 głosów), Listę nr 16 Blok

⁷⁰ N. Powel, *Wybory do Sejmu i Senatu w bydgoskim okręgu wyborczym w okresie międzywojennym*, Toruń 2008 (dalej: N. Powel, *Wybory do Sejmu...*), s. 94–95. Za osoby wybrane uznano: Władysława Herza z Poznania, Józefa Kurzawskiego z Pakości, Piotra Lasotę z Ostrowa, Stanisława Michalaka z Poznania, Adama Piotrkowskiego z Poznania, Józefa Rymera z Katowic, Zofię Sokolniczą z Poznania, Wojciecha Trąpczyńskiego z Poznania, Juliusza Trzcńskiego z Ostrowa i Wiesława Tuchołkę z Marcinkowa.

⁷¹ *Kurs polityczny Związku Ludowo-Narodowego*, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 38.

⁷² *Komitet Kobiet Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej*, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 70.

Mniejszości (2 454 głosy). Mniejszą popularnością w powiecie żnińskim cieszyły się: Lista nr 1 PSL „Piast” (329 głosów), Lista nr 2 Polska Partia Socjalistyczna (360 głosów), Lista nr 14 Centrum Mieszczańskie (26 głosów)⁷³. Podobnie głosy rozłożyły się w przypadku wyborów do senatu⁷⁴. Wybory udowodniły, że poparciem wśród społeczności powiatu żnińskiego i miasta Żnin cieszyła się Narodowa Demokracja z jej liderem Romanem Dmowskim.

Zgodnie z wymogami kalendarza wyborczego kolejne wybory do sejmu i senatu odbyły się w Żninie 4 i 11 marca 1928 r., w zmienionej sytuacji politycznej, po przewrocie majowym 1926 r. Przed tymi wyborami ożywioną kampanię wyborczą prowadził Związek Ludowo-Narodowy (endecja). Wiece tego ugrupowania politycznego odbyły się w Żninie 26 stycznia 1928 r., 30 stycznia 1928 r., 24 lutego 1928 r. i 26 lutego 1928 r. Partia ta zyskała poparcie Związku Właścicieli Nieruchomości miasta i powiatu żnińskiego. Jej liderami w Żninie byli: Edward Bykowski, ks. Kazimierz Kinastowski, Ignacy Derech, Franciszek Wabich, dr Wilhelm Jączyński, Adam Jagodzki, Franciszek Sobieralski, Stanisław Smitkowski, Waclaw Grajewski, Ignacy Dutkiewicz, pani Popiołkowa⁷⁵.

Obok Związku Ludowo-Narodowego aktywną kampanię polityczną w Żninie, przed wyborami 1928 roku, prowadziło Stronnictwo Chłopskie. Duży wiec, przy udziale około 300 osób, udało się zorganizować tej partii 24 października 1926 r. Po wygłoszonych referatach Maksymiliana Pawłowskiego ze Żnina oraz Kazimierza Czerwieńskiego z Bydgoszczy zezwolono na dyskusję. Głos zabrał kupiec ze Żnina Kotas, który stwierdził *że w czasie dawniejszego rządu było lepiej, bo takiej drożyzny nie było jak za rządu obecnego*. Zebrani robotnicy nie podchwycili tego wątku, twierdząc, że jest zgoła inaczej, na co Kotas opuścił salę, a wiec zamknięto⁷⁶. Dnia 2 października 1927 r. Stronnictwo Chłopskie zorganizowało na Rynku, bez zgody policji, kolejny wiec. Wystąpił wówczas poseł Bujak, który charakteryzował i porównywał rządy przed majem 1926 r. i po maju 1926 r. Poseł omawiał ustawę o reformie rolnej z 1925 r. Wzywał on zebranych *do silnego organizowania się, bo organizacja chłopska nie ma funduszu tak jak prawica, która ma kapitał i nawet księży, którzy z ambony agitują i nawet nie dadzą rozgrzeszenia, jeżeli do ich partii nie należą*. Przemówienia tego wysłuchało około 300 osób⁷⁷.

Agitację polityczną w 1927 i 1928 r. prowadziła również w Żninie Polska Partia Socjalistyczna. W połowie grudnia 1927 r. zebranie PPS zorganizowano w sali należącej do Woźniakowej. Głos zabrał Trewkow, którego referat został scharakteryzowany przez policyjnego obserwatora w następujący sposób: *Wypowiedziany referat był jed-*

⁷³ N. Powel, *Wybory do Sejmu...*, s. 143.

⁷⁴ N. Powel, *Wybory do Sejmu...*, s. 146–147. W wyborach do Senatu uprawnionych było 12 987 osób, głosowało 11 737 osób. Frekwencja była niższa i wyniosła 88,83%. Oddano głosy: Lista nr 8 – 7 202 głosy, Lista nr 7 – 1 933 głosy, Lista nr 16 – 1 933 głosy, Lista nr 1 – 150 głosów i Lista nr 2 – 137 głosów.

⁷⁵ Wybory do sejmu, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 12.

⁷⁶ API, AmŻ, Stronnictwo Chłopskie, sygn. 16.

⁷⁷ API, AmŻ, Stronnictwo Chłopskie, sygn. 16.

nym wielkim hymnem pochwalnym dla Marszałka Piłsudskiego i jego rządu. Referent nawet pod koniec tak się roznamiętnił, że o mało co by go ogarnęła apopleksja⁷⁸. Dyskusja w trakcie wiecu była ożywiona.

W lutym 1928 r. Narodowa Partia Robotnicza w Żninie zorganizowała wiec przedwyborczy w sali „Domu Polskiego”. Referat programowy wygłosił Piotr Nowakowski. Był on często przerywany oklaskami zwolenników i gwizdami przeciwników politycznych. Z ogromnym aplauzem zebranych zostało przyjęte przemówienie radnego Rady Miejskiej Żnina Barciszewskiego. Ożywiona dyskusja na tym wiecu trwała, według relacji *Pałuczana*, trzy godziny⁷⁹.

Niezwykłe burzliwy był zorganizowany w 1928 r. przedwyborczy wiec Związku Osadników na powiat żniński. Zebranych 50 członków tego stronnictwa, po przemówieniu prezesa Węgrzyna przedstawiło własnego kandydata na posła. Został nim Alojzy Maciejewski z Komratowa⁸⁰.

Dnia 4 marca 1928 r. w powiecie żnińskim w wyborach do sejmiku wyborcy wypowiedzieli się w następujący sposób: Listę nr 2 PPS poparło 3 446 wyborców (w mieście 2 osoby), Listę nr 18 Blok Mniejszości Narodowych w Polsce poparło 2 503 osób (w Żninie 73 osoby), Listę nr 24 Katolicko-Narodową 2 993 wyborców (w Żninie 988 osób), Listę nr 7 NPR 1 986 osób (w Żninie 84 osoby), Listę nr 3 PSL „Wyzwolenie” 16 osób, Listę nr 10 Stronnictwo Chłopskie 79 osób (w Żninie 5 osób), Listę nr 21 Narodowo-Państwowy Blok Pracy 882 osób (w Żninie 381 osób), Listę nr 30 Katolicka Unia Ziem Zachodnich 1 952 głosy (w Żninie 63 osoby), Listę nr 38 PSL „Piast” 3 327 głosów (w Żninie 45 osób), Listę nr 43 Polskiego Stronnictwa Chrześcijańsko-Demokratycznego 578 (w Żninie 66 głosów) i Listę nr 34 Niezależnej Socjalistycznej Partii Pracy 8 głosów⁸¹. Uprawnionych do głosowania w powiecie żnińskim było 20 670 osób, głosowało 18 882 wyborców. Frekwencja wyniosła 91,31%. W Żninie uprawnionych do głosowania było 2 592 mieszkańców, a udział w wyborach wzięło 2 164 osób. Frekwencja wyniosła zatem 83,49%⁸².

11 marca 1928 r. odbyły się, przy frekwencji wynoszącej 87,66% (na uprawnionych do głosowania 13 825 wyborców, głosowało 12 119 osób), wybory do senatu. Największą liczbę głosów w powiecie żnińskim zdobyła Lista nr 24 Katolicko-Narodowa, na którą głosy oddało 2 941 osób. Nieco mniej głosów zdobyła Lista nr 25 Polskiego Bloku Katolickiego 2 727 (w Żninie 785 głosów) oraz Lista nr 18 Bloku Mniejszości Narodowych – 1964 (w Żninie 76 głosów) i Lista nr 2 PPS – 1 855 głosów (w Żninie 313 głosów).

W wyborach do sejmiku 1928 roku kandydatem był piekarz ze Żnina Władysław Balski. Znalazł się on na Liście nr 30 Katolickiej Unii Ziem Zachodnich. Kandydat ten nie zdobył wystarczającej liczby głosów, aby wejść do parlamentu i zostać posłem⁸³.

⁷⁸ Wiec PPS, [w:] *Pałuczanie* 1927, nr 14.

⁷⁹ Wiec przedwyborczy NPR, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 23.

⁸⁰ Ruch przedwyborczy, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 13.

⁸¹ N. Powel, *Wybory do Sejmu...*, s. 229.

⁸² Wynik wyborów do Sejmu, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 27.

⁸³ Lista kandydatów do Sejmu, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1928, nr 15.

Przerwanie kadencji parlamentu wybranego w 1928 r. było bezpośrednią przyczyną rozpisania nowych wyborów do sejmu i senatu. Odbyły się one 16 i 23 listopada 1930 r. Przed wyborami ożywioną agitację w Żninie prowadzili bydgoscy i toruńscy działacze Centrolewu. Na wiecach przedwyborczych organizowanych w tym mieście nawoływali oni do walki, bez kompromisu, z sanacyjnym systemem rządzenia oraz do zwalczania *rządów sanacji moralnej*, które doprowadziły do kryzysu gospodarczego⁸⁴.

Z czynnego prawa wyborczego skorzystało 16 listopada 1930 r. 19 975 mieszkańców powiatu żnińskiego na 21 620 uprawnionych do głosowania. Frekwencja wyniosła 92,4%. Niekwestionowanym zwycięzcą tych wyborów w powiecie żnińskim była Lista nr 1 Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Zdobyła ona 9 938 głosów. Na drugim miejscu znalazła się Lista nr 7 Centrolew. Głosowało na nią 6 519 osób, a na trzecim miejscu uplasowała się Lista nr 4 Narodowa, która zdobyła 6 440 głosów⁸⁵.

W wyborach do senatu 23 listopada 1930 r. najwięcej głosów oddano w powiecie żnińskim na Listę nr 4 Narodową 4 066, Listę nr 1 BBWR 3 273 i Listę nr 7 Centrolew 3 153. Niemiecki Blok Wyborczy, Lista nr 12, zdobył 1 744 głosy.

Za klęskę polityczną w Żninie należy uznać fakt krótkiej działalności Obozu Wielkiej Polski. Utworzono go 15 lutego 1931 r. Już w chwili powstania pozostawał organizacją martwą i w konsekwencji w końcu 1931 r. przestał istnieć. W organizacji tej pracę podjęli: Leon Derech jako prezes, Edward Miechowski jako sekretarz, Gabriel Grzybek jako skarbnik i Tadeusz Bocheński jako referent⁸⁶.

Kolejne wybory do parlamentu odbyły się w 1935 r., w czasie obowiązywania nowej, podpisanej 23 kwietnia 1935 r. przez prezydenta Ignacego Mościckiego, konstytucji kwietniowej. Wraz z konstytucją uległa zmianie ordynacja wyborcza do sejmu i senatu. Na mocy nowej ordynacji wyborczej zwiększono cenzus wieku uprawniający do głosowania (czynne prawo wyborcze) do 24 lat. Bierne prawo przysługiwało obywatelom po ukończeniu 30 roku życia. Wprowadzono również, jako formę walki z sejmokracją, czyli rozpolitykowaniem posłów i upartyjnieniem parlamentu, jedną listę wyborczą. Ustalano ją na tzw. Zgromadzeniach Okręgowych.

Ówczesne sanacyjne władze Polski, słusznie obawiały się, po przyjęciu powyższych aktów prawa, buntu społecznego i głośnego sprzeciwu partii opozycyjnych. Partie znajdujące się w opozycji antysanacyjnej, szczególnie Polska Partia Socjalistyczna i Stronnictwo Narodowe, na zwoływanych wiecach próbowały zaszczepić społeczeństwu hasło: *Wybory to plebiscyt milczenia obywateli*. Ruchy opozycji były bacznie śledzone przez wojewodę poznańskiego i starostę żnińskiego. Obóz władzy, za pomocą lokalnej prasy, zobligowany był do podnoszenia zalet nowych aktów prawa, regulujących przebieg wyborów parlamentarnych w Polsce.

Kierując się powyżej przedstawionymi obawami o przebieg wyborów parlamentarnych, obóz sanacyjny w Żninie zobowiązany był do prowadzenia szeregu akcji propa-

⁸⁴ A. Perlińska, op. cit., s. 168.

⁸⁵ N. Powel, *Wybory do Sejmu...*, s. 235.

⁸⁶ API, AmŻ, Obóz Wielkiej Polski, sygn. 497.

gandowych. W końcu sierpnia 1935 r. odbyło się w stolicy Pałuk zebranie informacyjne z udziałem kandydatów na posłów, którego przesłanie zawierało się w stwierdzeniu *Poprawy swej ciężkiej doli domagają się od przyszłego Sejmu obywatele powiatu żnińskiego*. W trakcie zebrania, zgodnie z instrukcjami rządu, piętnowano te ugrupowania polityczne, które wzywały mieszkańców Żnina do bojkotu wyborów. Długie i płomienne przemówienie wygłosił organizator zebrania, kierownik szkoły Zalski. Mówił on do zebranych: *Namawiają cię obywatelu żebyś nie głosował. Przypuśćmy, posłuchasz. Polska się od tego nie zawali, powiedzmy, nawet, że takich jak ty będzie wielu, no ale jeżeli posłuchasz to dlaczego? Jaki rezultat osiągniesz w ten sposób? Bo przecież życie pójdzie swoim torem, wymietnie cię i zostaniesz gdzieś w przydrożnym rowie, zapomniany i szczerze mówiąc, ośmieszony. Z drogi, na którą rzeczywistość polska wkroczyła nie ma powrotu*. Zebrani kandydaci na posłów mówili o potrzebie poprawy bytu wszystkich obywateli, o zwalczaniu karteli, które nazywano *pijawkami naszego życia gospodarczego*, o niesprawiedliwym podziale podatków, zbyt wysokich świadczeniach socjalnych, nieproporcjonalnych cenach płodów rolnych w stosunku do cen innych towarów⁸⁷.

W atmosferze obawy o bojkot wyborów parlamentarnych przez opozycję, głosowanie przeprowadzono 8 września 1935 r. Według opozycji antysanacyjnej miały one być plebiscytem milczenia obywateli, a zdaniem obozu sanacyjnego zakończył się, z chwilą wprowadzenia zmian w prawie wyborczym, okres próżnych targów o mandaty.

Próby uciszenia głosu partii politycznych przez zwolenników obozu sanacyjnego nie przynosiły spodziewanych skutków, a wiece organizowane przez partie opozycyjne cieszyły się raczej umiarkowaną popularnością. W lipcu 1937 r. w wiecu zorganizowanym przez Stronnictwo Ludowe i Narodową Partię Robotniczą uczestniczyło około 120 osób⁸⁸. Społeczeństwo nadal, wbrew intencjom władzy, było rozpolitykowane.

Przed wyborami przeprowadzonymi w 1938 r. obóz pomajowy ponownie wyrażał obawy o spokojny i sprawny ich przebieg. W specjalnych instrukcjach przesłanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do wojewodów, zobowiązywano ich do nawiązania ścisłego kontaktu z prasą prorzadową, aby ta pisała o potrzebie współdziałania obywateli w pracy dla państwa, o idei solidaryzmu narodowego wobec zaostrzającej się sytuacji międzynarodowej, o potrzebie udziału obywateli w wyborach jako spełnienia podstawowego obowiązku⁸⁹.

Ostatnie wybory przed wybuchem II wojny światowej odbyły się w Żninie 6 listopada 1938 r. Podobnie jak w 1935 r., obywatele głosowali na jedną listę wyborczą. Obawiano się o spokój społeczny, dlatego władze polecały na czas wyborów powołać tzw. strażę obywatelskie. Miały one czuwać nad bezpieczeństwem wyborów, a *dobór ludzi do straży musi być nadzwyczaj staranny, by nie weszli do straży wyborczych osobnicy nietaktowni i zbyt wyraźnie politycznie zaangażowani*⁹⁰.

⁸⁷ Poprawy swej ciężkiej doli domagają się obywatele, [w:] *Pałuczanie* 1935, nr 102.

⁸⁸ C. Demel, J. Krawulski, K. Rzepa, *Działalność NSR...*, s. 369.

⁸⁹ N. Powel, *Wybory do Sejmu...*, s. 244.

⁹⁰ API AmŻ, Wybory do Sejmu i Senatu 1938 rok, sygn. 1555.

5. Rozwój przestrzenno-urbanistyczny miasta

Plastyczny opis przestrzeni miasta zamieszczony został w artykule, jaki ukazał się 15 czerwca 1930 r., na łamach lokalnego pisma *Pałuczanie: Dzisiejszy Żnin zajmuje terytorium wytworzone przez wieki. Niektórych części tego terytorium wymienionych w dawnych opisach, trudno dziś odszukać. Wyspa Ostrów zanikła zupełnie, środek jej stanowi dzisiaj ulica Szkolna. Zatracił się wszelki ślad po dawnym dworcu arcybiskupim, który stał po stronie zachodniej. W miejscu gdzie zaczęto wznosić pałac murowany znajduje się dziś boisko „Sokoła” z wiodącym do niego placem Zamkowym. Trudno jest przeważnie odszukać niektórych dawnych ulic miejskich, zniknął kanał wodny, który łączył Małe Jezioro z Dużym. Za panowania pruskiego zburzono i rozebrano do reszty dawne mury miejskie, które mogły pozostać na zawsze jako cenna pamiątka. Zaczęto nawet burzyć basztę wznoszącą się dziś na Rynku i obniżono ją w ten sposób o 1/3 części. Na szczęście jakaś ręka opiekuńcza przerwała wtedy tę barbarzyńską robotę i tak ocalała baszta, ten najcenniejszy zabytek średniowiecznego Żnina⁹¹. Tyle historycznych reminiscencji.*

Żnin szczycił się w okresie międzywojennym tym, że był w odczuciu lokalnych środowisk ośrodkiem doskonale skomunikowanym z innymi miastami kraju. Zawdzięczano to kolei. W 1928 r. dziennikarz *Pałuczanie* rysował obraz stolicy Pałuk, jako znaczącego węzła komunikacyjnego województwa wielkopolskiego. Pisał on: *Miasto Żnin posiada dobre połączenie kolei państwowej i wąskotorowej powiatowej. Kolej państwowa przebiega torem Żnin-Inowrocław-Wągrowiec-Czarnków, mając połączenie w Damasławku do Gniezna, Poznania i Nakła oraz na Pomorze, zaś torem Żnin-Szubin z połączeniem do Bydgoszczy i na Pomorze. Ruch osobowy, a przede wszystkim towarowy na tych torach jest znaczny*⁹². Dalej scharakteryzowano połączenia kolei wąskotorowej: *Kolej powiatowa wąskotorowa do Osna sięga, ma połączenie z koleją państwową Gniezno-Nakło. Posiada tor do Szelejewa, Ostrowiec, mający połączenie do kanału łączącego Noteć z Brdą i osobny tor do Obiecankowa i Świątkowi. Kolej powiatowa jest tak rozbudowana, że daje każdemu, nawet odleglejszemu mieszkańcowi powiatu łatwy dojazd do swego powiatowego miasta Żnina*⁹³. Zwracano uwagę na to, że drogi bite ze Żnina prowadzą do Gąsawy-Rogowa-Gniezna, Łabiszyna i Bydgoszczy, Barcina, Pakości, Inowrocławia, Szubina-Bydgoszczy-Kcyni, Damasławka, Wągrowca-Janowca-Gniezna.

Według danych sporządzonych przez władze samorządowe Żnina, w 1925 r. całkowity obszar miasta wynosił 1 570 ha⁹⁴. Z tej wielkości powierzchni tereny zabudowane stanowiły 47 ha, drogi i rowy zajmowały przestrzeń 55 ha, a pola uprawne i łąki 852 ha. W granicach miasta znajdowały się również dwa jeziora o łącznej powierzchni 622 ha. Nad Małym Jeziorom założono jedyne w mieście kąpielisko.

⁹¹ *Rozwój terytorialny miasta Żnina*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 66.

⁹² *Z gospodarki miejskiej*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 33.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ ABB OI, AmŻ, Rozbudowa miasta, sygn. 215.

W topografii miasta w 1921 r. wytyczono ulice o następujących nazwach własnych: Rynek, Śniadeckich, Wąska, Klasztorna, plac Klasztorny, Ślusarska, Nad Gąsawką, Ogrodowa, Poprzeczna, Sądowa, Szkolna, Kościelna, Kolejowa, Gnieźnieńska, Potockiego, plac Działowy, Łączna, Wiejska, Dworcowa, Poznańska, Poczтовая, Średnia, Podmurna, Szpitalna, Podgórna, Cerekwicka, Sarbinowska, Sulinowska, Nowa, Bydgoska.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego kilka ulic zmieniło swoje nazwy. Nie wywołał emocji i burzliwych dyskusji wniosek, nad którym procesowała Rada Miejska 25 października 1926 r. Działające w Żninie Towarzystwo Powstańców i Wojaków zwróciło się z prośbą do organu stanowiącego o przemianowanie nazwy ulicy Kościelnej na ulicę Władysława Lewandowskiego. Po krótkiej dyskusji miejscy rajcy zmienili nazwę, jednak nie jak proponował wnioskodawca, ulicy Kościelnej, a ulicy Łącznej. Patronem tej ulicy stał się Władysław Lewandowski. W uzasadnieniu prośby wnioskodawca – Towarzystwo Powstańców i Wojaków – podał, że nowy patron ulicy był powstańcem wielkopolskim, który zginął w potyczce stoczony przy tej ulicy. W piśmie skierowanym do Rady Miejskiej napisano: *Teren bójki 1 stycznia 1919 roku rozegrał się w pobliżu ulicy Łącznej i wskutek tego poległ Władysław Lewandowski*⁹⁵.

Sporów radnych miejskich nie wywołała również propozycja nazwania imieniem Klemensa Janickiego w 1929 r., wydzielonej przy Cukrowni „Żnin” ulicy, która prowadziła do wsi Januszkowo. Patron tej ulicy urodził się we wsi Januszkowo⁹⁶.

Ożywione dyskusje natomiast wywołała w lutym 1939 r. sprawa zmiany nazwy plac Klasztorny na plac Romana Dmowskiego. Uchwała Rady Miejskiej została podjęta 16 lutego 1939 r. na wniosek Zarządu Miasta. Nieoczekiwanie przeciwko tej propozycji sprzeciw zgłosił proboszcz parafii św. Floriana ksiądz Hoffmann. W piśmie skierowanym do Rady Miejskiej napisał: *Plac Klasztorny ściśle związany jest z historią Żnina, bowiem przy tym placu stał około 500 lat klasztor dominikanów (...) Ponieważ po tej chlubnej historii Żnina pozostała tylko jedna cenna pamiątka, nazwa placu, przeto przemianowanie tegoż byłoby zerwaniem z tradycją oraz uchybieniem wobec historii i naszej dumy regionalnej.* Zarząd Miasta Żnina potraktował protest księdza Hoffmanna bardzo poważnie i skierował zapytanie do biskupa Antoniego Laubitza. Poproszono go o bycie niezależnym arbitrem i rozstrzygnięcie sporu. Zarząd Miasta w liście skierowanym do biskupa Antoniego Laubitza wyjaśniał: *Zarząd Miejski nie w zupełności podziela wywody księdza Proboszcza, a to ze względu na to, że po tej chlubnej historii Żnina pozostaje jako pamiątka jeszcze ulica Klasztorna wiodąca bezpośrednio do miejsca, na którym przed czasy stał historyczny klasztor. Ponieważ wszystkie inne pryncypalne ulice w mieście noszą nazwy związane już z historią miasta, względnie ku czci zasłużonych mężów stanu i nauki, a Władze Miasta chcąc zasługi świętej pamięci Romana Dmowskiego godnie uczcić, postanowiły obecny Plac Klasztorny jako spośród pozostałych ulic swoim reprezentacyjnym widokiem najwięcej naddającym się nazwać imieniem Romana Dmowskiego.* W odpowiedzi z 18 sierpnia 1939 roku Kuria Biskupia

⁹⁵ API, AmŻ, Protokolarz posiedzeń Rady Miejskiej 5.01.1920–31.12.1931, sygn. 1627.

⁹⁶ Z gospodarki miejskiej za rok 1929, [w:] *Pałaczanin* 1930, nr 32.

podzieliła zdanie władz miasta i zezwoliła na nadanie placowi Klasztornemu, jako nowego patrona, Romana Dmowskiego⁹⁷.

Łączna długość ulic w Żninie wynosiła w 1927 r. 10 km, a od 1918 r. do 1927 r. zbudowano zaledwie 300 metrów nowych ciągów komunikacyjnych⁹⁸. Stan techniczny ulic miejskich budził wiele zastrzeżeń przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia. Włodarze miasta, w 1922 r. zamieścili następujący opis stanu technicznego miejskich ulic: *Miasto Żnin posiada prawie najgorszy bruk w Poznańskim. Najbardziej odczuwają to posiadaciele wozów. Obowiązkiem miasta jest temu zapobiec. Przez całą wojnę – poczynszy od roku 1914 – nie naprawiano bruku, rzecz oczywista, że wszelkie ulice w mieście potrzebują natychmiastowej naprawy, gdyż każdy przejeżdżający nasze mi ulicami wozem, nie tylko odczuwa jakoby tortury przez niemiłe wstrząśnięcie, lecz bardziej jeśli w obawie o swój wóz lub swoje konie, które mogą wskutek tego przyprowadzić go o wielkie straty*⁹⁹.

W celu poprawy stanu technicznego miejskich ciągów komunikacyjnych burmistrz wystosował specjalną odezwę skierowaną głównie do rolników, którą zamieszczono w oficjalnym periodyku urzędowym *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego*. Burmistrz Józef Bukowski apelował, aby wszyscy rolnicy dobrego serca zechcieli przy każdej okazji swoje zbyteń kamienie polne do miasta przywieźć. W uzasadnieniu tej prośby Józef Bukowski podawał, że miasto jest finansowo bardzo źle uposażone i nie jest obecnie w stanie bruk z kostkowych i granitowych kamieni wykonać¹⁰⁰. Trudno już dzisiaj oceniać, czy wskazana odezwa została przez rolników zamieszkujących w okolicach Żnina przyjęta ze zrozumieniem i doczekała się realizacji. Sądząc z doniesień źródłowych z 1928 r. przyjąć należy, że odpowiedź na nią była raczej niewielka. Dziennikarze lokalnej prasy donosili w pierwszym dniu wiosny 21 marca 1928 r., że bruk na miejskich ulicach jest wszędzie mocno zniszczony. Z kronikarską wręcz dokładnością odnotowano, że w 1925 r. naprawiono bruk w Rynku oraz przełożono bruk na ulicach Pocztowej, Średniej oraz Klasztornej. Ulica Dworcowa w 1927 r. została przebudowana. Znacznie ją rozszerzono, poprawiając przejezdność. Na powyższe prace, mające wyłącznie charakter doraźnej konserwacji, w latach 1919–1927 wydatkowano z kasy miejskiej około 40 000 zł. W roku 1928 natomiast udało się przebrukować ulicę Ślusarską, a nowy bruk ułożono na ulicy Nad Gąsawką. W najgorszym stanie technicznym, u zarania wiosny 1928 r., znajdowała się ulica Podgórna, przy której chodniki były bardzo mocno zużyte. W złym stanie technicznym była również ulica Bydgoska. Zwracano również uwagę na to, że: *Ulice główne w obrębie miasta Żnina podlegają pod względem utrzymania i naprawy powiatowi, boczne miastu, są kręte i wąskie*¹⁰¹. Kolejne inwestycje w zakresie naprawy ulic miejskich poczyniono w 1929 r. W tym roku prze-

⁹⁷ API, AmŻ, Akta w sprawie przemianowania placu Klasztornego na plac im. Romana Dmowskiego 1939 rok, sygn. 1526.

⁹⁸ ABB OI, AmŻ, Statystyki, sygn. 734.

⁹⁹ Odezwa, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 44.

¹⁰⁰ Odezwa, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 44.

¹⁰¹ *Z gospodarki miejskiej*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 33.

dłużono chodnik z ulicy Dworcowej do Cukrowni „Žnin” (koszt 3 000 zł), a zaangażowanie finansowe powiatu pozwoliło na rewitalizację mostu na rzece Gąsawce znajdującego się przy ulicy Kościelnej. Nie rozszerzył powiat, jak pierwotnie zamierzał, chodników przy tej ulicy¹⁰².

W sytuacji, gdy większość ulic była zniszczona, utrzymanie przez władze samorządowe Žnina, czystości w przestrzeni miasta było bardzo trudne. Mieszkańcy, przechadzając się ulicami miasta, szczególnie podczas dni wietrznych i suchych, narażeni byli na tumany kurzu, wzniecane przez wiatr. Zanieczyszczały one odzież przechodniów, mieszkania i okna wystawowe sklepów. Sprawa powyższa musiała być bardzo uciążliwa, ponieważ 15 kwietnia 1926 r., interweniował z prośbą o rozwiązanie problemu u burmistrza Žnina starosta žniński. W liście skierowanym do burmistrza Józefa Bukowskiego starosta žniński pisał: *Zechce zatem Pan Burmistrz jako władza policyjna natychmiast zarządzić, by ulice były czysto zamiatane, z błota zeskrobywane – a o ile wskutek zamiatania ulic powstaje kurz, by ulice przed zamiataniem były należycie skropione*. Starosta zwracał uwagę także na problem osoby odpowiedzialnej za sprzątanie i polewanie ulic wodą. Wyznaczony do tego zadania pracownik wykonywał swoje obowiązki niedbale. Był przy tym złośliwy, ponieważ *przechodniów od stóp do głów oblewa wodą oraz przyległe mieszkania, jak i okna wystawowe*¹⁰³. Ten problem Rada Miejska rozwiązała zakupując specjalistyczny beczkowóz do zraszania ulic wodą.

Wąskie i kręte ulice, przy których znajdowały się zazwyczaj niskie parterowe domy, były również przyczyną słabego wentylowania miasta, tzw. przewietrzania jego ulic. W czasie chłodnych pór roku mieszkańcy miasta oddychali powietrzem, w którym wszechobecny był dym wydobywający się z praktycznie wszystkich kominów domów mieszkalnych. Dym ten z trudem wydostawał się do wyższych partii atmosfery, szczególnie w czasie dni bezwietrznych. Uciążliwe dla wielu mieszkańców Žnina było *zadymienienie całoroczne*, które spowodowane było przez zakłady rzemieślnicze. W 1928 r. oficjalną skargę do władz samorządowych Žnina złożył właściciel sklepu z artykułami kolonialnymi A. Schmit, który prosił o rozwiązanie problemu permanentnie dymiącego komina piekarni Józefa Jagodzińskiego. Skarżący się posiadał sklep przy placu Klasztornym tuż obok wspomnianej piekarni. Podkreślał, że wylatujący w ciągu dnia i nocy dym kłębi się na całym placu Klasztornym, nie mogąc znaleźć ujścia. Z tego powodu mieszkańcy okolicznych domów oraz właściciele sklepów nie mogą otwierać okien i drzwi w celu przewietrzenia pomieszczeń¹⁰⁴.

Położenie miasta na terenie podmokłym, przy dwóch jeziorach, wymagało sprawnie działających urządzeń odwadniających. Dopiero w 1929 r. udało się samorządowym władzom Žnina uregulować rzekę Gąsawkę, aby przyspieszyć jej przepływ i tym samym obniżyć lustro wody. Ten zabieg przyczynił się natychmiast do obniżenia poziomu wody w *miejskich rowach i przyległych torfowiskach, wobec tego należy*

¹⁰² Z gospodarki miejskiej za rok 1929, [w:] *Pałuczanie* 1929, nr 46.

¹⁰³ API, AmŻ, Beczkowóz, sygn. 519.

¹⁰⁴ API, AmŻ, Rzemiosło, sygn. 192.



Jezioro Żnińskie Małe, sprzed 1924. Fot z archiwum Z. Zwierzykowskiego.

przypuszczać, że stosunki sanitarne się poprawią i stan zdrowotności się podniesie¹⁰⁵. Wraz z regulacją rzeki Gąsawki i miejskich rowów oczyściło się, szczególnie latem, powietrze miasta ze specyficznego swądu *gnijącej wody*. Uwolniono się również od dokuczliwych insektów.

U schyłku dekady lat dwudziestych, w 1929 r. władze miejskie Żnina skontrolowały posesje prywatne, celem lustracji panującego tam porządku. Pretekstem do podjęcia tej akcji była plaga gryzoni (szczurów), która pojawiła się w Żninie po raz pierwszy w 1927 r. Urząd Policji nakazał wówczas wszystkim mieszkańcom zakup trucizny i jej wykładanie. Władze samorządowe, będąc bogatsze o wspomniane przykre doświadczenia, zdecydowały się na cykliczną lustrację stanu sanitarnego posesji i czystości znajdujących się tam ustępów i specjalnych dołów przeznaczonych na nieczystości oraz śmietników. Starano się w ten sposób podnieść stan higieny w Żninie i uchronić jego mieszkańców, przed wybuchem epidemii spowodowanej przez brud i gryzonie¹⁰⁶.

W nocy Żnin był miastem, które pogrążało się w ciemnościach. Ulice oświetlały wyłącznie mało wydajne lampy gazowe. Łącznie w 1928 r. zainstalowano ich 60, z czego 12 paliło się całą noc, a pozostałe 48 gaszono o godzinie 24 w nocy¹⁰⁷.

W styczniu 1925 r. przestrzeń miasta charakteryzowano w następujący sposób: *zabudowanie obecnego miasta nie przedstawia ani piękności ani urządzeń zdrowot-*

¹⁰⁵ Z gospodarki miejskiej za rok 1929, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 34.

¹⁰⁶ Z gospodarki miejskiej za 1929 rok, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 34.

¹⁰⁷ Z gospodarki miejskiej, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 33.

nych, należałoby się postarać o rozbudowę miasta w najbliższych okolicach, z uwzględnieniem nowoczesnych wymagań¹⁰⁸. Władze samorządowe miasta zdawały sobie doskonale sprawę z faktu, że Żnin posiada naturalne bariery rozwoju jego przestrzeni w postaci terenów wodnych i bagnistych. Położenie miasta Żnina z wszelkich stron niefortunne, wykazuje wszędzie łąki mokre i torfowiska oraz wodę. Dlatego już w 1921 r. władze samorządowe podjęły próby pozyskania nowych obszarów dla miasta położonych w tzw. majątności Góra. Starania o te tereny trwały kilka lat. Przejęcie tego obszaru przez miasto utrudniał dzierżawca majątku Hecht, który nie chciał zrzec się dzierżawionych obszarów. Magistrat w 1926 r. postępowanie nad przekazaniem tych obszarów określał w następujący sposób: *zabiegi nasze posuwają się w żółwym krokiem, a w ostatnim czasie nawet stanęły – zdaje się – na martwym punkcie*. Debata Rady Miejskiej odbyta 5 maja 1928 r., pomimo że była długa i burzliwa, również nie rozwiązała tego problemu. Rajcy podkreślali, że *sprawa toczy się już od 1921 roku*. Rada Miejska w 1928 r. po raz kolejny przyjęła *plany do rozbudowy miasta Żnina na wymienioną majątność, które leżą już dłuższy czas gotowe w Magistracie*¹⁰⁹. Pomimo trudnego do rozwiązania problemu opracowywano plany zagospodarowania przestrzeni majątku Góra, po ewentualnym przejęciu go przez miasto. Zwracano uwagę, że *Główną wytyczną przy opracowywaniu planu było założyć ulice tak, ażeby ruch skierować do centrum miasta i pozatem umożliwić łatwe połączenie z pozostałymi terenami Góry. Ulica projektowana do Góry styka się przy końcu z torem Kolei Powiatowej. Powierzchnia toru równa się w tym punkcie z obszarem przeznaczonym na rozbudowę miasta, tak że można tam umożliwić przejście z torem*¹¹⁰. Wskazane okoliczności były przyczyną stordowania bardzo interesującej inicjatywy mieszkańców Żnina. W dniu 29 kwietnia 1922 r. zawiązała się w Żninie, w związku z natężonym ruchem wędrownym ludności, Spółka Osadnicza na miasto Żnin, której celem było *być pomocną robotnikom miejskim i przemysłowcom oraz mniejszym rzemieślnikom i urzędnikom do nabycia kilku mórg roli, na której nabywcy mogliby sobie wybudować własny domek, założyć sad i ogródek, w którym znajdą odpoczynek po dziennej pracy*¹¹¹.

Planując zagospodarowanie przestrzeni miasta, Rada Miejska wskazała tereny, na których mogły być budowane szkodliwe dla człowieka zakłady przemysłowe. Uchwałę w powyższej sprawie organ stanowiący Żniną podjął 21 grudnia 1929 r. Podano w niej, że: *wyznacza się w mieście Żninie tereny na północnej i częściowo zachodniej stronie miasta położone przy ulicach: Bydgoskiej, Podgórznej, przy drodze do stodół, aż do rzeki Gąsawki oraz teren cukrowni*. W uzasadnieniu podjętej decyzji rajcy miejscy zwracali uwagę na to, że *miasto Żnin jest bardzo zwarto zabudowane w wąskich ulicach i bagnistym terenie, nie posiada innych dogodniejszych części na takie cele i dlatego wybrano tereny znajdujące się poza miastem i to przy łąkach oraz przy jeziorze. (...) Ponieważ te*

¹⁰⁸ API, AmŻ, Plan zabudowania miasta, sygn. 813.

¹⁰⁹ *Obrady Rady Miejskiej*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 51.

¹¹⁰ API, AmŻ, Plan zabudowania miasta, sygn. 813.

¹¹¹ *Spółka Osadnicza na miasto Żnin*, [w:] *Orędownik Powiatowy Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 34.

części są mniej zamieszkałe przez ludność, a już obecnie znajduje się na tych terenach większa ilość przedsiębiorstw, uważamy te tereny miasta jako najdogodniejsze¹¹².

Poważnym problemem, z którym zmagало się miasto przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego, był brak mieszkań spowodowany zamarciem ruchu budowlanego. W 1928 r. były w Żninie 374 budynki mieszkalne, w których znajdowało się 930 mieszkańców. W latach 1919–1928 oddano do użytku zaledwie 4 nowe budynki mieszkalne. Zbudowały je: Cukrownia „Żnin” dla swoich urzędników, władze samorządowe Żnina dla 12 rodzin, gmina kościelna ewangelicka dla nauczyciela i pielęgniarki oraz indywidualnie Stanisław Kuchciński dla własnej rodziny¹¹³. W konsekwencji, jak donosił *Pałuczanie*: *Coraz więcej jest rodzin bezdomnych, które sprawiają miastu największą trudność z ich ulokowaniem*.

Bilans lat 1919–1928 w zakresie budownictwa mieszkaniowego wypadł dla Żnina nader mizernie. W mieście nie budowano nowych mieszkań, a te, które pozostały z okresu sprzed 1918 r., często nieremontowane, zagrażały zdrowiu i życiu ich lokatorów. Podstawowym problemem wielu lokali ówczesnych mieszkańców Żnina była wilgoć. Szczególnie dotyczyło to domów położonych w pobliżu jezior i torfowisk. Na grzyb i wilgoć skarżyli się lokatorzy suterenowych mieszkań położonych przy ulicach: Śniadeckich, Szkolnej, Ślusarskiej, Poznańskiej, Pocztovej i Kościelnej¹¹⁴. *Pałuczanie* w 1930 r., w sprawozdaniu z działalności władz miejskich za 1929 r. podawał, że: *Miasto potrzebuje co najmniej na 100 rodzin mieszkań, których z powodu braku odpowiednich funduszy budować nie można i dlatego rodziny mieszczące się po trzy w jednej ubikacji (pomieszczeniu – przypis S.K.) marnują zdrowie wskutek niedostatecznego rozmieszczenia*¹¹⁵. W 1931 r. o problemie mieszkaniowym Żnina w następujących słowach pisała lokalna prasa: *Wojna, która przeszła przez nasz kraj pozostawiła nam olbrzymi brak mieszkań, spotęgowany przez silny napływ ludności wiejskiej do miasta, który jak wszędzie, tak i w Żninie urosł już do kłęski mieszkaniowej. Widzimy całe rodziny bez dachu nad głową, rodziny rozerwane w tymczasowych prymitywnych schronieniach, w warunkach dla zdrowia wprost zabójczych. Skutki tego stanu są fatalne. Gruzlica święci triumfy. Brak mieszkań to przyczyna, dla której bardzo wiele traci możliwość założenia ogniska rodzinnego, przyczyna demoralizacji jednostek, a nawet rodzin całych, to przyczyna wielu zbrodni i upadku moralności oraz kultury*¹¹⁶.

Wobec problemu zamarcia ruchu budowlanego w Żninie w dwudziestoleciu międzywojennym, za sukces władze miasta uznawali to, że 1 kwietnia 1927 r. zakończyła się budowa domu mieszkalnego przeznaczonego dla 18 rodzin. Koszt budowy tego obiektu wynosił 77 000 złotych. Innym sposobem pozyskiwania dodatkowych mieszkań było zakupienie w 1927 r. przez władze miejskie nieruchomości położonych przy uli-

¹¹² API, AmŻ, Plan zabudowania miasta, sygn. 813.

¹¹³ *Budowa domów w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 35.

¹¹⁴ A. Perlińska, *Żnin...*, s. 152.

¹¹⁵ *Z gospodarki miejskiej za rok 1929*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 32.

¹¹⁶ *Budujmy domy, twórzmy mieszkania*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 13.

cach Ślusarskiej i Nad Gąsawką za sumę 26 627 złotych. Zakładano, że dawny spichlerz uda się przystosować na cele mieszkalne¹¹⁷. W 1929 r. w Żninie zbudowano 3 nowe domy mieszkalne. 1 budynek stanowił jedno mieszkanie, natomiast 2 pozostałe składały się z dwóch mieszkań. Innym sposobem pozyskiwania mieszkań przez obywateli Żnina było *nadbudowywanie względnie przybudowywanie*. W ten sposób w 1929 r. w mieście pojawiły się kolejne 4 mieszkania. W 1929 r. w przestrzeni miasta pojawiła się również stacja benzynowa.

Podejmowane działania, przez władze miejskie i prywatne osoby, nie rozwiązały w żaden sposób problemu bezdomności w Żninie. W pierwszej połowie dekady lat trzydziestych ubiegłego wieku problem braku mieszkań, wobec nasilania się niekorzystnych zjawisk depresji gospodarczej i przez to ubożenia społeczeństwa, narastał. Aby rozwiązać problem bezdomności w mieście, 1 lutego 1931 r. zawiązała się Spółdzielnia Budowlano-Mieszkaniowa z ograniczoną odpowiedzialnością w Żninie. W uzasadnieniu tej inicjatywy podano, że *Miasto nie może uruchomić większych funduszy na akcję budowy mieszkań, należy więc uruchomić inicjatywę prywatną i stworzyć warunki by jak najwięcej jednostek mogło budować*. Inicjatorzy utworzenia Spółdzielni zwracali uwagę na to, że: *Mało dziś jest takich, którzy by mogli postawić sobie domek z własnych funduszy, dużo natomiast jest takich, którzy mają drobne oszczędności. Jeżeli więc tacy obywatele uruchomią swe oszczędności na budowę, włożą w to swój wysiłek osobisty, otrzymają długoterminowy kredyt i łatwo przyjdą do swego domku, do mieszkania, do własności*¹¹⁸. Twórcy wskazanej Spółdzielni wzywali wszystkie osoby, które zamierzały sprzedać grunt, aby kontaktowały się ze Spółdzielnią.

Problem braku mieszkań w przestrzeni miasta poruszono w 1935 r. na łamach *Pałuczanina*. Tym razem autor artykułu zwracał uwagę na to, że deficyt mieszkań *Wpływa ujemnie na rozwój miasta, gdyż uniemożliwia osiedlanie się nowych obywateli, chcących zamieszkać w Żninie*¹¹⁹. Wytłuszczonym drukiem akcentowano, że zbyt mało buduje się w Żninie domów w stosunku do liczby mieszkańców. Odpierano przy tym zarzut jakoby w mieście nie było placów przeznaczonych pod zabudowę: *W Żninie są jeszcze place budowlane, trzeba tylko trochę chęci i inicjatywy, a plac się znajdzie*. Głód mieszkaniowy był przyczyną wzrostu ceny lokali i domów, w porównaniu do innych miast. Dziennikarz zwracał uwagę, że budowanie mieszkań to dobra inwestycja, a ci mieszkańcy, którzy ją podejmą, *zasłużą sobie na miano dobrego obywatela*.

6. Gospodarka komunalna

Dla sprawnego funkcjonowania tkanki miasta niezbędna jest dobrze zorganizowana obsługa komunalna. Władze samorządowe Żnina, u zarania niepodległości, w 1919 r. przejęły z tzw. czasów pruskich, zbudowaną w 1901 r. gazownię miejską

¹¹⁷ *Z gospodarki miejskiej*, [w:] *Pałuczanin* 1928, nr 30.

¹¹⁸ *Budujmy domy, twórzmy mieszkania*, [w:] *Pałuczanin* 1931, nr 13.

¹¹⁹ *W Żninie brak mieszkań*, [w:] *Pałuczanin* 1935, nr 111.

i powstały w tym samym czasie miejski wodociąg. Kierownikiem gazowni i wodociągów w Żninie był Jan Teodorczyk. Obok tych obiektów, w posiadaniu samorządu miejskiego, znajdowała się miejska rzeźnia i chłodnia.

Gazownia miejska w Żninie w 1929 r. była obiektem, który charakteryzował *Pałuczanie* w następujący sposób: *Gazownia pobudowana w roku 1901 wymaga stałej naprawy. W ostatnich latach powiększono piecownię o dalszy sześciuretortowy piec i pracuje obecnie także pięciuretortowym, mając w rezerwie jeden trzyretortowy piec. Aparatownia urządzona z początku na jeden, trzy i jeden cztereretortowy piec nie odpowiada ani tej piecowni, ani też wytwarzającej produkcji i potrzebuje koniecznego rozszerzenia z uzupełnieniem odpowiedniego ssaka, gdyż traci się wiele na niedostatecznym wykorzystaniu gazu. Zbiornik do smoły jest mały. Zbiornik dla gazu, jeden na 400 m³, drugi na 600 m³, są w dobrym stanie, naprawione i odnowione we własnym zakresie gazowni. Dwa piece do ogrzewania zbiorników są w ostatnim czasie nowymi zastąpio-
ne¹²⁰. Produkcja gazu np. w 1929 r. wynosiła 276 055 m³. Gaz zużywali: konsumenci indywidualni w wielkości 156 102 m³, do oświetlenia ulic potrzebowano 22 711 m³, do oświetlenia budynków miejskich 25 522 m³. Obok gazu w Miejskiej Gazowni wytwarzano również koks i smołę. Długość sieci gazowej w Żninie wynosiła 3 837 m, a cena wyprodukowania 1 m³ gazu była zależna od cen węgla. Szacowano ją w 1929 r. na 35 groszy za 1 m³ gazu. Lustracja gazowni w 1938 r. zakończyła się dla tego zakładu następującymi konkluzjami: *Gazownia w Żninie wprowadzając gaz mieszany w roku 1935 mogła przy zmniejszonych wydatkach na węgiel obniżyć cenę gazu do motorów, tak, że obecnie oddaje przeszło 40% do motorów, w stosunku do ogólnego oddania gazu. Po uszczelnieniu rurociągów i kontroli gazomierzy zmniejszają się straty w następstwie, czego zwiększa się zyski z gazowni dla miasta¹²¹. O tym, że w 1938 r. przedsiębiorcy odczuwali powolny wzrost produkcji i negatywne skutki kryzysu gospodarczego narazie ustępowały, świadczyło większe zapotrzebowanie na gaz płynące z zakładów przemysłowych Żnina. Pisano w 1938 r.: *Konsumpcja wzrasta dla gazu przemysłowego to jest do 10 motorów gazowych zainstalowanych w mieście, gaz oddaje się także do motorów gazowych w wodociągach, po 15 groszy za 1 m³. Należy doprowadzić gaz do kotłów sąsiedniej rzeźni przy zastosowaniu specjalnych palników, do cukrowni i do browaru dla celów laboratoryjnych oraz do szpitala do wielkiej kuchni¹²².***

Wodociągi miejskie dla sprawnego funkcjonowania wymagały inwestycji. W 1927 i 1928 r., z powodu tzw. zamulenia studzien, wywiercono dwie nowe. Ich głębokość wynosiła 110 i 112 metrów. Wodę ze studzien pompowały dwa silniki i dwie pompy, które w 1929 r. oceniano jako zużyte, wymagające stałych napraw. Dziennie silniki pracowały 14 godzin. Nakłady, jakie ponosiły władze samorządowe Żnina na bieżące naprawy i konserwację urządzeń wodociągów, były ogromne. W 1927 r. wydatkowano pieniądze z kasy miasta na: naprawę studni w śródmieściu 3 000 zł, naprawę hy-

¹²⁰ *Z gospodarki miejskiej za rok 1929*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 46.

¹²¹ API., AmŻ, Lustracja gazowni i wodociągów miejskich, 1938, sygn. 1524.

¹²² API., AmŻ, Lustracja gazowni i wodociągów miejskich, 1938, sygn. 1524.

drantów własnych 800 zł, naprawę wieży wodociągowej 1 000 zł, naprawę filtrowni 2 500 zł¹²³. Pomimo bieżących napraw filtrowanie wody nie było efektywne, na co zwracali uwagę mieszkańcy Żnina. Dlatego, gdy Rada Miejska aprobowała w 1931 r. projekt budowy filtrowni w wodociągach, *Pałuczanie* z radością mógł obwieścić mieszkańcom: *Nareszcie będziemy pili czystą wodę*¹²⁴. Znaczne szkody wodociągom przysporzyła bardzo mroźna zima 1929 r. Jej skutkiem było zamarznięcie i popękanie przewodów wodociągowych położonych na głębokości 130 cm. Od stycznia do kwietnia tego roku wodę w niektórych częściach miasta dowożono beczkowozami¹²⁵.

Produkcja wody wynosiła: w 1921 r. 69 960 m³, 1929 r. 79 410 m³. W 1929 r. konsumenci zużyli 45 932 m³, przeciętnie dziennie zużywano 117 m³ wody. W 1929 r. z ogólnej liczby 374 nieruchomości do wodociągu podłączonych było 316 z nich. Z wody z wodociągu miejskiego korzystało 4 874 mieszkańców z ogólnej liczby 5 031 mieszkańców miasta. Koszt wyprodukowania 1 m³ wody wynosił 28 groszy, a cena sprzedaży wynosiła 30 groszy. Opłaty za wodę pobierano na podstawie wskazań wodomierzy. W 1938 r. władze wodociągów miejskich szacowały, że *Praktyka wskazuje, że dzienne zużycie wody na głowę przy najoszczędniejszym zużyciu nie spadnie niżej 20 litrów. Zatem przeciętnie rodzina składająca się z pięciu osób powinna zużywać kwartalnie średnio 14 m³, nie mniej jednak niż 9 m³ wody czystej. (...) Duży wpływ na zużycie wody wywierają splukiwane klozety, pisuary, wanny itp. urządzenia kanalizacyjne. W tym ostatnim wypadku dzienne zużycie wody na głowę podnosi się do 50 litrów wody czystej*¹²⁶.

Miasto posiadało również własną sieć kanalizacyjną. *Kanalizację zbudowali obywatele miasta w latach 1923 i 1926, którą później oddano pod zarządek gminy*¹²⁷. Podłączone do niej były zaledwie 82 nieruchomości. Samorządowe władze Żnina podkreślały, że nie było przymusu podłączania się do tej sieci¹²⁸. Sieć kanalizacyjna długości 1 525 m miała spad bezpośrednio do rzeki Gąsawki. Za utrzymanie sieci kanalizacyjnej do 1938 r. władze samorządowe miasta Żnina nie pobierały żadnych opłat.

Miejska rzeźnia i chłodnia wymagały w 1929 r. kapitalnego remontu. Po lustracji przeprowadzonej w tych obiektach podano, że *nie odpowiada obecnym wymaganiom i musi być koniecznie nową zastąpiona*. Kierownikiem miejskiej rzeźni był Michał Wiśniewski, a chłodni Jan Teodorczyk. Kocioł parowy obsługiwał w tym zakładzie Tomasz Urbanowski. Chłodnia w latach 1916–1926 nie pracowała z powodu fatalnego stanu technicznego. Naprawiono ją i uruchomiono ponownie w 1926 r.

Dla sprawnego funkcjonowania gospodarki miejskiej, obok gazowni i wodociągów, niezbędne było zbudowanie elektrowni miejskiej. O potrzebie tzw. elektryfikacji miasta, mówiono w Żninie od chwili przyłączenia miasta do II Rzeczypospolitej. Pierwsze

¹²³ API., AmŻ, Statystyki, sygn. 734.

¹²⁴ *Nareszcie będziemy pili czystą wodę*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 116.

¹²⁵ *Z gospodarki miejskiej za rok 1929*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 50.

¹²⁶ API., AmŻ, Lustracja gazowni i wodociągów miejskich, 1938, sygn. 1524.

¹²⁷ API., AmŻ, Lustracja gazowni i wodociągów miejskich, 1938, sygn. 1524.

¹²⁸ API., AmŻ, Statystki, sygn. 734.

publiczne konsultacje na ten temat z inicjatywy Magistratu ze żnińskimi przedsiębiorcami zostały przeprowadzone w 1925 r. Wolę elektryfikacji zakładów, w przypadku zbudowania w Żninie elektrowni, wyrażała większość ich właścicieli, np. Browar Parowy Zgorzalewicz i Spółka zgłosił zapotrzebowanie na 30 lamp elektrycznych do oświetlenia własnych obiektów, Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych, Odlewnia Metalu Stanisław Górny wyrażała wolę zainstalowania około 50–60 punktów świetlnych, Fabryka Maszyn i Odlewnia Żelaza Bracia Malak zgłaszała zapotrzebowanie na prąd do oświetlenia warsztatów i do napędu maszyn, podobnie do napędu maszyn prąd chciała wykorzystywać Fabryka Powozów Ignacy Malak oraz cech stolarski¹²⁹.

Kolejnym punktem w realizacji programu elektryfikacji Żnina było przeprowadzenie konsultacji z mieszkańcami miasta. Zorganizowano je w niedzielę 20 marca 1927 r. w lokalu, którego właścicielem był Sinicki. W spotkaniu tym szczególnie pożądanymi byli właściciele nieruchomości. O zaletach prądu elektrycznego referat wygłosił zaproszony inż. Piński. Konkluzja spotkania była następująca: *Po dyskusji stwierdzono, że założenie elektrowni dla miasta Żnina jest pożądane*. Właściciele nieruchomości otrzymali na zakończenie spotkania ankiety, w których mieli określić liczbę potencjalnych punktów poboru energii, aby władze samorządowe mogły dokonać symulacyjnych obliczeń zapotrzebowania na prąd i określić moc projektowanej elektrowni.

Następny etap prac przygotowawczych przy elektryfikacji miasta obejmował wyznaczenie terenów do budowy elektrowni. Obszarami branyymi przez Magistrat pod uwagę były działka, gdzie znajdowało się więzienie policyjne lub działka gazowni, aby obiekt znajdował się obok wodociągów.

Rada Miejska nad problemem elektryfikacji miasta, po zapoznaniu się z danymi zebranymi w czasie konsultacji społecznych, pochyliła się 21 października 1927 r. W tym dniu przyjęto jednogłośnie uchwałę o potrzebie budowy elektrowni. Prace planowano rozpocząć w 1928 r. Nad elektryfikacją miasta miała czuwać specjalna komisja elektryfikacyjna miasta w składzie: Nagórski, Wesolek, Sobotka, Barciszewski, Piątkowski, Teodorczyk. Uzasadniając podjętą decyzję o elektryfikacji miasta, Rada Miejska podała, że należy wybudować własną elektrownię, ponieważ elektryfikacja Żnina za pośrednictwem elektrowni wyrzyckiej nie doczekała się realizacji, ze względu na bardzo wysokie koszty. Na pokrycie kosztów związanych z budową elektrowni zaproponowano zaciągnięcie pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego. Równocześnie radni zainteresowani problemem elektryfikacji miasta odwiedzili miejscowość Witkowo oraz Gniezno, w celu konsultacji w sprawie elektryfikacji i kosztów z tym procesem związanych.

Prace nad realizacją koncepcji elektryfikacji miasta nabrały tempa w 1928 r. Dnia 30 marca 1928 r. Zarząd Miasta Żnin wystosował list do wojewody poznańskiego następującej treści: *Magistrat miasta Żnina upoważniony uchwałą Rady Miejskiej prosi o udzielenie uprawnienia rządowego na wytwarzanie i rozdzielanie energii elektrycz-*

¹²⁹ API, AmŻ, Elektryfikacja Żnina, sygn. 721.

nej z centrali, którą miasto ma zamiar pobudować do 1.12.1928 roku oraz o przyznaniu tej centrali charakteru zakładu użyteczności publicznej¹³⁰. Przybyły do Żnina 9 czerwca 1928 r. konsultant wojewódzki inż. Pudelowicz stwierdził, że zgłaszane przez Żnin zapotrzebowanie na prąd jest zbyt duże, *jest nie do uwierzenia*, a wskazana cena jest za wysoka. Zaproponował on budowę, jak zaznaczył tymczasowo, elektrowni na prąd stały. Natomiast życzeniem rządu polskiego było to, aby samorządy budowały elektrownie na prąd zmienny. Radni miejscy po lustracji terenu przeznaczonego pod budowę elektrowni, wspólnie z przybyłymi w tym celu specjalistami uznali, że miejscem optymalnym dla tego obiektu będzie teren gazowni. Przedstawiciel wojewody żądał, aby wszystkie zainstalowane urządzenia w przyszłej elektrowni były polskiej produkcji. W toku dyskusji stwierdzono, że będzie budowana elektrownia prądu trójfazowego.

Problemem najtrudniejszym dla samorządowych władz miasta było uzyskanie niezbędnej do rozpoczęcia budowy pożyczki. Bank Gospodarstwa Krajowego nie udzielił jej w 1928 r. i wskazywał, że wniosek ponownie rozpatrzy najwcześniej wiosną 1930 r. Wszelkie prace nad elektryfikacją zawieszono do tego okresu.

Wiosną 1930 r. *Pałuczanie* podał następującą wiadomość, odnosząc się do elektryfikacji Żnina: *Mając na względzie wysokie koszty, które połączone byłyby z budową elektrowni, a na pokrycie których mimo przyrzekań i zachęcających obietnic kompetentnych władz brakło w rezultacie tego nieszczęsnego kredytu Magistrat postanowił skorzystać z postawionej na wysokim poziomie elektrowni miejscowej cukrowni, istniejącej jak wiadomo od roku 1894*¹³¹. W ten sposób zupełnie zmieniono koncepcję elektryfikacji miasta. Upadł pomysł budowy miejskiej elektrowni. Przesądziło o tym nieudzielenie miastu kredytu. Z tego powodu władze miejskie rozpoczęły negocjacje z Cukrownią „Żnin” w sprawie elektryfikacji miasta. Przebiegały one sprawnie, a umowa z tym przedsiębiorstwem zyskała poparcie radnych miasta. Budowę sieci energetycznej rozpoczęto 19 sierpnia 1930 r. Za sumę 67 813 zł sieć energetyczną w Żninie zgodziła się zbudować poznańska firma „K. Gaerling i S-ka”. Zakładano, że ukończenie prac nastąpi do końca listopada¹³². Planowano również przyspieszenie prac, tak aby w 1930 r. prąd elektryczny doprowadzić do Małej Osady oraz ul. Szpitalnej. Pierwotnie zakładano, że prace na tych obszarach miasta zostaną rozpoczęte w 1931 r.

Pierwsze próby przesyłu prądu elektrycznego do odbiorców indywidualnych podjęto w piątek 23 listopada 1930 r. w godzinach 10.00–12.00 przed południem. W tym dniu nastąpiło włączenie energetycznej sieci miejskiej do elektrowni Cukrowni „Żnin”¹³³. W Żninie rozbłysły żarówki elektryczne. Zakończył się pewien proces w dziejach miasta.

¹³⁰ API, AmŻ, Elektryfikacja Żnina, sygn. 721.

¹³¹ *Już niedługo w Żninie zabłysną setki lamp elektrycznych*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 56.

¹³² *Dziś rozpoczynają się prace elektryfikacyjne w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 92.

¹³³ *Nareszcie Żnin posiada światło elektryczne*, *Pałuczanie* 1930, nr 135.

Praktyka życia codziennego pokazała, że dostawy prądu z Cukrowni „Żnin” nie były regularne. Dlatego w styczniu 1936 r. w życzeniach noworocznych mieszkańcy Żnina zwrócili się do Zarządu Miejskiego o to, aby ten *wyprosił w Dyrekcji Cukrowni Żnin lepszą dostawę prądu elektrycznego, gdyż inaczej obywatele będą zmuszeni skarżyć zarząd miasta o odszkodowanie za straty, jakie powstają w maszynach i innych urządzeniach w czasie normalnego dostarczania prądu*¹³⁴. Zwracano uwagę na to, że w ciągu doby kilkakrotnie gasły żarówki lub ściemniały się. Było to bardzo niekorzystne dla silników elektrycznych zainstalowanych w drobnych zakładach, gdyż groziło im uszkodzenie. Dlatego część przedsiębiorstw chciała zakupić tzw. dynamówki i samodzielnie wytwarzać prąd elektryczny, w przypadku przerwania dostaw prądu z Cukrowni „Żnin”.

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego władze samorządowe Żnina borykały się z problemem zadłużenia miasta. Bieżąca konserwacja, naprawy i inwestycje w miejskie urządzenia komunalne oraz naprawa dróg miejskich wymagały znacznych nakładów finansowych. Tymczasem Żnin należał do miast ubogich. Każda działalność inwestycyjna wymagała sięgania do zewnętrznych źródeł finansowania, którymi były kredyty. W 1928 r. w ankiecie przygotowanej dla Ministerstwa Spraw Wewnętrznych podano, że wartość majątku komunalnego w Żninie wynosiła 1 500 000 zł, a po 1919 r., czyli okresie odzyskania niepodległości, wartość tego majątku wzrosła zaledwie o 400 000 zł. Długi miasta w tym czasie wynosiły 98 091,97 zł¹³⁵. W skład majątku komunalnego wchodziły następujące budynki, tzw. domy gminne: dom mieszkalny dla burmistrza, ratusz, więzienie policyjne, dom mieszkalny dla 12 rodzin, baszta, dom mieszkalny na 17 rodzin, strażnica ogniowa, dom mieszkalny dla urzędników, dom dla taboru i kierownika rzeźni, dom dla kierownika gazowni miejskiej. Oprócz wskazanych obiektów, do budynków o charakterze społeczno-humanitarnym, należących do gminy zaliczano: budynek szkoły powszechnej (o 9 izbach i kubaturze 3 880 m³), budynek szkoły wydziałowej (12 izb, kubatura 2 430 m³), gimnazjum miejskie (15 izb, kubatura 3 050 m³), szkoła ewangelicka (15 izb, kubatura 1 850 m³), szkoła gospodarcza (30 izb, kubatura 3 460 m³), przytułek dla starców (14 izb, kubatura 1 180 m³), lecznica powiatowa (59 izb, kubatura 9 100 m³).

Długi miasta powiększyły się w dekadzie lat trzydziestych ubiegłego wieku. Miasto w 1936 r. zadłużone było na kwotę 298 676,96 zł w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu, Banku Gospodarstwa Krajowego w Poznaniu, Wojewódzkim Banku Pożyczkowym w Poznaniu, Komunalnej Kasie Oszczędności w Żninie oraz w Cukrowni „Żnin”. Zadłużenie to nie pozwalało na podejmowanie żadnych inwestycji i groziło załamaniem budżetu miasta. W 1936 r. Żnin znalazł się na skraju bankructwa. Władze samorządowe stolicy Pałuk zwróciły się w tej trudnej sytuacji do Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej w Warszawie z prośbą o odroczenie spłaty zadłużenia. Centralna Komisja zdecydowała, że od 1 października 1936 r. spłata długów Żnina będzie rozłożona na raty na lat 30. W podjęciu takiej decyzji niewątpliwie podstawową rolę

¹³⁴ *Życzenia noworoczne*, [w:] *Pałuczanie. Ilustrowany Kurier* 1936, nr 2.

¹³⁵ API, AmŻ, Statystyki, syg. 734.

odegrały argumenty, którymi posłużyły się władze miasta. Pisano: *Brak środków na pokrycie deficytu za lata 1935–1936 i 1936–1937 w łącznej kwocie 91 184,19 zł pogrąża miasto w coraz to większy deficytowy stan gospodarczy bez drogi wyjścia w najbliższej przyszłości. Wytworzony taki stan gospodarczy nie daje należytej gwarancji wywiązywania się w przyszłości przez miasto ze zobowiązań wobec wierzycieli*¹³⁶.

Trudna sytuacja finansowa miasta zmusiła władze samorządowe do przyjęcia planu oszczędnościowego. Jako główne źródła oszczędności wskazano: likwidację taboru miejskiego, oddanie nadzoru fachowego nad ogrodami i zadrzewieniem ulic miejscowemu ogrodnikowi, wprowadzenie opłaty kanalizacyjnej i opłaty za czyszczenie ulic, zredukowanie wsparcia dla ubogich, płacenie ryczałtem za oświetlenie ulic, likwidację stróżów nocnych, zmniejszenie kwot przeznaczanych na utrzymanie szkoły powszechnej, likwidacja lub oddanie innemu podmiotowi gimnazjum miejskiego¹³⁷.

7. Życie gospodarcze

Z chwilą odbudowy państwa polskiego w 1919 r. obserwowano w Wielkopolsce ożywienie gospodarcze. Nastąpiła fala, którą określano mianem spolszczenia przemysłu i handlu. Zjawisku temu sprzyjał powrót Polaków z emigracji. Przyjeżdżali oni do kraju z kapitałem pozwalającym na rozpoczęcie działalności gospodarczej. Liczono także na uruchomienie rezerw kapitałowych ludności polskiej. Spolonizowaniu przedsiębiorstw, placówek handlowych i zakładów rzemieślniczych sprzyjał fakt emigracji osób narodowości niemieckiej do Republiki Weimarskiej. Pośrednio na ożywienie gospodarcze lat 1919–1921 wpływ miała postępująca w Polsce inflacja, która z powodu szybkiej utraty przez markę polską wartości, zmuszała ludzi do podejmowania inwestycji i zamieniania pieniądza na towar. Podwyższona konsumpcja zachęcała do zwiększania produkcji.

W 1920 r. powstała w Żninie przy ul. Gnieźnieńskiej 7/8 Fabryka Mechaniczna Motor Polski Towarzystwo z o.o. Jej profil produkcji to przygotowanie *motorów spalinowych dla rolnictwa*. W 1921 r. Motor Polski zamieścił reklamę następującej treści: *Jedyna na miejscu fabryka maszyn posiadająca większą ilość najróżniejszych obrabiarek do obróbki metali pod wzorowym technicznym kierownictwem poleca swój warsztat mechaniczny do reperacji: maszyn parowych, motorów rozmaitych systemów, gorzelni, mleczarni, mączkarni, młynów, browarów, tartaków. Na wszelkie przez nas wykonane roboty dajemy jak najdalej idącą gwarancję*¹³⁸. Korzystając z dobrej koniunktury, firma Motor Polski przekształciła się 11 kwietnia 1922 r. w Towarzystwo Akcyjne. Jej kapitał akcyjny wynosił 40 000 000 marek polskich. W artykule promującym Motor Polski podano: *mając zapewniony współdział i poparcie wybitniejszych obywateli Żnina i okolicy, którzy należycie oceniają korzyści jakie istnienie na miejscu poważniejszej placówki przemysłowej społeczeństwu naszemu przynosi, firma Motor Polski przekształca*

¹³⁶ API., AmŻ, Sprawa oddłużenia miasta Żnina 1935–1937, sygn. 1525.

¹³⁷ ABP OI., AmŻ, Budżet na rok 1937–1938, sygn. 1549.

¹³⁸ *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1921, nr 54.

się na towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym 40 milionów marek polskich. Kapitał ten jest już w $\frac{3}{4}$ rozebrany. Zwracamy więc uwagę szerszym kołom społeczeństwa, ażeby nie omieszczały skorzystać z możliwości przyczynienia się do rozwoju rodzimego przemysłu i korzystnego ulokowania wolnej gotówki w rokującym wspianiały rozwój przedsiębiorstwie¹³⁹. Podawano, że specjalność zakładu to budowa motorów spalinyowych na ropę naftową dla rolnictwa oraz remonty maszyn. W Radzie Nadzorczej Spółki zasiadali: inż. Zygmunt Kittel (dyrektor cukrowni), Mieczysław Chłapowski (ziemianin z miejscowości Sobiejuchy), dr Wilhelm Jączyński, Józef Pankau (właściciel firmy Zbożowiec Żnin), Emil Wielgosiński, Bank Ludowy w Żninie. W Zarządzie przedsiębiorstwa zasiadali: Kazimierz Urbański oraz Ignacy Hernet¹⁴⁰. Firma stworzyła 20 miejsc pracy.

Optymizm pierwszych chwil niepodległości Polski sprzyjał tworzeniu szeregu interesujących przedsięwzięć gospodarczych. W 1920 r. pojawiła się inicjatywa utworzenia w Żninie Spółki z o.o. „Zgoda Spółka Spożywców”. Zwracano się w ogłoszeniach prasowych do osób zainteresowanych o poparcie tej inicjatywy i wstępowanie w szeregi tej instytucji¹⁴¹. W 1921 r. powstały w Żninie kolejne firmy: „Alba” Fabryka Przetworów Chemicznych, której właścicielem był Aleksander Małecki, a przy ul. Kościelnej 2 utworzono firmę Drzewiecki i Chojnacki Skład Towarów Bławatnych, Trykotów i Pończoch. 1 sierpnia 1921 r. restaurator Kazimierz Siniecki uruchomił Fabrykę Wody Salaterskiej i Limonady. W reklamie zapowiadającej uruchomienie produkcji napisał: *Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa zapewniam, iż mojem staraniem będzie skora i rzetelną usługę, dobrem towarem i przystępnymi cenami zaskarbić sobie względy oraz zaufanie łaskawych odbiorców*¹⁴².

Spolszczenie przemysłu, handlu i rzemiosła odbywało się drogą wykupu placówek handlowych, zakładów rzemieślniczych i przedsiębiorstw od osób narodowości niemieckiej, które wybrały tzw. opcję niemiecką. Skład cygar i papierosów znajdujący się w Rynku pod nr. 2 od Niemca Lambrechta nabył W. Mnichowski. Drogą sprzedaży spolszczony został browar w Żninie. Założony w 1902 r. przez Gustawa Dallmana, w 1919 r. wykupił Zygmunt Zgorzalewicz. Od niemieckiego właściciela Adolfa Zachariasa przeszła w ręce polskie znajdująca się przy ulicy Śniadeckich drukarnia. Nabył ją Leon Ksycki. Wykup drukarni z rąk niemieckich przez polskiego właściciela odbył się z zachowaniem przez kontrahentów obopólnego szacunku. Dowodem tego było ogłoszenie, jakie zamieścił Adolf Zacharias w *Orędowniku Powiatu Żnińskiego* po sprzedaży pisma: *Szanownym władzom, publiczności i abonentom do łaskawej wiadomości, że z dniem 1 listopada 1920 roku moją drukarnię połączoną z wydawnictwem gazety, księgarnią itp. sprzedałem Panu Leonowi Ksyckiemu w Żninie. Dziękuję niniejszym serdecznie wszystkim za okazaną mi dotąd życzliwość i proszę takową mego zastępcę pana Leona*

¹³⁹ *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 17.

¹⁴⁰ *Motor Polski Tow. z o.o. przekształca się w 1922 roku w Towarzystwo Akcyjne*, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego*, 1922, nr 16.

¹⁴¹ *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 21.

¹⁴² *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1921, nr 62.

Ksyckiego zaszczycić zechcieć, z szacunkiem Adolf Zacharias. Były to bardzo eleganckie zachowania biznesowe.

Zmiana właściciela firmy nie dotyczyła wyłącznie sprzedaży przedsiębiorstw i placówek handlowych przez osoby narodowości niemieckiej. 1 stycznia 1920 r. Józef Jarmuż stał się właścicielem istniejącej od ponad 50 lat Fabryki Maszyn Rolniczych. Jej dotychczasowym właścicielem był Józef Rychlewski. Z chwilą zmiany właściciela fabryki, dotychczasowy właściciel Józef Rychlewski zamieścił w *Orędowniku Powiatu Żnińskiego* następujące ogłoszenie: *Z dniem 1 stycznia 1920 roku przeszła drogą kupna po przeszło 50 lat w Żninie istniejąca Fabryka Maszyn Rolniczych Józef Rychlewski w Żninie w posiadanie Józefa Jarmuża z Góry. Dziękując za okazane mi zaufanie proszę o łaskawe przelanie tegoż na nowego nabywcę, który przedsiębiorstwo pod fachowem kierownictwem nadal prowadzić będzie*¹⁴³. Podpisał Józef Rychlewski. Ogłoszenie powyższe, podobnie jak przytoczone powyżej, potwierdzało wysokie normy etyczne stosowane w biznesie przez ówczesnych przedsiębiorców.

Okres pierwszych lat niepodległości Polski, związany ze zmianą aktów prawnych i postępującą inflacją zwiększył aktywność gospodarczą również mieszkańców Żnina narodowości niemieckiej, którzy pozostali w Polsce. W 1922 r. zawiązali oni spółdzielnię: *Spar und Darlehnskasse* spółdzielnia z nieograniczoną odpowiedzialnością w Żninie. Jak podano w obwieszczeniu: *Przedmiotem przedsiębiorstwa jest prowadzenie kasy oszczędnościowo pożyczkowej, aby członkom ułatwić lokaty pieniędzy, dostarczać środków pieniężnych, sprzedawać albo przetwarzać na wspólny rachunek produkty rolne albo przemysłu rolnego, ułatwiać sprowadzenie towarów potrzebnych do gospodarstwa rolnego oraz domowego, sprowadzać maszyny i inne narzędzia rolnicze i wynajmować je członkom*¹⁴⁴. Członkowie tej spółdzielni musieli wykupić jeden udział, który wynosił 20 000 marek polskich.

Do norm polskiego prawa przystosowała się w 1922 r. żnińska mleczarnia. 5 października 1922 r. przyjęła ona nazwę: „Żnińska Mleczarnia w Żninie Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Żninie”. Informowano, że przedmiotem działalności tej Spółdzielni jest przetwórstwo mleka. Udział członkowski w Spółdzielni wynosił 5 000 marek polskich. Każdy członek Żnińskiej Mleczarni powinien wykupić minimum jeden udział¹⁴⁵.

Okres względnie dobrej koniunktury gospodarczej pierwszych lat niepodległości II Rzeczypospolitej sprzyjał wzrostowi poziomu optymizmu i woli porozumienia społecznego. Owocem tego klimatu było zawarcie w Żninie 16 czerwca 1920 r. dobrowolnej umowy pomiędzy Związkiem Pracodawców Miasta Żnina a Zjednoczeniem Zawodowym Polskim. Stanowiono w niej, że *Postanowiono wszystkim robotnikom pracującym u pracodawców w Żninie oraz robotnikom zatrudnionym przy drogach i kanałach, a zarabiającym 2,50 zł na godzinę dopłacać dodatek drożyzniany*

¹⁴³ *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 3.

¹⁴⁴ Obwieszczenie, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 99.

¹⁴⁵ Obwieszczenie, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 99.

w wysokości 80% od powyższej sumy. Wskazane warunki miały obowiązywać na czas nieokreślony. Dodatkowo *Robotnikom zatrudnionym w spedytorstwie i woźnictwie uchwalono tygodniowo 225 marek polskich, w czym to jest objęte odpasanie koni w niedzielę i święta*¹⁴⁶. Zawartą umowę sygnowali podpisami ze strony pracodawców K. Urbański, M. Bryłowski, J. Smorowski, J. Jarmuż, a ze strony pracobiorców W. Domagała, W. Kraszewski, a w imieniu Zjednoczenia Zawodowego Polskiego umowę podpisał J. Wasilewski. Porozumienie podobnej treści zawarto również w 1921 r. W tej umowie podano, że do stawki ustalonej przez Ministerstwo byłej Dzielnicy Pruskiej dopłacać będą pracodawcy dodatkowo 75% tej stawki¹⁴⁷. Umowy powyższe pozwalały rekompensować pracobiorcom straty w wysokości ich wynagrodzeń, które spowodowane były przez inflację. Dzięki nim Żnin uniknął strajków i radykalizacji nastrojów społecznych.

Tabela 6. Liczba zarejestrowanych nowych podmiotów gospodarczych w Żninie w latach 1919–1928

Rok	1919	1920	1921	1922	1923	1924	1925	1926	1927	1928
Liczba zarejestrowanych podmiotów gospodarczych	16	6	4	11	4	4	3	5	3	3

Źródło: APB OI, AmŻ, Zgłoszenia przemysłowe, sygn. 88.

Ujmując problem aktywności gospodarczej mieszkańców Żnina statystycznie, należy stwierdzić, że najwięcej podmiotów gospodarczych zgłoszono w pierwszych latach niepodległości 1919–1922. Zarejestrowano wówczas 37 podmiotów gospodarczych, które reprezentowały następujące grupy działalności: szewstwo (2 zakłady), rzeźnictwo (4 zakłady), kowalstwo i krawiectwo (2 zakłady) oraz po jednym zakładzie w dziedzinach piekarstwo, ciesielstwo, malarstwo, zegarmistrzostwo, garncarstwo i stolarstwo. Okres hiperinflacji 1923 r. oraz czas tzw. kryzysu poinflacyjnego, który wystąpił po reformie walutowej Władysława Grabskiego przeprowadzonej w 1924 r., nie sprzyjał zakładaniu nowych podmiotów gospodarczych w Żninie. Niewiele zakładów założono również w latach 1926–1928. Łącznie w latach 1923–1928 zarejestrowano tylko 22 nowe przedsiębiorstwa. W całym wskazanym okresie rejestrowano głównie małe zakłady rzemieślnicze, zaspokajające potrzeby miejscowych klientów. Zazwyczaj dawały one pracę właścicielowi i członkom jego rodziny.

Według danych zebranych przez Zarząd Miasta Żnina, w 1925 r. działało w tym mieście 10 podmiotów gospodarczych zaliczanych do grupy: „zakłady fabryczne”. Były to: Cukrownia „Żnin”, zatrudniająca w okresie kampanii około 800 osób, Bracia Malak Fabryka Maszyn i Odlewnia, zatrudniająca na stałe 30 pracowników, Fabryka Maszyn Rolniczych Odlewnia Metalu Stanisław Górny, tworząca 28 miejsc pracy, Motor

¹⁴⁶ *Dobrowolna umowa*, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 48.

¹⁴⁷ *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1921, nr 4.

czasów kryzysu, charakteryzowało w 1936 r. Fabrykę Mebli Feliksa Nowaka. Obok mebli wytwarzano w niej markizy do okien, podejmowano się drobnych prac budowlanych i wytwarzano tzw. inne urządzenia domowe na specjalne zamówienie¹⁵¹.

Na dużą skalę w dwudziestoleciu międzywojennym rozwinął się w Żninie handel. Związane to było z faktem, że Żnin jako miasto o charakterze administracyjnym, był stolicą powiatu. Przybywali do niego mieszkańcy z całego powiatu, celem załatwienia spraw urzędowych, a przy okazji robili zakupy. Właścicielami placówek handlowych w branży pasmanteryjnej i materiałów do szycia odzieży byli: E. Bykowski, L. Farulewski, S. Gic, W. Górny, A. Jurkiewicz, H. Kinkiel, P. Lewandowski, K. Marcinkowski. Drogerie z artykułami kosmetycznymi i chemicznymi prowadzili Kaja i Średziński. Sklepy z artykułami galanteryjnymi prowadzili: S. Balska, P. Lewandowski, B. Pławińska, J. Reszewski, P. Rózewicka, A. Rybicki, K. Rychłowski, E. Wawrzyński. Kapeluszniami damskimi handlowali W. Bał, J. Śmierzchalska i M. Kłębowska. Żnin miał znaczną liczbę sklepów z artykułami kolonialnymi. Właścicielami tych placówek byli: S. Bała, W. Deskiewicz, F. Knast, L. Lewandowski, C. Strzyżawski oraz dwie spółki „Zgoda” sp. z o.o. posiadająca sklep w Rynku oraz Kaufhaus sp. z o.o. mająca sklep przy ulicy Poznańskiej. Sklepy z odzieżą, nazywane sklepami konfekcyjnymi, były własnością I. Derecha, W. Helińskiego, R. Lewandowskiego, F. Małachowskiego, natomiast w branży ubrań gotowych interesy prowadzili T. Murek i J. Szarkowski. Jedyną w Żninie księgarnię miał L. Ksycki. Sklepy z meblami, zwane przez ówczesnych składami meblowymi, były własnością: F. Grajkowskiego, Stanisława Grajkowskiego, T. Nowaka, M. Średzkiego. Sklepy z obuwiem prowadzili: K. Andrzejewski, K. Derach, L. Gutkowski, W. Piechocki, M. Smakulska, F. Wabich. Artykułami spożywczymi handlowali: Mnichowski, Nowakowski, Rzepkowska, H. Sałacińska. Sklepy mięsne, nazywane rzeźnikami, znajdowały się w rękach następujących przedsiębiorców: E. Beyer, K. Chwiałkowski, E. Cynalewski, C. Jankowski, Teodor Joachimowski, W. Kurdelski, R. Lisiecki, S. Tokarski, C. Tucholski, I. Wiśniewski, E. Sobański. Sklepy oferujące artykuły ze szkła i porcelany posiadali: B. Bachora, A. Katorski, a sklepy oferujące naczynia kuchenne znajdowały się w rękach: C. Derecha, S. Jurkiewicza, F. Kaczmarka, Stefana Kosseka, F. Nowaka, S. Szykownego. Tytoniem i akcesoriami tytoniowymi handlowali T. Kościelecki i W. Mnichowski. Węgiel dostarczali mieszkańcom Żnina Bronisław Kopczyński oraz W. Belski. Aptekę prowadził W. Stark.

Żnin, jako stolica powiatu, zapewniał przyjezdnym miejsce noclegowe aż w trzech hotelach. Hotel Juliana Górnego położony był przy ulicy Rynek. Był to budynek dwupiętrowy, składający się z pięciu pokoi, w których było osiem miejsc noclegowych. Dla klientów przewidziano tylko jedną zbiorową łazienkę. Przy hotelu funkcjonowała restauracja. W Rynku znajdował się również drugi hotel, który był własnością W. Smorowskiej. Dla klientów przygotowano osiem pokoi z dziesięcioma łózkami. Ostatni z hoteli, którego właścicielem był F. Schneidereit, położony był przy ulicy Dworcowej. Był on mały, ponieważ składał się z 4 pokoi, w których znajdowało się 6 łóżek. Usługi

¹⁵¹ Wesołego ode Żnina, [w:] *Pałuczanie* 1936, nr 2.



Rynek, pierzeja wschodnia, budynek pierwszy z prawej – hotel Smorowskich, ok. 1906 r.

Fot. z archiwum Z. Zwierzykowskiego.

hotelarskie świadczył w Żninie tzw. Dom Zajezdny, którego właścicielem był Wojciech Kuczyński. Posiadał on 2 pokoje z 8 łózkami¹⁵². Obok hoteli obsługą przyjezdnych zajmowały się restauracje, których właścicielami byli: J. Jagodziński, B. Kaus i Franciszek Szymczak. Właścicielem tzw. dorożki samochodowej byli B. Frąckowiak i Kuczkowski. Świadczyli oni usługi przewozowe dla ludności.

Dobrze w latach dwudziestych XX wieku rozwinęło się w Żninie rzemiosło. Usługi bednarskie świadczył J. Pierzyński, a usługi kołodziejskie A. Grajewski oraz W. Grajewski. Kowalami, zaspokajającymi potrzeby rolników, a także obywateli Żnina byli: S. Cyganek, I. Kubiak, S. Kurek, Tomaszewski, W. Zieliński. Usługi siodlarskie świadczyli: W. Janicki, M. Najmanowicz, F. Płazalski, M. Śmiechowski. Cegielnie były własnością F. Albrechta, A. Mączyńskiego, F. Sobieralskiego i H. Wernera. Usługi ciesielskie świadczyli: S. Biegański, Stanisław Górecki, S. Kujawa, J. Lewandowski, a usługi dekarские W. Waligórski. Budową studni zajmował się P. Scharke. Kominiarz w Żninie był jeden, K. Groszkiewicz. Jego zakład znajdował się przy ulicy Poznańskiej. W branży murarzy warsztaty zarejestrowali: L. Jankowski, A. Konczel, K. Tischner, K. Mamlak, W. Nowicki, F. Ostrowski, A. Wołyński, J. Wodyński. Stolarzami, którzy zarejestrowali usługi, byli: I. Dutkiewicz, F. Kędziński, J. Pietras.

W mieście działały dwie cukiernie, których właścicielami byli J. Jagodzki i E. Middlewski oraz kilka piekarni. Należały one do: W. Balskiego, S. Kniazielskiego, J. Maciejewskiego, R. Smorowskiego, T. Spornego, M. Wiśniewskiego, Z. Zachwiei.

¹⁵² API, AmŻ, Udzielanie koncesji na wyszynk i statystyki przemysłu gospodarczego, sygn. 8.

Usługi fotograficzne świadczyły aż 4 zakłady: J. Błażyński, O. Scheibe, A. Śliwińska, L. Tomczak. Usługi fryzjerskie oferowali mieszkańcom miasta i okolic: P. Bartusch, L. Jęczkowski, F. Nowacki, R. Nowak, L. Siuchniński. Stosunkowo silna była grupa garncarzy. Oferowali oni naczynia służące głównie do konserwacji żywności. Garncarzami byli: K. Jabłoński, A. Jagodzki, A. Konieczynski, F. Polsakiewicz. Kosze i koszyki, a także inne wyroby z wikliny, oferowali F. Konieczka i I. Różański. Usługi krawieckie świadczyli: M. Błochowiak, Kosowicz, A. Marlewski, W. Milejczak, J. Reszewski, A. Rath, J. Siuchniński, K. Świątek, a specjalność krawiectwo damskie było domeną Z. Graczyk. Zakłady szewskie prowadzili: B. Chrzanowski, W. Dembiński, A. Jakubczak, R. Kurek, A. Kurkowski, A. Reszewski, M. Szyszka, J. Żurawski.

Remonty mieszkań oferowali malarze S. Bagaziński, M. Eis i Nelka. Naprawą maszyn do szycia trudnili się W. Hernet i J. Piątkowski, a naprawą zegarów i zegarków zajmowali się S. Flanz i A. Rybicki.

Ważne miejsce w lokalnej strukturze społecznej odgrywali przedstawiciele wolnych zawodów. W drugiej połowie lat dwudziestych lekarzami w Żninie byli: mający gabinet przy ulicy Rynek Stanisław Czarliński, przy ul. Szkolnej znajdował się gabinet Józefa Murzyńskiego oraz gabinety ojca i syna Wojciecha i Jarosława Jączyńskich. Przy ulicy Szkolnej przyjmował również dr Ignacy Szuman, lekarz powiatowy. Miejskimi akuszerkami były: F. Eckert mająca siedzibę przy ul. Śniadeckich oraz F. Kaczmarek mieszkająca przy ul. Kościelnej. Technikami dentyścymi byli: P. Krysińska, A. Małecki, K. Szarkowski. Aptekę prowadził W. Stark. Lekarzem weterynarii był Jan Mendyk. W mieście przyjmowało trzech adwokatów: Marian Bross, Maksymilian Ratajski, E. Rozwadowski. M. Bross oraz E. Rozwadowski byli również notariuszami. Komornikiem miejskim był K. Frankowski.

Pałuczanie w 1928 r. barwnie opisał sytuację ekonomiczną poszczególnych grup społecznych i zawodowych mieszkających w Żninie¹⁵³. O robotnikach informowano, że *żyją sobie możliwie i wyjątkowo tylko bieda sięga tam, gdzie ojciec rodziny pozostał bez pracy*. Pracownikami najemnymi byli urzędnicy. Ich warunki życia opisywano w następujący sposób: *Jeśli chodzi o stan urzędniczy, to ten żyje na ogół skromnie i tak jak robotnik w znacznie gorszych warunkach niż przed wojną. Wpływa na to fakt, iż pensje urzędnicze, jak również i zarobki robotnika są w większości wypadków mniejsze od przedwojennych*. O osobach przedsiębiorczych, czyli właścicielach małych zakładów produkcyjnych, dziennikarz donosił: *Przemysłowcy żyją na naszym terenie w warunkach dość znośnych. To samo można powiedzieć o kupcach, którzy jednak żyją ostatnio w ciągłej walce o swoją egzystencję. Gorzej jest nieco z rzemieślnikami, którzy ogólnie sarkają na swoje położenie. Nie znaczy to ażeby w zupełności powodziło im się niedobrze, ale w każdym razie warunki ich nie są godne specjalnej zazdrości*. W konkluzji dziennikarz napisał: *Reszta społeczeństwa układa swoje życie z miesiąca na miesiąc, budżet swój regulując każdego pierwszego. Jeżeli zaś ktoś z tej reszty robi jakiś wydatek poważniejszy, wówczas musi uciec się do weksla*.

¹⁵³ *Pobieżny rzut oka na stosunki życiowe w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 48.

Polski SA mający 20 pracowników, Młyn Parowy zatrudniający 21 osób, Tartak tworzący 14 miejsc pracy, Browar Parowy o 9 miejscach pracy, Mleczarnia zatrudniająca 5 osób oraz Fabryka Powozów Ignacy Malak, zatrudniająca 5 pracowników. Siedmiu pracowników zatrudniał zakład komunalny gazownia i wodociąg¹⁴⁸.

Przedsiębiorstwa Żnina były ściśle związane z rolniczym zapleczem miasta. Zajmowały się one przetwórstwem płodów rolnych (cukrownia, browar, mleczarnia) lub produkcją i naprawą maszyn rolniczych. Zaspokajały w zasadzie potrzeby rynku lokalnego, służąc rolnikom. Tylko nieliczne z przedsiębiorstw działających w tym mieście, jak Cukrownia „Żnin” czy firma Motor Polski, wykraczały poza lokalny rynek.

Największymi pracodawcami w Żninie według danych Magistratu z października 1927 r. były następujące przedsiębiorstwa miasta: Cukrownia „Żnin”, która tradycyjnie w okresie kampanii cukrowniczej tworzyła około 800 miejsc pracy, Fabryka Braci Malak, zatrudniająca 40 osób, Kolej Powiatowa w Żninie mająca 72 miejsca pracy oraz Tartak Juliana Smorowskiego zatrudniający 12 osób, Młyn Parowy Michała Przybyły 14 osób, Motor Polski SA 15 pracowników, Bracia Kopczyńscy 8 osób, Fabryka J. Górny 16 osób, przedsiębiorstwo budowlane M. Kotowskiego zatrudniało 6 pracowników, a gospodarstwo rolne Sławskiego tworzyło 9 miejsc pracy¹⁴⁹.

Browar w Żninie, będący własnością Zygmunta Zgorzalewicz, w dekadzie lat dwudziestych XX wieku sukcesywnie zwiększał produkcję. Miała jednak ona charakter sezonowy. W okresach ciepłych pór roku, konsumpcja piwa wzrastała, tym samym wzrastała produkcja. W chłodniejszych porach roku notowano wyraźne ograniczenie konsumpcji i produkcji piwa. Zygmunt Zgorzalewicz podkreślał wczesną wiosną 1931 r., że jego browar zyskał zaufanie klientów i zwiększył produkcję z 2 500 hl w 1919 r. do 6 500 hl w 1930 r. Przyczyniły się do tego głównie inwestycje. Browar został rozbudowany i stał się, według ówczesnie obowiązujących norm, *średnim browarem w Polsce*. W ocenie jego stanu technicznego podawano, że *stał on dość wysoko pod względem technicznym*¹⁵⁰.

W drugiej połowie lat trzydziestych, ubiegłego wieku, po przejściu fali kryzysu, przedsiębiorcy Żnina, wobec zmniejszenia się popytu na lokalnym rynku, starali się poszerzać asortyment i sprzedawać swoje produkty na rynku ogólnopolskim. W 1936 r. Fabryka Maszyn i Odlewnia Braci Malak wyrabiała głównie maszyny rolnicze, jak sieczkarki, młocarnie, kieraty i aż 70% swojej produkcji sprzedawała poza powiatem żnińskim. Zatrudniała w tym okresie 25 pracowników. Uznaniem klientów cieszyły się również wyroby firmy Motor Polski, która w 1936 r. w asortymencie produkcji posiadała własnej konstrukcji, chronione patentem, wały do młocarń, motory (silniki) i młocarnie motorowe (młocarnie napędzane silnikiem). Fabryka Powozów Leona Malaka, poza głównym asortymentem – powozami, celem utrzymania zatrudnienia wytwarzała również magle domowe. Szeroki asortyment produkcji, jako doświadczenie

¹⁴⁸ API, AmŻ, Rozbudowa miasta, sygn. 215.

¹⁴⁹ API, AmŻ, Cukrownia, sygn. 22.

¹⁵⁰ *Browar w Żninie, Pałuczanie* 1931, nr 32.

Czas pomyślnej koniunktury gospodarczej w Żninie zaczął się psuć już w końcu 1928 r., a w pierwszym roku kryzysu światowego w 1929, miasto ugięło się już pod jego ciężarem. Ograniczenie konsumpcji indywidualnej odczuli bardzo mocno żnińscy kupcy, którzy w połowie marca 1930 r. ogłosili, co zdumiało konsumentów, strajk protestacyjny. Polegał on na tym, że o godzinie 13.00 zostały zamknięte wszystkie sklepy oraz warsztaty rzemieślnicze, restauracje, kawiarnie i hotele. Protest był solidarny i jak podkreślał dziennikarz *Pałuczanina*, poparli go również przedsiębiorcy narodowości niemieckiej i żydowskiej. Wieczorem natomiast kupcy i rzemieślnicy wyłączyli oświetlenie sklepów i warsztatów, co sprawiło, że miasto pograżyło się w ciemnościach. *Słusznie ktoś stwierdził, że te ciemności i zamarcie życia gospodarczego są niejako symbolem obecnego nad wyraz fatalnego i krytycznego położenia kupiectwa naszego*¹⁵⁴.

Inną formą zwrócenia uwagi przez kupców na ograniczenie popytu i tym samym pogorszenie się ich położenia ekonomicznego była podjęta przez nich próba zmniejszenia liczby jarmarków organizowanych w Żninie. Od 1922 r. było ich 6. Odbywały się one w dniach: 23 lutego (jarmark bydła i koni), 6 kwietnia (jarmark bydła, koni i kramy), 1 czerwca (jarmark bydła, koni i kramy), 7 września (jarmark bydła i koni), 5 października (jarmark bydła, koni i kramy) oraz 7 grudnia (jarmark bydła, koni i kramy)¹⁵⁵. Zdaniem żnińskich kupców tanie produkty oferowane na jarmarkach psują klientów. Dlatego 21 października 1930 r. kupcy zrzeszeni w Towarzystwie Kupców wystosowali do Rady Miejskiej w Żninie petycję, w której żądali stanowczo ograniczenia liczby odbywanych w mieście jarmarków, bo stanowią one dla kupców i rzemieślników żnińskich tzw. brudną konkurencję. Pisano w niej: *Korzyści zaś, które rzekomo osiąga miasto z jarmarków za postojowe od przybyłych jarmarczników są bardzo nikłe w stosunku chociaż do części osiągniętych ich obrotów, jakie by płacili kupcy i rzemieślnicy tutejsi z tytułu części przypadającej dla miasta od podatku obrotowego oraz dodatku do podatku obrotowego komunalnego*¹⁵⁶. Rada Miejska nie przychyliła się do tej prośby i pozostawiła liczbę jarmarków niezmienną.

Jedną z prób przeciwdziałania negatywnym skutkom kryzysu światowego w Żninie były cykliczne spotkania władz miejskich z przedsiębiorcami, kupcami i rzemieślnikami. Podczas ich zebrań omawiano bieżącą sytuację gospodarczą miasta i poszukiwano dróg wyjścia z kryzysu. W trakcie spotkania 29 grudnia 1931 r. zastępcy burmistrza Maksymiliana Ratajskiego z dyrektorem fabryki Motor Polski Urbańskim, kupcem Józefem Kopczyńskim, kupcem Ignacym Derechem, rolnikiem Teofilem Smorowskim, kupcem Władysławem Schmidtem i kupcem Franciszkiem Wabichem w następujący sposób opisano sytuację gospodarczą obserwowaną w mieście: *Fabryki z powodu małego zbytu produktów zredukowały zatrudnienie o 80%; (...) W kupiectwie jest zastój a to ze względu na wielkie podatki, upadłość rolnictwa i obniżanie pensji urzędników. Nawet są widoki, że niejedyn kupiec nie będzie w stanie wykupić świadectwa*

¹⁵⁴ Środowy strajk protestacyjny w Żninie, [w:] *Pałuczanin* 1939, nr 29.

¹⁵⁵ Jarmarki w Żninie, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 14.

¹⁵⁶ Jarmarki w Żninie pozostaną w dotychczasowej ilości, [w:] *Pałuczanin* 1930, nr 123.

przemysłowego na rok 1932. Rolnictwo jest wysprzedane o 80% więcej niż w ubiegłym roku. Rolnicy nie są w stanie zakupić nawozów sztucznych, ponieważ takowe są za drogie i dlatego są urodzaje mniejsze, a produkty za tanie, w stosunku do innych towarów¹⁵⁷. Zwracano przy tym uwagę, że z powodu niewypłacalności upadło w Żninie w 1931 r. kilka firm: Marcelęgo Szybowicza, Franciszka Szymczaka, Jadwigi Śmierchalskiej, Piotra Mnichowskiego, Juliana Smorowskiego, Pawła Lewandowskiego, Franciszka Murka. Jako optymistyczną wiadomość, pośród tych pesymistycznych, podano że do nowo uruchomionych firm należały: rzeźnictwo Kazimierza Tokarskiego oraz apteka i drogeria. Zebrani zaproponowali, celem ożywienia koniunktury gospodarczej i przezwyciężenia niekorzystnych zjawisk gospodarczych spowodowanych światowym kryzysem, *zniesienie podatku obrotowego przez co ceny za artykuły znacznie by się obniżyły, a w miejsce tego podatku ustalić podatek dochodowy dla wszystkich, tj. dla służby domowej, robotników itd., obniżyć świadczenia socjalne, znieść kartele oraz udzielić kredytów długoterminowych dla rolnictwa po niskim oprocentowaniu*¹⁵⁸.

Rok 1932 oznaczał dla podmiotów gospodarczych w Żninie dalsze pogorszenie koniunktury gospodarczej. Zebrani 30 listopada delegaci przedsiębiorców, kupców, rzemieślników i rolników przedstawili następujący obraz sytuacji gospodarczej miasta: *w fabrykach maszyn rolniczych panuje obecnie zastój. Fabryki te są przeważnie martwe i z tego powodu zwolniono prawie wszystkich pracowników*. Zwracano również uwagę na bardzo specyficzne zjawisko importu części do maszyn z Niemiec: *Na wyroby części maszyn rolniczych jest konkurencja niemiecka w kraju, która te części sprowadza z zagranicy. Części sprowadzane z zagranicy są tańsze od wyrobionych w kraju, a firmy niemieckie udzielają większy kredyt, co przyczynia się w większej mierze do zamknięcia polskich fabryk, ponieważ fabrykanci polscy nie są w stanie z firmami niemieckimi konkurować*. O sytuacji kupców pisano: *Zastój w kupiectwie z powodu biedy ogólnej. W obecnych czasach nie będą mogli kupcy wykupić patentów monopolowych na nowy rok o ile opłaty od patentów nie zostaną rozłożone na raty*. O produkcji w żnińskim młynie podano, że *Mniej przerabia się w stosunku do ubiegłego roku około 30% i dlatego też zatrudnia się o 30% mniej pracowników*. Zmniejszenie przerobu tłumaczy się tym, że *ludzie spożywają więcej kartofli*. Ustała w 1932 r. praca tartaku w Żninie, a towary budowlane, jak cegła, cement, żelazo są za drogie. Piekarze żnińscy zwracali natomiast uwagę na to, że obroty w 1932 r. w stosunku do 1931 r. spadły o 20%. Przyczyną był wzrost cen drożdży, który jest spowodowany kartelizacją produkcji tego wyrobu. Upadło w Żninie 90% zakładów szewskich, ponieważ *wyrób skóry jest za drogi w stosunku do surowca*. Krawcy żnińscy oceniali, że w stosunku do 1931 r. w 1932 r. mieli o 30% mniej pracy. Stolarze podawali, że: *do 1930 roku prosperowało stolarstwo lecz obecnie brak pracy, towar stolarski za drogi, a zbyt jest mały wobec czego warsztaty stolarskie zamierają, co przyczynia się do redukcji pracowni-*

¹⁵⁷ API, AmŻ, Rzemiosło proceder, sygn. 393.

¹⁵⁸ API, AmŻ, Rzemiosło proceder, sygn. 393.

ków. O braku pracy i zamknięciu zakładów mówili kołodzieje, rymarze, blacharze, kowale. O bankach działających w Żninie podano informację, że *banki są w krytycznym położeniu, ponieważ od rolników którzy pieniądze zabrali, nie można nic ściągnąć, z powodu otrzymanych ulg nie poczuwają się do obowiązków zwrócenia pożyczek. Bankom grozi upadek*¹⁵⁹. Zebrani, podobnie jak w poprzednim roku wskazywali, że zamiera w Żninie zupełnie konsumpcja, społeczeństwo ogranicza zakupy. Jako remedium na tę sytuację podpowiadano obniżenie podatków, taryf na przewozy kolejowe i odsetek od zaciągniętych kredytów.

Koniunktura gospodarcza w Żninie nie poprawiła się w 1934 r. Z apelem do mieszkańców miasta i władz miasta oraz władz powiatu wystąpili rzemieślnicy. Chcąc poprawić koniunkturę gospodarczą w mieście, proponowali *uruchomienie własnych wytwórni stosownych towarów, celem zwalczania obcej konkurencji, rozpowszechniania swych wyrobów po targach i jarmarkach, uczestnictwa w Targach Pałuckich, wniesienie wniosków do Banku Gospodarstwa Krajowego o pożyczkę dla całego rzemiosła w sumie 80 tys. zł, wykazać odpowiednim władzom nadmierne obciążenie rzemiosła na rzecz Skarbu Państwa, samorządu i opieki społecznej, zwalczać kartele*. Proponowano również przegląd ustaw dotyczących działalności gospodarczej i chciano *zwrócić uwagę na to, że posiadacz kapitału pracującego winien być czynnikiem decydującym we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, bowiem rzemiosło mając odpowiednie warunki pracy, może zatrudniać jak największą ilość pracowników*¹⁶⁰.

Największym zakładem przemysłowym Żnina w międzywojniu była Cukrownia „Żnin”. W 1922 r. stała się ona polską spółką pod nazwą własną Cukrownia „Żnin” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kapitał akcyjny tej Spółki wynosił 160 000 zł i składał się z 200 akcji o nominale 800 złotych. Kapitał akcyjny tego zakładu podniesiono w 1938 r. Emisja akcji obejmowała 202 udziały o cenie nominalnej 800 złotych. Dyrektorem Cukrowni „Żnin” przez cały okres międzywojenny pozostawał inż. Zygmunt Kittel.

W przeciwieństwie do wielu cukrowni Wielkopolski, Cukrownia „Żnin”¹⁶¹ nie ucierpiała w czasie działań wojennych I wojny światowej. Nie zarekwirowano, jak w innych zakładach tej branży, pasów transmisyjnych i części maszyn wykonanych głównie z metali kolorowych. Ocalały w nienaruszonym stanie zakład mógł natychmiast podjąć pracę i produkcję. Zaznaczyć należy, że do zakończenia I wojny światowej cukrownie wielkopolskie, wśród nich „Żnin”, wytwarzały tylko cukier żółty (tzw. cukier surowy), czyli półprodukt, który ostatecznej obróbce poddawano w cukrowniach znajdujących się w głębi Niemiec. W nowej sytuacji politycznej, po 1918 r., w jakiej znalazła się Wielkopolska i zerwaniu więzi gospodarczych z przemysłem i rynkiem

¹⁵⁹ API, AmŻ, Rzemiosło proceder, sygn. 393.

¹⁶⁰ Szewcy powiatu żnińskiego walczą o swój byt, [w:] Pałuczanie 1934, nr 60.

¹⁶¹ 100 lat Cukrowni Żnin 1894–1994, wydanie jubileuszowe, Żnin 1994; S. Nowakowski, *Geografia gospodarcza Polski Zachodniej*, t. II, Poznań 1930; S. Wykrętowicz, *Przemysł cukrowniczy w zachodniej Polsce w latach 1919–1939*, Poznań 1962; S. Kamosiński, *Przemiany w strukturze przemysłu wielkopolskiego w latach 1919–1939*, Poznań 2008.

Niemiec, cukrownicy zmuszeni byli do podjęcia inwestycji, celem zamknięcia cyklu produkcyjnego i wytwarzania w wielkopolskich cukrowniach cukru białego. Pierwsze kilogramy cukru białego wyprodukowano w Żninie w 1923 r.

Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego Cukrownia „Żnin” była modernizowana, dostosowywano proces produkcji cukru do najnowszych zdobyczy techniki. Pierwszą ze znaczących inwestycji była instalacja urządzeń do opalania kotłów parowych ropą. Powodem tego był niedostatek węgla. Rozwiązanie problemu źródła napędu maszyn pozwoliło na rozpoczęcie w wyznaczonym terminie skupu i przetwórstwa buraków. Kolejne inwestycje objęły przebudowę suszarni wysłodków. Zwiększono wydajność jej linii produkcyjnych poprzez zainstalowanie suszarni dwubębnowej z własnymi paleniskami i automatycznym nawęglaniem. Zwiększenie masy produkowanego suszu z wysłodków wymusiło oddanie do użytku dwóch magazynów dla tego asortymentu. Zbudowano również magazyn przeznaczony dla tzw. cukru białego. Istotną, dla zwiększania wydajności Cukrowni „Żnin”, była inwestycja z 1928 r. Polegała ona na wymianie starej stacji dyfuzji na nową, o pojemności 80 hl. Stara stacja dyfuzji miała pojemność 60 hl. W 1929 r. majątek cukrowni powiększył się o dwa kotły wysokoprężne o ruchomych rusztach oraz o turbinę parową AEG o mocy 1 200 kW. W 1938 roku zainstalowano drugą taką turbinę o mocy 1 500 kW. Począwszy od 1930 r., czyli w okresie kryzysu ekonomicznego, Cukrownia „Żnin” rozpoczęła proces elektryfikacji zakładu. Wymieniano pompy parowe na elektropompy.

Do transportu Cukrownia „Żnin” wykorzystywała własną bocznice kolejową normalnotorową, odprowadzoną od stacji kolejowej Żnin, oraz 56 km własnego toru kolejki wąskotorowej. Posiadano jeden parowóz normalnotorowy oraz 5 parowozów wąskotorowych, które miały do dyspozycji 112 wagonów. Dostarczano nim buraki do cukrowni, a wywożono głównie wytloki.

Tabela 7. Produkcja cukru w Cukrowni „Żnin” w latach 1923–1939

Rok	Produkcja cukru w:		Obszar plantacji w ha
	kwintalach (q)	kg	
1923/24	109 196	10 919 600	4 159
1925/26	124 705	12 470 500	3 941
1928/29	104 400	10 440 000	4 845
1930/31	180 737	18 073 700	4 342
1932/33	64 309	6 430 900	2 171
1934/35	92 791	9 279 100	2 200
1936/37	83 061	8 306 100	1 275
1938/39	81 994	8 199 400	2 532

Źródło: A. Perlińska, *Żnin w międzywojennym dwudziestoleciu*, [w:] *Żnin. 700 lat dziejów miasta*, Bydgoszcz 1965, s. 154.

Cukier produkowany w Cukrowni „Żnin”, poza rynkiem krajowym, którego pojemność była mocno ograniczona, trafiał przez port w Gdyni na rynki europejskie, głównie do Wielkiej Brytanii, Danii, Belgii i Grecji.

Cukrownia „Żnin” była największym pracodawcą regionu. W okresie kampanii zatrudniała nawet ponad 800 osób. Najmniejszą liczbę robotników zatrudniono w latach 1933–1935, zaledwie 101. W tym trudnym okresie, płace robotników obniżono o 30%. Corocznie prowadzony nabór pracowników sezonowych na okres kampanii cukrowniczej do pracy w Cukrowni „Żnin” sprawiał, że przybywali do pracy do tego zakładu robotnicy z całego powiatu żnińskiego, a nawet dalszych okolic. Po zakończeniu kampanii, gdy zwalniano pracowników, pozostawali oni często w mieście. Zjawisko to było przyczyną ogromnego problemu socjalnego, z którym władze samorządowe Żnina nie mogły sobie poradzić. W 1928 r. o tym problemie pisano: *W Żninie istnieje Cukrownia od blisko 30 lat, która podczas sezonu od września do grudnia zatrudnia około 800 osób. Ponieważ ludzi z miasta nie starczy, przyjmuje się ich z okolicy. Przy zaznajomieniu się z ludźmi w mieście, pozostają oni i stają się ciężarem dla miasta. Nachodzą potem urząd i domagają się pracy względnie zasiłków, nie myśląc o powrocie na wieś*¹⁶².

Wszystkich zatrudnionych w Cukrowni „Żnin” robotników obowiązywał zatwierdzony przez dyrektora tego przedsiębiorstwa w listopadzie 1925 r. „Regulamin pracy”. Dokument ten zobowiązywał pracowników do przychodzenia do pracy punktualnie i w stanie trzeźwym, a w czasie kampanii robotnicy musieli wyrazić dodatkowo zgodę na pracę w systemie trójzmianowym. Poza tym okresem praca trwała od godziny 8.00 do 17.00, z przerwą na obiad w godzinach 12.00–13.00. Wymagano punktualności, akcentowano obowiązek przebywania pracowników w wyznaczonych miejscach pracy i zakazywano samodzielnego przemieszczania się po terenie fabryki. Bezwzględnie zakazywano palenia papierosów na terenie zakładu. Zobowiązywano pracowników do zachowania czystości na stanowiskach pracy. W sprawie zwolnienia pracownika z pracy ustalono następujące terminy: w przypadku tymczasowych pracowników zatrudnionych na czas kampanii trzy dni, w przypadku robotników stałych – czternaście dni.

Intensywna praca Cukrowni „Żnin” w okresie kampanii, zdaniem władz samorządowych miasta oraz miejscowych rybaków, prowadziła do zanieczyszczenia Wielkiego Jeziora położonego w granicach miasta Żnin. W celu rozwiania wątpliwości co do szkodliwości pracy cukrowni, z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Rybackiego w Poznaniu powołano fachowców do zbadania jakości wody oraz osadów dennych Wielkiego Jeziora. Badania przeprowadzono w maju 1926 r. Konkluzja zawarta w raporcie końcowym badań okazała się być korzystna dla cukrowni. Stwierdzono, że: *Oceniając wyniki analizy biologicznej stwierdzam, że odpływy Cukrowni zanieczyszczają Jezioro Wielkie Żnińskie miernie, w każdym razie zupełnie nieszkodliwie, a można je nawet uważać wobec ogromu jeziora za pewne nawożenie, które rybołówstwu przynosi korzyść. Analizy chemiczne w zupełności potwierdzają wyniki biologicznego badania*¹⁶³.

¹⁶² Z gospodarki miejskiej, [w:] Pałaczanin 1928, nr 31.

¹⁶³ ABP OI, AmŻ, Cukrownia, sygn. 10.

Rolnicze obszary okalające Żnin pozwalały na kontynuację działalności po 1919 r. Spółdzielni Mleczarskiej w Żninie¹⁶⁴. Od 1 maja 1920 r. zakład ten znajdował się praktycznie pod polskim zarządem, jednak wystąpienie Spółdzielni z Niemieckiego Związku Spółdzielni i przyłączenie się do Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu nastąpiło dopiero 2 grudnia 1927 r. Decyzję tę usankcjonowało przyjęcie 1 marca 1928 r. nowego statutu Spółdzielni i wystąpienie 26 marca 1928 r. do Sądu Powiatowego w Żninie o rejestrację tego dokumentu. W skład pierwszej Rady Nadzorczej Spółdzielni Mleczarskiej w Żninie, powołanej 1 maja 1920 r. wchodził: Wolter Hartfich, Stanisław Michalski, Piotr Zieliński, a w skład Zarządu: Ignacy Pokocha – prezes, Paweł Krauze i Stanisław Lewandowski, członkowie. Stanisław Lewandowski był równocześnie kierownikiem mleczarni. Zakład ten nie był duży. W pierwszych latach niepodległości zatrudniał 4 pracowników: Marię Niewiadomską, Jana Robaszewicza, Zygmunta Kalletkę i Stanisława Bujewskiego.

W celu zwiększenia mocy przerobowych oraz podniesienia jakości własnej produkcji Spółdzielnia Mleczarska w Żninie rozpoczęła w 1925 r. prace remontowe połączone z inwestycjami. W listopadzie 1925 r. gruntownemu remontowi poddano „serce fabryki”, czyli kocioł parowy, a w 1926 r. Rada Nadzorcza przyjęła kosztorys kompleksowego remontu mleczarni opiewający na sumę 3 640,90 zł. Asortyment produkcji o wyrób sera rozszerzono na przełomie 1930–1931 r., a w 1937 r. rozpoczęła się rozbudowa suszarni kazeiny. Zakład zwiększył produkcję w 1933 r., przejmując w dzierżawę bankrutującą prywatną mleczarnię w Jabłowie. Stała się ona filią żnińskiej Spółdzielni Mleczarskiej.

O produkcji Spółdzielni Mleczarskiej w Żninie w następujący sposób pisał, u zarania 1936 r., *Pałuczanie: Mając najnowsze urządzenia, tutejsza mleczarnia ma prawo eksportować swoje przetwory. Eksport naszej mleczarni będzie kierowany przeważnie do Anglii i Niemiec, w obecnym zaś roku obejmie i kraje zamorskie*¹⁶⁵. Roczny przerób mleka w żnińskiej Spółdzielni Mleczarskiej, w dekadzie lat trzydziestych XX wieku, wynosił około 250 000 litrów¹⁶⁶.

W branży mleczarskiej w Żninie, obok Spółdzielni Mleczarskiej, pracowała mała, prywatna mleczarnia Ludwika Lewandowskiego. Rocznie mogła ona przerobić około 25 000 litrów mleka. Drogą kupna-sprzedazy, mleczarnia ta stała się własnością Wachowiaka i Reznera. U schyłku lat dwudziestych ubiegłego wieku, w okresie nasilania się niekorzystnych zjawisk kryzysu ekonomicznego, mleczarnia została zlikwidowana¹⁶⁷.

Największym sukcesem gospodarczym w Żninie był rozwój drukarni i wydawnictwa Leona Ksyckiego i jego syna Alfreda Ksyckiego (Krzyckiego). Fenomen tego przedsięwzięcia gospodarczego polegał na tym, że najszybszy rozwój przeżywało to przedsiębiorstwo od 1933 r., czyli w czasie, gdy inne przedsiębiorstwa Żnina pogrąży-

¹⁶⁴ E. Nowakowski, K. Karczewski, *Monografia Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Żninie*, (dalej: E. Nowakowski, K. Karczewski, *Monografia...*), Bydgoszcz 1987, s. 15–26.

¹⁶⁵ *Wesołego ode Żnina*, [w:] *Pałuczanie*, 1936, nr 2.

¹⁶⁶ A. Perlińska, *Żnin...*, s. 155.

¹⁶⁷ E. Nowakowski, K. Karczewski, *Monografia...*, s. 18.

ne były w kryzysie, często zawieszały działalność lub w minimalnym stopniu wykorzystywały swoje moce produkcyjne. Dużą rolę w rozbudowie przedsiębiorstwa odegrał zmysł przedsiębiorczości ojca i syna Leona i Alfreda Ksyckich.

Drukarnia Leona Ksyckiego drukowała pismo urzędowe *Orędownik Powiatu Żnińskiego*. Był to periodyk składający się z jednej dwustronnie zadrukowanej karty. Za „Dział Urzędowy” pisma odpowiadało Starostwo Powiatowe, a za „Dział Nieurzędowy” – Wydawca. W 1927 r. pod datą 2 listopada ukazał się pierwszy numer nowego periodyku *Pałuczanie*. Leon Ksycki, będąc jego wydawcą, zwrócił się do czytelników w następującej formie: *Do wydawania Pałuczanie skłonił mnie brak odpowiedniego pisma, któreby czytelnikowi podawało obszerniejsze wiadomości miejscowe i z powiatu, jako też nowiny ze świata i kraju. Pałuczanie ma być pismem dla wszystkich: dla kupca, dla robotnika, dla przemysłowca, dla rolnika, dla urzędnika itd. Każdy znajdzie w nim nowości i zdrowy pokarm duchowy dla siebie*¹⁶⁸. Pismo, ukazujące się trzy razy w tygodniu, spotkało się z bardzo życzliwym przyjęciem przez lokalną społeczność i było dla wielu mieszkańców powiatu, a także często powiatów graniczących z powiatem żnińskim, podstawowym źródłem informacji o Polsce i świecie. Duży zasięg i oddziaływanie społeczne pisma, skłoniły władze policyjne Żnina do przeprowadzenia tzw. pofunego wywiadu prasowego. W następujących słowach informator charakteryzował pismo: *organ lokalny zawierający wieści lokalne, potoczne i wszechświatowe. Egzystencja pisma niepewna*. W charakterystyce wydawcy zwracano uwagę na to, że jest to osoba pilna i staranna¹⁶⁹. Informator policyjny wykazał się bardzo słabą intuicją i mocno się pomylił, pisząc w raporcie, że egzystencja pisma była zagrożona.

Zmiany w drukarni i wydawnictwie rodziny Ksyckich zachodzą w 1931 r. W tym, niesprzyjającym inicjatywom gospodarczym okresie, Alfred Ksycki zakupił maszyny drukarskie, aby powiększyć moce produkcyjne zakładu. Nie były to nowe urządzenia, ich cechą była mała wydajność. Tę niedogodność Alfred Ksycki zastępował ich liczbą. Zmartwieniem właściciela było to, że nie posiadał w tym czasie tak bardzo potrzebnych do druku maszyn do linotypów oraz maszyn intrologatorskich i urządzeń do chemigrafii. Dla potrzeb jego drukarni klisze fotograficzne obrabiano w Bydgoszczy i Poznaniu, a niezbędne prace intrologatorskie wykonywano ręcznie, na miejscu w drukarni.

W 1931 roku zmieniła się nazwa periodyku *Pałuczanie*¹⁷⁰. Pismo w nowej szacie graficznej otrzymało nazwę *Pałuczanie – Ilustrowany Kurier dla Powiatów Żnin, Wągrowiec, Szubin, Mogilno, Września, Gniezno*. Realizacja, zaznaczonego w tytule, ambitnego zadania rozszerzenia rynku zbytu pisma, wymagała uzupełnienia składu dziennikarskiego. Powiększono listę korespondentów o dziennikarzy stale przebywających

¹⁶⁸ *Pałuczanie* 1927, nr 1.

¹⁶⁹ API, AmŻ, Wiadomości prasowe, sygn. 452.

¹⁷⁰ *Pałuczanie* ukazywał się trzy razy w tygodniu: środy, piątki i niedziele. W 1928 r. od numeru 38 pismo zaczęło się ukazywać w każdy wtorek, czwartek i niedzielę. Wychodziło ono w formacie 450×300 mm. Jego objętość to pierwotnie cztery strony. W 1933 r. ukazywało się pismo ośmiostronicowe.

we wskazanych w tytule powiatach. Do pisma były dołączane bezpłatne dodatki: *Rodzina Pałucka*, *Gospodarz Pałucki*, *Pałuczanka*¹⁷¹.

W 1936 roku popularny *Pałuczaniec* – *Ilustrowany Kurier dla Powiatów Żnin, Wągrowiec, Szubin, Mogilno, Września, Gniezno* zmienia po raz kolejny nazwę na *Ilustrowany Kurier Pałucki*. U jego boku wyrosły mutacje periodyku: *Ilustrowany Kurier Powszechny* oraz *Ilustrowany Kurier Pomorski*. Łączny nakład 3 mutacji *Ilustrowanego Kuriera* osiągnął wielkość 120 tysięcy egzemplarzy.

Pismo, popularnie w Żninie zwane *Pałuczaniec*, przyciągało czytelników bogatymi informacjami z Polski i świata. Zainteresowanie periodykiem zwiększano poprzez

druk powieści w odcinkach oraz redagowanie bogatej w informacje kroniki, która opisywała życie codzienne w regionie. Zamieszczano sprawozdania z zebrań organizacji społecznych¹⁷². Wszystkie czasopisma wydawane przez Alfreda Ksyckiego deklarowały się jako organy bezpartyjne, narodowe i katolickie.

Wzrost nakładu i tym samym poczytności czasopism wydawanych przez Alfreda Ksyckiego, spowodowany ich popularnością wśród czytelników, zwiększył w sposób naturalny liczbę podmiotów gospodarczych, które chciały się w nich reklamować. Tym samym powiększały się dochody wydawcy. Pozwoliło to właścicielowi wydawnictwa na uzupełnienie parku maszynowego. W 1933 r. drukarnia po raz kolejny przechodziła proces unowocześnienia parku maszynowego. Z prowincjonalnego zakładu przekształciła się w okresie kilku miesięcy, w nowoczesny zakład poligraficzny.

Po zakończeniu modernizacji i usprawnieniu procesu wydawania czasopism Alfred Ksycki rozpoczął druk nowego periodyku zatytułowanego *Moje Powieści*. Pismo stało się bardzo popularne i w szczytowym okresie, tuż przed wybuchem II wojny światowej osiągało nakład 80 000 egzemplarzy.

Najtańsze źródło zakupu

O-B-U-W-I-A

wszelkiego rodzaju

jest u

Fr. Wabicha, Żnin-Sniadeckich 13.

Wielki wybór!

Wyrobów-odwytę w własnej pracowni

Reklama zamieszczona w *Pałuczaniec* z 11 stycznia 1934 r. – ze zbiorów MiPBP w Żninie.

Najstarszy na miejscu interes stolarski

Jan Średnicki Żnin

fabryka mebli — Poznańska 24
(właśc. Michał Średnicki)

poleca po zniżonych cenach: kompletna jadalnia, sypialnia, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie pojedyncze meble.

Wykonują wszelkie prace budoowlane.
Gotowe trumny zawsze na składzie.

Dermo zwózka mebli

Dermo zwózka mebli

Najtańsze źródło zakupu trumien

Jan Pietras

mistrz stolarski

Rynek 19. ŻNIN. Rynek 19.

Poleca na zamówienia

wszelkiego rodzaju meble,
urządzenia składowe i budowle

Wykonuje wszelkie reperacje w zakresie stolarstwa
Budowa schedów oraz poręczy okrągłych
wszelkiego rodzaju.

Najtańsze trumny!

Najtańsze trumny!

Reklama zamieszczona w *Pałuczaniec* z 3 listopada 1935 r. – ze zbiorów MiPBP w Żninie.

¹⁷¹ J. Jelinek, op. cit., s. 26.

¹⁷² J. Grabowska, *Moja Przyjaciółka. Ilustrowany Dwutygodnik Kobiety 1934–1939*, Żnin 1997, s. 21.

Prawdziwym sukcesem było również rozpoczęcie wydawania przez Alfreda Ksyckiego w 1934 r. kolejnego pisma *Moja Przyjaciółka*. Był to dwutygodnik, który w 1938 r. drukowano w nakładzie 250 000 egzemplarzy. Wielkość nakładu była niespotykana wówczas w Polsce¹⁷³. Redaktorem naczelnym *Mojej Przyjaciółki* był w latach 1934–1935 Alfred Ksycki, a w 1935 r. przejęła tę funkcję jego żona Anna Ksycka. Na przełomie 1938 i 1939 r. rozpoczęto z inicjatywy Alfreda Ksyckiego przygotowania do wydawania kolejnego pisma dla kobiet *Rewia Mody*. Pismo, z powodu wybuchu wojny, nigdy się nie ukazało¹⁷⁴.

Druk wymienionych czasopism był możliwy dzięki stałym inwestycjom, powiększającym moce produkcyjne drukarni i jakość druku. W 1936 r. urządzenia techniczne żnińskiej drukarni zostały wzbogacone o nowe maszyny drukarskie oraz tak ważne dla nowoczesnych drukarni urządzenia chemigraficzne oraz introligatorskie. Stworzony został duży zakład, który w 1937 r. przyjął nazwę: „Żnińskie Zakłady Graficzne Alfreda Ksyckiego”. Rozbudowa drukarni spowodowała wzrost liczby zatrudnionych pracowników. Ośmioosobowa załoga w 1931 r. rozrosła się w 1936 r. do 200 pracowników, a u progu II wojny światowej liczba zatrudnionych osób w Żnińskich Zakładach Graficznych Alfreda Ksyckiego sięgała około 300.

Alfred Ksycki uchodził za niekonwencjonalnie myślącego przedsiębiorcę i pracodawcę. Dla swoich pracowników wybudował świetlicę, organizował dla nich wycieczki rowerowe (zakupił dla wszystkich pracowników rowery). Podczas wycieczek integrował się z załogą, poznawał problemy zatrudnionych w swoim przedsiębiorstwie osób, wspierał je finansowo w trudnych życiowych momentach. Zależało mu na świadomej dyscyplinie pracy, dlatego zniósł listy obecności. Tuż przed wybuchem wojny zainicjował budowę osiedla dla swoich pracowników (przy torze kolejowym do Bydgoszczy). Tam docelowo zamierzał przenieść również drukarnię i gmach wydawnictwa. Wojna przerwała te plany¹⁷⁵.

Dyrektorem Żnińskich Zakładów Graficznych Alfreda Ksyckiego był Lucjan Lamparański, redaktorami pisma byli: Erwin Kaźmierski, Bolesław Sommerfeld, Albin Witrzykowski, Aleksander Szloch, Ewaryst Ogórkiewicz, Henryk Libdemann, Aleksander Zimny, Bolesław Nencki, Morozowicz, Alfons Mülle, Danuta Wyrzybkowska, Maria Zemmlerówna, Marianna Galijska¹⁷⁶. Z pismem współpracowali również żnińscy nauczyciele.

W 1938 r., wydawnictwo rodziny Ksyckich obchodziło jubileusz pięćdziesięciolecia istnienia¹⁷⁷. W roku jubileuszu Alfred Ksycki powrócił do pierwotnego brzmienia nazwiska rodziny. Przyjął nazwisko Krzycki. Zmiana nazwiska z Krzycki na Ksycki

¹⁷³ J. Grabowska, op. cit., s. 23.

¹⁷⁴ J. Jelinek, *Krzyccy, Żniński koncern prasowy 1920–1950*, Żnin 2007, s. 32.

¹⁷⁵ F. Fikus, *Wielkie wydawnictwo prasowe w małym Żninie*, maszynopis w zbiorach Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej, s. 6.

¹⁷⁶ J. Kaźmierski, *Prasa Żnińska*, maszynopis w zbiorach Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Żninie, s. 15.

¹⁷⁷ Leon Ksycki zmarł 18 października 1937 r.

nastąpiła w czasach zaboru pruskiego, aby łatwiej je można było wymawiać i zapisywać, głównie niemieckim urzędnikom.

Wydawnictwo Alfreda Ksyckiego (Krzyckiego) w celu ekspedycji tytułów prasowych wymusiło na Polskich Kolejach Państwowych podstawienie dodatkowych ambulansów pocztowych na stacji kolejowej w Żninie, a poczta zakupiła dodatkowe samochody, aby obsługiwać wzrastającą liczbę przesyłek. W 1939 r. wydawnictwo ekspediowało 2 razy w miesiącu 250 000 egzemplarzy *Mojej Przyjaciółki*, raz w tygodniu około 80 000 egzemplarzy periodyku *Moje Powieści*, 3 razy w tygodniu 120 000 egzemplarzy trzech mutacji *Ilustrowanego Kuriera*¹⁷⁸. Niezbędna była do obsługi tej ogromnej wysyłki dobra logistyka.

Przedsiębiorstwem – poważnym pracodawcą w Żninie – były podporządkowane organizacyjnie starostwu żnińskiemu Żnińskie Koleje Powiatowe. Dyrektorem tego zakładu był Kotowski. W 1928 r. dyrektor Kotowski informował, że kolejkę żnińską przejęto od Niemców w *stanie oplakany*¹⁷⁹. Osobiste zaangażowanie starosty powiatu żnińskiego Mariana Szczerbińskiego pozwoliło, zdaniem dyrektora Żnińskich Kolei Powiatowych, na uratowanie zakładu. O tym, jak trudno było zarządzać żnińską kolejką w pierwszych latach niepodległości, świadczył fakt, że z powodu braku węgla ruch Kolei Powiatowej w 1922 r., od 11 stycznia, został ograniczony do zaledwie dwóch dni: wtorków i piątków¹⁸⁰. Największe inwestycje w rozbudowę infrastruktury Żnińskich Kolei Powiatowych nastąpiły w latach 1925–1927. W 1925 r. z Berlina do Żnina przybyły kupione tam dwa parowozy, kolejne dwa zakupiono w 1927 r. w Warszawskiej Spółce Akcyjnej Budowy Parowozów. Do tych ostatnich zakupów redaktor *Pałuczana* dodawał: *Żnińska Kolej Powiatowa sprowadziła parowozy polskiej konstrukcji dając przez to pracę polskiemu robotnikowi. Niechaj inne instytucje biorą chwalebny przykład, popierając wytwórczość i przemysł krajowy*¹⁸¹. W 1928 r. przedsiębiorstwo posiadało w eksploatacji 10 parowozów. Z tej liczby 2 przeznaczono na sprzedaż. Zatrudniano 120 urzędników, 65 robotników, 28 pracowników specjalistów wymiany szyn. Według wewnętrznych statystyk w 1928 r. Żnińskie Koleje Powiatowe przejechały łącznie 120 711 km. Przewieziono w czerwcu roku: 1923 – 5 963 osoby; 1924 – 6 184 osoby, 1925 – 10 136 osób, 1926 – 11 127 osób, 1927 – 14 711 osób¹⁸².

Działalność gospodarcza nie byłaby możliwa, gdyby nie obsługa bankowa. W Żninie siedziby miały, następujące banki: Bank Kredytowy sp. z o.o., Bank Ludowy sp. z o.o. oraz Powiatowa (Komunalna) Kasa Oszczędności i obsługująca głównie mieszkańców Żnina narodowości niemieckiej *Spar und Darlehnskasse*.

Powiatowa (Komunalna) Kasa Oszczędności w Żninie kierowana była przez dyrektora Szymańskiego. Cieszyła się ona nieskrywanym zaufaniem mieszkańców Żnina,

¹⁷⁸ J. Kaźmierski, op. cit., s. 15.

¹⁷⁹ *Gospodarka Żnińskich Kolei Powiatowych*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 49.

¹⁸⁰ *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1922, nr 2.

¹⁸¹ *Poświęcenie nowych parowozów Żnińskiej Kolei Powiatowej*, [w:] *Pałuczanie* 1927, nr 1.

¹⁸² *Gospodarka Żnińskich Kolei Powiatowych*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 29.

czego wyrazem była w 1931 r. *zwyczajka wkładów oszczędnościowych, która zaznaczyła się mimo ciężkich czasów z 800 000 zł na 1 005 000 zł. Podkreślano przy tym że: zrozumienie oszczędności u społeczeństwa jest stosunkowo dość duże, jednak jeszcze nie takie, jakiego należałoby się spodziewać*¹⁸³.

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Żninie był tą instytucją finansową, która w 1920 r. reklamowała się jako bank, który *wypłaca procent od asygnatów pożyczki polskiej, nabywa za upoważnieniem Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w Poznaniu niemiecką wojenną pożyczkę, niemieckie i inne zagraniczne pieniądze po dziennym kursie, udziela pożyczek i przyjmuje depozyta pod dogodnymi warunkami, urządza konto czekowe*¹⁸⁴. Bank ten był prężną instytucją finansową na lokalnym rynku. W 1929 r. miał 1545 członków. W czasach prosperity gospodarczej, w 1929 r. w stosunku do 1928 r. liczba członków zwiększyła się o 61 osób. Wraz ze wzrostem liczby członków wzrósł w 1929 r. udział kapitału udziałowego o 31% w stosunku do 1928 r. W pierwszym roku kryzysu gospodarczego 1930, kapitał udziałowy wzrósł w stosunku do poprzedniego roku aż o 52%. W komentarzu dyrektora odnoszącym się do wzrostu kapitału udziałowego czytamy: *Zaznaczyć wypada, że przyrost ten dowodzi o zrozumieniu członków naszej instytucji, że kapitał udziałowy jest podstawą do rozwoju każdej spółdzielni kredytowej. Członkowie bowiem winni zawsze sprawność i zdolność kredytową na oku mieć i pamiętać, że wierzyciele Spółdzielni, tak osoby prywatne, jak i instytucje kredytowe, uzależniają swe zaufanie do Spółdzielni od wysokości wpłaconych udziałów*¹⁸⁵. W okresie kryzysu gospodarczego, w 1933 r. liczba członków, udziałowców tego banku, zmniejszyła się do 1320. W składzie Rady Nadzorczej Banku w 1933 r. zasiadali: Franciszek Kopczyński, Teodor Joachimowski, Goc, Tadeusz Kruszka, Antoni Michalski, Piotr Głusza, Michał Średnicki, Franciszek Jamroz, Feliks Nowak¹⁸⁶.

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Żninie był postrzegany przez mieszkańców Żnina jako spółdzielnia typowo rolnicza. Kierował nim Franciszek Nowak. Kierownictwo tego banku angażowało się w szereg akcji propagujących oszczędzanie. „Dniem oszczędności” był 31 października każdego roku. Z okazji organizacji tego dnia, dyrektor Spółdzielczego Banku Kredytowego wygłaszał szereg referatów na temat oszczędzania, znaczenia oszczędności i gromadzenia kapitału dla rozwoju gospodarczego. Zaproszono go na odczyty w 1929 r., m.in. na posiedzenie Kółek Rolniczych w Żninie, zebranie powiatowej konferencji nauczycielskiej w Żninie. W trakcie tych spotkań Franciszek Nowak apelował przede wszystkim o zakładanie lokat oszczędnościowych długoterminowych, bo one są dla obywateli najcenniejsze. Jednak były one przede wszystkim korzystne dla banku.

Spółdzielczy Bank Kredytowy w Żninie zmuszony był, jak twierdził jego dyrektor, do nierównej konkurencji o klienta indywidualnego z bankami, które były *obdarzone szeregiem przywilejów przez Państwo, jak zwolnieniem od płacenia dodatków*

¹⁸³ Złoty polski przetrwał zwycięsko kryzy walutowy, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 138.

¹⁸⁴ *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 1.

¹⁸⁵ *Sprawozdanie z działalności Spółdzielczego Banku Kredytowego w Żninie za rok 1930*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 29.

¹⁸⁶ *Z walnego zgromadzenia Spółdzielczego Banku Kredytowego w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 76.

od kapitałów i rent i innych. Z tego powodu chcąc konkurować z temi instytucjami, musi Spółdzielnia przyjmować nieraz wkłady bez zysków materialnych dla siebie¹⁸⁷. Kryzys gospodarczy nie zahamował tendencji do lokowania pieniędzy przez obywateli Żnina na kontach oszczędnościowych. W 1930 r., w stosunku do 1929 r., wkłady oszczędnościowe w Spółdzielczym Banku Kredytowym w Żninie wzrosły o 13%¹⁸⁸.

Bank Ludowy w Żninie istniał od 1867 r. W 1929 r. wybrany został przez Oddział Państwowego Banku Rolnego w Poznaniu jako placówka niosąca pomoc techniczną dla spraw kredytu długoterminowego dla rolnictwa¹⁸⁹. Wzmacniało to wyraźnie jego pozycję wśród lokalnych banków. Dowodem tego był m.in. wzrost liczby członków z 1 384 w 1929 do 1 423 w 1930 r. W 1930 r. na czele Rady Nadzorczej tej instytucji stał Ignacy Kokocha. Członkami Rady byli: Grotowski, Małecki, Łaniecki oraz Ignacy Dudkiewicz¹⁹⁰. Do dużego skandalu finansowego w Banku Ludowym doszło w 1935 r. Z tego powodu w trybie natychmiastowym ze stanowiska dyrektora banku, za nadużycia finansowe sięgające 50 000 zł usunięto Jana Wilhelma i powołano w jego miejsce Stanisława Graczyka. Zmieniono również skład Rady Nadzorczej. Na jej przewodniczącego powołano Ignacego Derecha, jego zastępcą został Ignacy Dudkiewicz. Bank w 1935 r. wykazał bilans w wysokości 2 941 168,13 zł, a czysty zysk wynosił 79 187,95 zł. Rada Nadzorcza zaproponowała wypłacenie członkom 7% dywidendy, a resztę sumy przeznaczono na fundusz zabezpieczenia banku przed niespłacalnymi kredytami itp.¹⁹¹ W 1936 r. podawano, że *Bank Ludowy w Żninie jest największym w poznańskim i najlepiej kierowanym. Dzięki staraniom obecnego kierownictwa bank otrzyma zwrot pożyczki konwersyjnej w sumie około 300 000 zł, które to pieniądze przekazane zostaną do funduszu na spłacenie depozytów przedwojennych*¹⁹². Bank ten był członkiem Związku Spółdzielni Rolniczo-Zarobkowych, miał przedstawicielstwo Banku Polskiego do inkasowania weksli. W 1936 r. miał on 1450 członków, a jego kapitał własny wynosił 1 000 000 zł.

Jedną z podjętych prób ożywienia życia gospodarczego w Żninie w 1932 r. było zorganizowanie w tym mieście Targów Pałuckich. Była to impreza wystawiennicza promująca lokalnych producentów i pokazująca dorobek przedsiębiorców z innych regionów.

II Targi Pałuckie trwały od 2 do 10 września 1933 r. Cel targów określono w następujący sposób: *cała impreza ma pobudzić siły moralne, umysłowe i materialne do wyzwolenia się z narzekania i załamywania rąk tak powszechnego w czasie kryzysu, tego gospodarczego trzęsienia ziemi, jakie Polska i cały świat przechodzi*¹⁹³. Impreza była zorganizowana w ten sposób, że klienci mogli nabywać prezentowane na wystawach

¹⁸⁷ Sprawozdanie z działalności Spółdzielczego Banku Kredytowego w Żninie za rok 1929, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 34.

¹⁸⁸ Sprawozdanie z działalności Spółdzielczego Banku Kredytowego w Żninie za rok 1929, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 35.

¹⁸⁹ *Współpraca Banku Ludowego w Żninie z rolnictwem*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 59.

¹⁹⁰ *Z walnego zgromadzenia Banku Ludowego w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 48.

¹⁹¹ *Z walnego zgromadzenia Banku Ludowego w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1935, nr 45.

¹⁹² *Z rocznej działalności Banku Ludowego w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1936, nr 37.

¹⁹³ *Uroczyste otwarcie II Targów Pałuckich*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 103.

towary. Dodatkowo organizowano tzw. dni tematyczne. W czasie II Targów Pałuckich dniem tematycznym był wtorek. Wystawiano wówczas żywe zwierzęta. Organizatorzy targów zapewniali wystawcom zniżki kolejowe w Polskich Kolejach Państwowych wynoszące 50% ceny biletu na przewóz osób i eksponatów.

Nagrody dla wystawców w 1933 r. ufundowali: minister przemysłu i handlu, Izba Rolnicza, Izba Rzemieślnicza i Wydział Powiatowy Starostwa Powiatowego w Żninie. Otrzymali je m.in. następujący wystawcy znińscy: Werner za wyroby budowlane i cementowe, Julian Górny za wyroby cementowo-budowlane oraz rzemieślnicy: Ignacy Dutkiewicz za wyrób mebli, Bracia Kopczyńscy za handel ziemiopłodami i nawozami sztucznymi, Władysław Schmidt za handel winami i delikatesy oraz Piątkowski za handel maszynami gospodarskimi i domowymi i handel rowerami. List pochwalny przyznano Młynowi Parowemu w Żninie za przetwory młyńskie, a Grajewski otrzymał list za handel wyrobami sportowymi. Właścicielka drogerii Średzińska otrzymała list pochwalny za wyrób własnych wyrobów drogeryjnych. Wyróżnienie przyznano za pomysł uruchomienia gabinetu przyrodniczo-zoologicznego¹⁹⁴.

III Targi Pałuckie uroczyście otwarto 3 września 1934 r. Jak donosiła lokalna prasa, liczba wystawców była większa niż w poprzednich latach. Honorowym gościem tej edycji Targów był ksiądz biskup Antoni Laubitz, który *podkreślił z uznaniem inicjatywę miasta Żnina, jako głównego ośrodka Pałuk, które chlubnie podtrzymuje swą dawną świetną tradycję*. Atrakcją Targów były dożynki, które przygotowało Koło Włościanek z Góry. Targi Pałuckie połączono z obradami rzemiosła polskiego, na które przybyli delegaci z Poznania, Bydgoszczy, Inowrocławia i Gniezna. W trakcie obrad omawiano problem tzw. nowej ustawy rzemieślniczej, liczby rzemiosła i jego materialnego dorobku, zadłużenia rzemieślników, sprawy podatkowe rzemiosła i inne bolączki tego zawodu. Obradom przewodził zniński starszy cechowy Teodor Joachimowski¹⁹⁵.

Rekordowo dużą frekwencję zanotowano podczas IV Targów Pałuckich. Przybyło na nie prawie 12 tysięcy zwiedzających. Starosta powiatu znińskiego Ignacy Wuyek mówił, że *Targi spełniają rokrocznie poważną funkcję gospodarczą i zbliżają wytwórcę i konsumenta*. W trakcie tej edycji targów udało się kilku znińskim firmom zawrzeć długoterminowe kontrakty na dostawy własnych wyrobów, co w perspektywie oznaczało poprawę ich kondycji ekonomicznej i dobrze rokowało na przyszłość¹⁹⁶. Targi Pałuckie powiązano bezpośrednio, jak w poprzednich latach, z dożynkami.

W konkluzji doniesień z targów i obserwacji życia miasta w czasie ich trwania, dziennikarz *Pałuczanie* napisał: *Tysiące osób zwiedzający Targi przewinęło się przez miasto przysparzając korzyści materialne kupiectwu i rzemiosłu przez poczynanie zakupów. Nadmienić należy, że Targi zwiedziło szereg wycieczek przebywając poza terenem Targów w lokalach restauracyjnych, przyczyniając się do ożywienia ruchu w lokalach*¹⁹⁷.

¹⁹⁴ *Zamknięcie II Targów Pałuckich*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 106.

¹⁹⁵ *Obrady rzemiosła polskiego w stolicy Pałuk*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 103.

¹⁹⁶ *Zamknięcie IV Targów Pałuckich w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1935, nr 113.

¹⁹⁷ *Co nam dały Targi Pałuckie?*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 8.

*Firmy tutejsze cechuje długość istnienia, dużo jest takich, co mają połowę wieku za sobą*¹⁹⁸. Ta konstatacja pojawiła się w 1936 r. w *Pałuczanie* jako ocena przedsiębiorczości mieszkańców Żnina. Wydaje się, że jest to najlepsza z możliwych ocen wystawiona żnińskim przedsiębiorcom.

8. Bezrobocie

Mieszkańców Żnina, podobnie jak większość ludności miasteczek województwa wielkopolskiego, dotykał w międzywojennym dwudziestoleciu problem bezrobocia. W pierwszych latach niepodległości, do końca 1924 r., płynęły ze Żnina optymistyczne wiadomości. Władze miasta donosiły o tym, że bezrobocie zostało ograniczone i nie jest dokuczliwe dla mieszkańców. Na tę sytuację wpływ miało kilka obiektywnych czynników. Duże znaczenie miało to, że w 1920 r. Żnin otrzymał od Naczelnej Rady Ludowej kwotę 14 000 marek polskich (mkp), które miasto przeznaczyło na walkę z bezrobociem. Pieniądze te wydatkowano na organizowanie robót publicznych polegających na naprawie nawierzchni ulic, porządkowaniu lasu miejskiego czy oczyszczaniu brzegów jezior znajdujących się w granicach miasta. Bezrobocie minimalizowano również poprzez aktywną działalność powołanej w 1921 r. przy Zarządzie Miasta Komisji Zasiłkowej. Jej celem było wspieranie bezrobotnych zasiłkami w zamian za wykonywanie drobnych prac na rzecz miasta. Praca tej Komisji była bardzo efektywna, ponieważ jak donosiły władze miejskie, w 1923 r. wypłacono ubogim bezrobotnym tylko w listopadzie kwotę 1 135 000 mkp. Z tej sumy na 1 osobę przypadło 32 428 mkp. Oprócz zasiłków bezrobotni otrzymywali od miasta pomoc rzeczową w formie *naturaliów, jak zamieszkiwanie, opał, żywność*¹⁹⁹. Samorządowe władze Żnina zwróciły się również z apelem do miejscowych przedsiębiorców, aby ci w pierwszej kolejności przyjmowali do pracy bezrobotnych mieszkańców Żnina.

Wydawało się, że pozorny sukces w zwalczaniu bezrobocia Zarząd Miasta odniósł w 1924 r. W informacji skierowanej do wojewody wielkopolskiego z 12 września 1924 r. donoszono, że: *W obrębie miasta Żnina nie ma obecnie bezrobotnych, ponieważ robotnicy są zatrudnieni przy brukowaniu ulic, przy zakładaniu kanalizacji i przy budowie wieży kościoła*²⁰⁰. Dodawano przy tym, że w ograniczeniu bezrobocia wydatnie pomaga kampania cukrownicza w miejscowej Cukrowni „Żnin”. Te warunki sprzyjały temu, że w mieście panował względny spokój społeczny i nie zwoływano burzliwych wieców bezrobotnych. Jedną z istotnych przyczyn ograniczenia problemu bezrobocia w Żninie w latach 1919–1924, była z pewnością inflacja, która pozwalała miejscowym przedsiębiorcom na ukrycie rzeczywistych kosztów produkcji i sprzyjała kreowaniu nowych miejsc pracy. Sytuacja na rynku pracy w Żninie zaczęła się zmieniać w 1925 r. W styczniu tego roku władze miasta poinformowały, że w Żninie jest

¹⁹⁸ *Wesołego ode Żnina*, [w:] *Pałuczanie* 1936, nr 2.

¹⁹⁹ API, AmŻ, Piecza bezrobotnych, sygn. 759.

²⁰⁰ API, AmŻ, Piecza bezrobotnych, sygn. 759.

około 70 osób bez pracy, a w lutym liczba ta zmniejszyła się do 40 osób. Od tej pory problem bezrobocia stawał się dla samorządowych władz Żnina coraz bardziej uciążliwy. Jedną z zewnętrznych przyczyn tego stanu, na którą nie miano wpływu, było wystąpienie tzw. kryzysu poinflacyjnego. Był on następstwem przeprowadzonej w 1924 r. reformy walutowej. Jej autorem był Władysław Grabski. Wymiana tracącej wartość w błyskawicznym tempie marki polskiej na złotego polskiego wpłynęła na to, że w sferze produkcji i usług prawie natychmiast ujawniły się, ukryte dzięki inflacji, wysokie koszty produkcji. Ich urealnienie, spowodowane przez nową walutę, ukazało autentyczną cenę pracy i spowodowało ostrożniejszą politykę kadrową, którą prowadzili przedsiębiorcy. Stając przed narastającym problemem bezrobocia, samorządowe władze Żnina zdecydowały się na aktywne jego zwalczanie poprzez organizowanie robót publicznych. Najpopularniejszą ich formą w 1925 r. było zatrudnienie przez Zarząd Miasta 40 bezrobotnych przy zasypywaniu dołów miejskich i innych pracach doraźnych²⁰¹. W następnym roku, 1926, bezrobotnych zatrudniono do budowy domu mieszkalnego.

Wyraźny i odczuwalny dla Żnina wzrost bezrobocia nastąpił w 1928 r. Od tego roku z upływem lat sytuacja na rynku pracy dramatycznie się pogarszała. Główną i obiektywną przyczyną tego stanu był wielki kryzys ekonomiczny. Niespodziewanie dla całego świata rozpoczął się on w październiku 1929 r. Szczególnie boleśnie doświadczał światowy kryzys obszary, na których podstawowym kierunkiem działalności gospodarczej człowieka było rolnictwo i związany z nim integralnie przemysł spożywczy. W błyskawicznym tempie spadły wówczas ceny wszystkich artykułów produkowanych przez rolników. Powodowało to ich zubożenie i zadłużanie się. Zahamowano w ten sposób popyt rolników na artykuły wytwarzane w małych miastach przez drobnych producentów. Byli oni naturalnym zapleczem produkcyjnym dla rolnictwa. W takiej niekorzystnej sytuacji znalazł się Żnin, który był bardzo mocno związany gospodarczo z obszarami rolniczymi.

Już w 1928 r., gdy zaobserwowano pierwsze niekorzystne zjawiska na rynku pracy, władze samorządowe Żnina przejęły na siebie obowiązek niesienia pomocy bezrobotnym. Utworzono przy Zarządzie Miejskim instytucję nazwaną fundusz bezrobocia. O tym fakcie *Pałuczanie* donosił w następującej informacji: *Magistrat w Żninie przejął od początku 1928 roku na podstawie dobrowolnej umowy z zarządem obwodowym funduszu bezrobocia w Poznaniu funkcję instytucji zastępczej na powiat żniński, czyniąc tem samem ułatwienie zarządowi obwodowego funduszu, jak i zainteresowanym bezrobotnym*²⁰². Do pracy we wskazanym funduszu bezrobocia w żnińskim magistracie zatrudniono dodatkowo 3 osoby. Do podstawowych zadań tej instytucji należała rejestracja bezrobotnych i wypłata zasiłków.

W 1929 r. powiększyła się na skutek nadmiaru siły roboczej grupa osób pozostających bez pracy. Sytuacja była na tyle trudna, że bezrobotni zdecydowali się na przedstawienie

²⁰¹ API, AmŻ, Piecza bezrobotnych, sygn. 759.

²⁰² *Bezrobocie w powiecie żnińskim*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 19.

organom samorządowym miasta odezwy, którą zatytułowano: „Nagły wniosek bezrobotnych miasta Żnina”. Proszono w niej Radę Miejską o *uchwalenie nam jakiegokolwiek pracy*. W uzasadnieniu osoby bez pracy zwracały uwagę, że są pozbawione *wszelkich środków do życia*, a ich rodziny *mrą z głodu*. Apelowano, że utrzymywanie się takiego stanu przez długi czas doprowadzi do tego, że ludzie bez środków do życia, wskutek braku pracy będą leżeli na bruku i tam będą umierać z głodu. Proszono wóldarzy miasta o pracę, a gdy tej nie można zaoferować, to o uchwalenie przez Radę Miasta wsparcia finansowego, aby osoby nie mogące znaleźć pracy mogły wyżywić rodziny²⁰³.

Według statystyk sporządzanych przez żniński fundusz bezrobocia w mieście w 1930 r. było 207 bezrobotnych (w całym obwodzie żnińskim 355). Od 1 lutego 1930 r. zasiłki pobierało w obwodzie żnińskim 230 bezrobotnych. Obraz bezrobocia w Żninie oddaje informacja następującej treści: *W stosunku do roku ubiegłego (1929 – przypis S.K.) liczba bezrobotnych wzrosła (w 1930 roku – przypis S.K.) około 100%, w stosunku do 1928 jeszcze więcej*²⁰⁴. Aby łagodzić dramatyczne skutki narastającej na skutek braku pracy biedy, władze miejskie starały się tworzyć dla bezrobotnych doraźne miejsca pracy. W 1930 r. dla 40 osób zorganizowano miejsca pracy przy porządkowaniu tzw. miejskich plant. W akcję zwalczania bezrobocia zaangażował się również Wydział Powiatowy w Żninie. Utworzył on 40 miejsc pracy przy budowie stadionu.

Władze miejskie Żnina, podejmując trud ograniczania bezrobocia, w 1928 r. utworzyły przy Radzie Miejskiej Komitet Niesienia Pomocy dla Bezrobotnych. Zasiadały w nim następujące osoby: Balski, Nagórski, Kręgowski, Górny, Schmidt, Ignacy Derech, Cynalewski, Zygmunt Kittel. Zadaniem Komitetu było informowanie mieszkańców o poziomie bezrobocia i włączenie osób, które miały pracę, w niesienie pomocy ludziom jej pozbawionym. Zapraszano mieszkańców Żnina do aktywnego udziału w kwestach publicznych i loteriach organizowanych na rzecz wsparcia bezrobotnych²⁰⁵.

Na świecie kryzys ekonomiczny w 1931 r. osiągnął stan depresji. Miało to bezpośrednio przełożenie na zastój gospodarczy w Żninie. Bezrobocie wzrastało i wraz z nim

Tabela 8. Liczba bezrobotnych w Żninie w latach 1925–1938

Rok	Liczba bezrobotnych (dane za styczeń)
1925	70
1926	81
1927	50
1930	227
1931	453
1932	596
1933	438
1934	300
1935	305
1936	290
1937	344
1938	334

Źródło: A. Perlińska, *Żnin...*, [w:] *Żnin. 700 lat dziejów miasta*, Bydgoszcz 1965, s. 172.

²⁰³ A. Perlińska, *Żnin...*, s. 174.

²⁰⁴ *Bezrobocie w powiecie żnińskim*, [w:] *Pałaczanin* 1930, nr 19.

²⁰⁵ A. Perlińska, *Żnin...*, s. 173.

powiększał się obszar biedy w mieście. W tym okresie jedyną grupą społeczną, która otrzymywała regularnie pobory, byli urzędnicy. To z ich inicjatywy, w celu ograniczenia szerzącego się w Żninie ubóstwa, Towarzystwo Urzędników i Inteligencji Umysłowo Pracującej zdecydowało w styczniu 1931 r., że przez 3 następne miesiące każdy pracujący urzędnik opodatkuje się dobrowolnie w wysokości 1% swoich poborów na rzecz pomocy bezrobotnym. Zgromadzone w ten sposób środki pieniężne zostały przekazane władzom miejskim. Miały być one przeznaczone do zorganizowania prac publicznych dla osób pozbawionych zatrudnienia²⁰⁶.

Inną formą pomocy bezrobotnym mieszkańcom Żnina, zorganizowaną w październiku 1931 r., było powołanie lokalnego Komitetu Pomocy Bezrobotnym w Żniniu. W skład Komitetu weszli zarówno urzędnicy miejscy oraz przedsiębiorcy i kupcy. Zasiadali w nim wiceburmistrz Maksymilian Ratajski, Teodor Joachimowski, Władysław Schmidt, Kręgowski, Franciszek Płazalski, Paweł Bartusch, Józef Kopczyński, Władysław Wydra, Michał Nowak²⁰⁷. Zbiórkę żywności oraz odzieży, a także datków pieniężnych przeznaczonych dla bezrobotnych rozpoczął Komitet 1 października 1931 r. Planowano, że żywność oraz odzież rozda potrzebującym Magistrat, a zebrane pieniądze zostaną przekazane na zorganizowanie przez władze samorządowe doraźnych miejsc pracy. Komitet zwracał uwagę na fakt, że w Żninie w październiku 1931 r. było około 200 bezrobotnych, a po zakończeniu kampanii w Cukrowni „Żnin”, ich liczba wzrosła natychmiast do 300 osób.

W tym samym czasie starosta powiatu żnińskiego Marian Szczerbiński wspólnie z proboszczem parafii św. Floriana ks. Kazimierzem Kinastowskim zainicjowali tworzenie Powiatowego Komitetu Pomocy Bezrobotnym. W apelu zatytułowanym *Do ludności w powiecie!* opublikowanym na łamach *Pałuczana* 11 października 1931 r. napisano: *Do tego jednak byśmy kryzys przetrzymali, trzeba nam spokoju, a także zrozumienia dla potrzeb bliźniego, który wskutek braku pracy nie może zapracować na byt swój i swojej rodziny. Dlatego też zwracamy się do ludności powiatu, by o tych którzy dzisiejszy kryzys pieniężny najdotkliwiej odczuwają i wskutek braku pracy widzą przed sobą czarną przyszłość, nie zapomniała i by podała braterską dłoń pomocy tym co pracy i chleba potrzebują*²⁰⁸. Apelowano o to, aby osoby osiągające w tym okresie dochody, popierały w miarę swoich możliwości powstające w miastach i na wsiach powiatu żnińskiego miejskie i wójtowskie Komitety Pomocy Bezrobotnym. Starosta żniński Marian Szczerbiński podkreślał przy tym, że *zadaniem Komitetu będzie zebranie środków na pomoc bezrobotnym, a także zbadanie i wypośredkowanie prawdziwej biedy i prawdziwej potrzeby chleba*. W dalszej części wystąpienia podkreślał, że: *Nie żądamy od nikogo wielkich ofiar, wiemy bowiem, że czas jest ciężki, ale niech każdy da ile może a nawet więcej choćby nawet z pewnym uszczerbkiem dla siebie*.

²⁰⁶ Urzędnicy żnińscy oddawać będą bezrobotnym przez trzy miesiące 1% swych poborów, [w:] *Pałuczana* 1931, nr 14.

²⁰⁷ *Żnin pamięta o swych bezrobotnych*, [w:] *Pałuczana* 1931, nr 117.

²⁰⁸ *Do ludności w powiecie!*, [w:] *Pałuczana* 1931, nr 118.

Źródeł niesienia pomocy finansowej dla bezrobotnych szukano również na jarmarku miejskim w Żninie. Dnia 22 października 1931 r. Rada Miejska podjęła decyzję o pobieraniu doraźnego dodatku do stałych opłat jarmarcznych na rzecz bezrobotnych w wysokości 100% na czas od 22 października 1931 do 31 marca 1932 r.²⁰⁹

Bezrobocie w Żninie w latach trzydziestych XX wieku było bardzo wysokie. Władze samorządowe miasta, nie mając środków w budżecie na jego zwalczanie, z trudem w 1934 r. organizowały tygodniowe prace dorywcze dla 80–90 bezrobotnych. Z tego powodu apelowano do właścicieli ziemskich mieszkających w okolicach Żnina, aby tworzyli doraźne miejsca pracy prostej i zgłaszali je do Magistratu. Ten miał zająć się przydzielaniem pracy. W ten sposób, współpracując z pracodawcami, udało się włodarzom miasta skierować w 1934 r. kilku bezrobotnych do rozdawania ulotek reklamowych czy do zbierania chrańszczy na polach. Za tę ostatnią pracę oferowano osobom pozbawionym pracy 19 groszy za wiadro chrańszczy oraz darmowy obiad²¹⁰.

Formą niesienia pomocy bezrobotnym było rozdawanie żywności. Jesienią 1934 r. władze samorządowe Żnina zaopatrzyły w ziemniaki na zimę 55 rodzin tzw. dużych, 70 tzw. rodzin średnich, 54 rodzin małych oraz 10 bezrobotnych samotnych²¹¹. Ogółem szacowano, że bezrobocie w omawianym roku dotykało w Żninie 305 osób zdolnych do pracy.

Sytuacja ekonomiczna w Żninie nie zmieniła się w 1935 r. Miasto nadal ugięło się pod ciężarem bezrobocia i powiązanej z nim biedy. Sytuacja ta była typowa dla obszarów rolniczych. Gospodarka na świecie w tym okresie przeżywała już powolny wzrost, a Polska, jako kraj rolniczy, nadal nie mogła liczyć na ożywienie koniunktury gospodarczej. Z tego powodu bezrobocie utrzymywało się w Żninie na wysokim poziomie. 12 grudnia 1935 r. na łamach *Pałuczana* po raz kolejny pojawił się apel Komitetu Obywatelskiego zatytułowany *Ułżyjmy nędzy ludzkiej!*²¹². W pierwszym jego zdaniu napisano: *Nędza wśród szerokich warstw bezrobotnych, ludzi pozbawionych odzieży i chleba doszła w okresie pory zimowej do stanu więcej niż tragicznego. Dane zebrane przez powołane czynniki w mieście mówią na razie o 1 150 osób (w tym 400 dzieci) nie mających żadnego oparcia. Z tego powodu proszono osoby pracujące i osiągające jakiegokolwiek dochody o nawet najdrobniejszą pomoc finansową lub wsparcie bezrobotnych w tzw. naturaliach. Urzędnicy natomiast mieli wpłacać datki na ten cel na podstawie przygotowanych wcześniej tzw. list składkowych. Komitet Obywatelski zwracał się również o pomoc do mieszkańców wsi: *Apeluje się również do wsi w powiecie, by także nie skąpili ofiar na rzecz bezrobotnych tutejszego miasta, albowiem potrzeba jest naprawdę wielka, a ilość bezrobotnych w powiecie równa się z ilością bezrobotnych naszego miasta, które liczy zaledwie 5 tysięcy mieszkańców.**

²⁰⁹ API, AmŻ, Protokolarz 5.01.1920–31.12.1931, sygn. 1627.

²¹⁰ API, AmŻ, Piecza bezrobotnych, sygn. 759.

²¹¹ API, AmŻ, Piecza bezrobotnych, sygn. 759.

²¹² *Ułżyjmy nędzy ludzkiej!*, [w:] *Pałuczanie* 1935, nr 147.

Brak pracy radykalizował w Żninie nastroje społeczne. Ich ujściem były codzienne manifestacje organizowane w styczniu 1936 r. Odbywały się one przed Magistratem i Starostwem Powiatowym. Bezrobotni domagali się *Pracy i chleba*. Jedną z przyczyn radykalizacji nastrojów społecznych było zakończenie kampanii w żnińskiej cukrowni. Pozbawieni pracy robotnicy żądali od władz miejskich nowych miejsc pracy. Skandowano: *Nie chcemy zasiłków – żądamy pracy!* Zebrany, zapewne w trybie natychmiastowym, Komitet Funduszu Pracy przyjął uchwałę mówiącą o tym, że 230 osób pozbawionych pracy otrzyma pracę kolejno po 3 dni za opłatą 2 zł dziennie. Osoby, które nie uzyskały w ten sposób zatrudnienia, otrzymają pomoc, która będzie wydawana im w formie produktów żywnościowych i opału. Uchwałę Komitetu Funduszu Pracy nie wszyscy bezrobotni przyjęli ze zrozumieniem. Grupa najbardziej zdesperowanych zdecydowała się na przeprowadzenie szturm na budynek Starostwa Powiatowego. *Zawezwana policja chciała temu zapobiec, jednak tłum rzucił się na policję, usiłując rozbroić dwóch policjantów oraz bijąc ich dotkliwie, tak że dwóch z pobitych oddać się musiało pod opiekę lekarską.* Po tych zajściach aresztowano 13 najbardziej agresywnych uczestników demonstracji i przewieziono ich do więzienia w Bydgoszczy. Do kolejnych starć z policją doszło w niedzielę 7 stycznia 1936 r. Tym razem demonstrujący domagali się zwolnienia z więzienia zatrzymanych 13 uczestników demonstracji. Pochód bezrobotnych uformował się we wsi Góra i zmierzał do Żnina. Druga grupa manifestujących znajdowała się przed kościołem Świętego Floriana. Napięcie społeczne było tak ogromne, że wybuchły starcia uliczne z policją. Policja, według relacji lokalnych dziennikarzy, została obrzucona kamieniami i *sztachetami wyrwanymi z płotu wikariatu*. Dziennikarz *Pałuczanina* relacjonował: *Na widok walki wpadł jakiś osobnik do kościoła wołając: Bezrobotni opuszczać kościół – naszych bije policja. Wytworzyła się panika, podczas której wierni poczęli opuszczać kościół.* Dalej reporter donosił: *Ponieważ z tłumy padły nawet strzały, policja przybyła do oczyszczania placu przed kościołem, oddała salwę na postrach*²¹³.

Doświadczenie protestów ulicznych sprawiło, że w dniach 25 marca–1 kwietnia 1936 r. Żniński Komitet Funduszu Pracy, pod kierownictwem wiceburmistrza Mariana Brossa, zorganizował tzw. tydzień walki z bezrobociem. O jego ustanowieniu zdecydowało 25 członków Komitetu. W jego skład włączono kupców, rzemieślników i drobnych przedsiębiorców miasta Żnina. Celem tygodnia walki z bezrobociem było zdobycie środków na pomoc *dla ulżenia ciężkiej doli naszych współobywateli pozostających bez środków do życia*. Odwoływano się w apelu skierowanym do osób pracujących i osiągających dochody do chrześcijańskiego obowiązku jałmużny, ale też do poczucia solidarności społecznej. Tego określenia użyto po raz pierwszy w apelach kierowanych do mieszkańców miasta. Tydzień walki z bezrobociem polegał na prowadzeniu akcji zbiórkowej w formie: kwesty domowej (gdzie

²¹³ *Niezadowolone bezrobotnych z przyznanych zasiłków spowodowało demonstracje i wystąpienia w Żninie, [w:] Pałuczanin. Ilustrowany Kurier 1936, nr 4.*

składano datki pieniężne lub tzw. naturalia, wpisując się na listę ofiarodawców) i kwesty ulicznej.

Członkowie Komitetu Funduszu Pracy zdawali sobie doskonale sprawę z tego, że proponowane rozwiązania mają charakter doraźny i w żaden sposób nie uchronią miasta przed kolejną falą protestów. Tym bardziej, że nastroje osób pozbawionych pracy były radykalne. Komitet Funduszu Pracy zwracał uwagę na to, że *Sprawy bezrobocia nie można rozwiązać w Żninie za pomocą doraźną, zresztą niewielką, gdyż obywatelstwo jest zbyt mocno obciążone ciężarami, czy to w formie podatków, czy też ubezpieczeń społecznych i uzyskana od obywatelstwa pomoc dla wspierania bezrobotnych byłaby niedostateczną*²¹⁴. W ożywionej dyskusji członkowie Komitetu Funduszu Pracy podkreślali to, że radykalizacja postaw bezrobotnych wynikać może w fakcie propagandy partii politycznych prowadzonej wśród bezrobotnych.

Bezrobocie, które boleśnie doświadczyło Żnin w latach trzydziestych XX wieku, pociągało za sobą jeszcze jeden niekorzystny skutek – bezdomność. Dokument władz miejskich sporządzony 17 kwietnia 1936 r. informował, że: *W skutek wielkiego bezrobocia dokonano w ostatnim czasie w mieście Żninie większą ilość eksmisji z mieszkań na podstawie wyroków sądowych, rodziny bezrobotnych, które nie są w stanie opłacać czynszu za komorne. Rodziny te pozostały bez dachu nad głową, a meble ich ulokowano w szopach na posiadłościach miejskich*²¹⁵. Jako jedną z przyczyn tego stanu wskazywano to, że: *Do Żnina jako miasta powiatowego gdzie znajdują się większe przedsiębiorstwa sprowadziła się większa ilość rodzin robotniczych z okolicy, które od pewnego czasu pozostawały bez pracy i znajdują się w opiece miasta. W celu rozwiązania narastającego problemu bezdomności wśród bezrobotnych władze samorządowe Żnina zdecydowały się w kwietniu 1936 r. na budowę baraku mieszkalnego dla eksmitowanych 10 rodzin. Szacowano, że koszt jego budowy wyniesie około 4 000 złotych. Był to znaczny wydatek dla miasta, które jest bardzo obciążone wydatkami na utrzymanie bezrobotnych i ubogich, tak że nie jest w stanie kosztów budowy baraku całkowicie pokryć*²¹⁶. Z tego powodu zwracano się do przedsiębiorstw działających w Żninie, np. cukrowni, o wsparcie tej inicjatywy. O udzielenie subwencji na ten cel proszono również władze powiatu żnińskiego. Starosta zareagował błyskawicznie i na pismo z 17 kwietnia 1936 r. odpowiedział 21 kwietnia 1936 r. odmownie. Starosta Ignacy Wuyek podjętą decyzję uzasadnił tym, że *powiat sam znajduje się w trudnościach finansowych, subwencji więc przyznać nie może*.

Sytuację mieszkaniową bezrobotnych mieszkańców Żnina w następujący sposób opisywał w liście do Zarządu Miasta jeden z bezrobotnych: *Jak władzy wiadomo mieszkam tu razem z rodziną i to w jednym pokoju przegrodzonym przez śmieszny płot, którego nawet sufitu nie dosięga. Razem jest nas dziewięć osób! Rodzina ta jest chora na otwartą*

²¹⁴ O przebiegu takich zebrań powinni poinformować być wszyscy, [w:] Pałaczanin. Ilustrowany Kurier 1936, nr 7.

²¹⁵ API, AmŻ, Dom mieszkalny (Dom ubogich) Szpitalna 15, sygn. 1540.

²¹⁶ API, AmŻ, Dom mieszkalny (Dom ubogich) Szpitalna 15, sygn. 1540.

gruźlicę!! Kaszlenie z pluwaniem na podłogę. I różne robactwo, które nas kąsają i z pewnością przenoszą zarazki gruźliczne!! Dają się już we znaki, gdyż dzieci nasze marniej z dnia na dzień. Jestem w obawie o ich życie²¹⁷.

Problemem osób bezrobotnych, mających liczne rodziny, było również to, że właściciele lokali mieszkalnych nie chcieli tym rodzinom ich wynajmować. W jednym z listów do Zarządu Miejskiego, skarżył się bezrobotny, że: *Mimo usilnych starań z naszej strony o mieszkania, pozostają one bez żadnego skutku. Miejscowi obywatele słysząc o rodzinie, w której znajduje się dużo dzieci mieszkania nie chcą wynająć*²¹⁸.

U schyłku dekady lat trzydziestych XX wieku problemu bezrobocia władzom miejskim nie udało się nawet złagodzić. W relacji samorządowych władz Žnina z 8 lipca 1938 r. podano, że *miasto Žnin znajduje się obecnie w nader ciężkim położeniu gospodarczym. Klęska bezrobocia – miasto ma około 300 rodzin bezrobotnych, co stanowi 1 500 głów, czyli prawie jedną trzecią ludności. Ludziom tym musi miasto dać pracę i niezbędne utrzymanie. Nadto ugina się miasto pod ciężarem zadłużenia wynoszącego 350 000 zł*²¹⁹.

9. Aktywność społeczna mieszkańców

W pierwszych chwilach życia w niepodległym państwie polskim mieszkańcy Žnina wykazali się ogromną ofiarnością na rzecz armii walczącej na froncie wschodnim. Pozytywnie odpowiedziano w 1919 r. i 1920 r. na wezwanie armii do oddania do tzw. poboru, koni i wozów. W lipcu 1920 r. ogłoszono w mieście publiczną zbiórkę pieniędzy na rzecz Pożyczki Odrodzenia Polski. Zebrano na ten cel 9 000 marek, co zostało uznane za niebywały sukces kwesty. Pieniądze przekazano natychmiast na dozbrojenie polskiej armii walczącej na froncie wschodnim. Apelowano w dniu kwesty: *Polski bagnety i polski pieniądź są w Europie dzisiaj rękojmiami odrodzenia Polski, gwarancją jej wspaniałej przyszłości*.

Niesiono również pomoc polskim mieszkańcom Górnego Śląska, którzy walczyli o włączenie tego obszaru w granice państwa polskiego. Dnia 25 kwietnia 1920 r. odbył się w Žninie wiec, którego celem było poparcie „Górnoślązaków” i ich niezłomnej postawy. Przyłączenie części przemysłowej Górnego Śląska do Polski, na mocy decyzji Rady Ligi Narodów z 12 października 1921 r., stało się bezpośrednią przyczyną zorganizowania w Žninie 22 lipca 1922 r. uroczystości poświęconych przypomnieniu drogi Górnego Śląska do zjednoczenia z Polską. Obchody rozpoczęto mszą dziękczynną w miejscowym kościele, po mszy uformował się pochód, który wyruszył na Rynek. Odbyły się tam deklamacje i śpiewy członków organizacji społecznych działających w mieście. Przy okazji tych obchodów zbierano dobrowolne datki na cele „Oświaty polskiej na Śląsku”.

²¹⁷ API, AmŻ, dział gospodarki miejskiej, sygn. 1568.

²¹⁸ API, AmŻ, dział gospodarki miejskiej, sygn. 1568.

²¹⁹ API, AmŻ, Przejęcie miejskiego gimnazjum przez Towarzystwo Szkolne 1936–1938, sygn. 1523.

Zaledwie na dwie minuty zatrzymał się w Żninie 30 lipca 1928 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacy Mościcki. O tym wydarzeniu *Pałuczanie* donosił: *W przejeździe z Bydgoszczy do Włoszanowa nieomieszkał się zatrzymać Dostojny Gość w naszym mieście na niespełna dwie minuty. Żnin i tym razem dał dowód swego patriotyzmu i poczynił w ostatniej chwili co mógł by należycie przyjąć Głowę Państwa. Publiczność żnińska i towarzystwa przyjęły Pana Prezydenta Mościckiego z wielkim entuzjazmem*²²⁰. Dla mieszkańców tego miasta było to wydarzenie historyczne.

Przez cały okres międzywojenny żywa była w Żninie tradycja walk z okresu powstania wielkopolskiego. Bohaterem walk powstania wielkopolskiego w Żninie był kapitan Jan Tomaszewski. Mieszkańcy uznawali go za wyzwoliciela miasta i pierwszego wojskowego komendanta. W niepodległej Polsce kapitan Jan Tomaszewski opuścił Żnin i zamieszkał w Poznaniu. Żył w tym mieście bardzo skromnie. Zasługi kapitana Jana Tomaszewskiego dla wyzwolenia Wielkopolski i Żnina spod panowania zaborcy niemieckiego przypominała 22 stycznia 1930 r. Rada Miejska Żnina. Rajcy miejscy nadali Janowi Tomaszewskiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta. Wręczenie dyplomu odbyło się 27 marca 1930 r. w czasie uroczystego posiedzenia Rady Miejskiej. Uroczystości nadania tytułu Honorowego Obywatela Miasta przewodził burmistrz Józef Bukowski oraz przewodniczący Rady Miejskiej Nagórski. Jan Tomaszewski po otrzymaniu szacownego tytułu przemówił do zebranych, zwracając uwagę na to, że *dziękuje za pamięć i uznanie dla powstańców, których on sam był tylko kapitanem. Po zakończeniu tej podniosłej uroczystości kapitan Jan Tomaszewski spotkał się podczas uroczystej kolacji, wystawionej na jego cześć w Domu Polskim, z mieszkańcami miasta. Podczas jej trwania wzruszony do głębi sędziwy bohater nie znajdował słów podziękowań, aby wyrazić ją zebrany, którzy nie szczędzili mu toastów na jego cześć. W jednym ze swych przemówień kpt. Tomaszewski podniósł zasługi w czasie powstania obecnych na kolacji kpt. Zygmunta Kittla, Kruszki, Gozimierskiego, J. Jagodzkiego i byłego swojego adiutanta, obecnego ks. Wojciecha Anioły*²²¹. Po raz drugi do Żnina kpt. Jan Tomaszewski został zaproszony z inicjatywy Towarzystwa Powstańców i Wojaków 14 stycznia 1931 r. Tym razem odbierał dyplom członka honorowego wspomnianego Towarzystwa. Dyplom zawierał wpis o następującej treści: *Uchwałą Zarządu Związku z dnia 24 marca 1930 roku mianowano druha kapitana Jana Tomaszewskiego z Poznania ur. 13 lipca 1867 roku w uznaniu zasług położonych dla Związku Powstańców i Wojaków oraz na niniewie społeczno-narodowej, członkiem honorowym. Odbierając dyplom, kapitan Jan Tomaszewski powiedział: Jestem pewny, że w razie potrzeby, wszyscy, jak tu jesteśmy, nie zawahamy się ani chwili stanąć zbrojnie w obronie granic naszego kraju*²²². Wyróżniony kapitan podkreślał, że wyzwolenie Żnina to nie tylko jego zasługa, lecz *tych wszystkich, którzy nie omieszkali na zew Ojczyzny porzucić dom, rodzinę i stanąć karnie w szeregu.*

²²⁰ Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na Pałukach, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 87.

²²¹ *Uznanie i cześć dla bohatera powstania wielkopolskiego*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 35.

²²² *Towarzystwo Powstańców i Wojaków oswobodzicielowi Żnina*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 7.

W maju 1935 r. do Żnina dotarła wiadomość o śmierci Józefa Piłsudskiego. Pierwszy komunikat prasowy był bardzo lakoniczny. *Pałuczanie* pisał: *Już wczesnym rankiem lotem błyskawicy rozeszła się żałobna wieść o śmierci Wielkiego Budowniczego Polski Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wywieszane z okazji Tygodnia LOPiP sztandary na gmachach i domach prywatnych okryte zostały kirem lub spuszczone do pół masztu*²²³. W celu uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego zwołano nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej. Burmistrz Józef Bukowski wygłosił podniosłe przemówienie, w którym mówił: *Zgromadziliśmy się tutaj w Sali Rady Miejskiej, aby w imieniu całego społeczeństwa miasta Żnina – stolicy Pałuk – bez względu na zabarwienie polityczne oddać hołd Prochom Świętej Pamięci Zmarłego Wielkiego Bohatera i Wodza Narodu...* Za duszę zmarłego odprawiono w miejscowym kościele nabożeństwo żałobne, w którym uczestniczyły delegacje wszystkich żnińskich towarzystw i stowarzyszeń ze sztandarami. Następnie w Domu Polskim zorganizowano akademię poświęconą pamięci Józefa Piłsudskiego. Przypomniano zasługi Marszałka dla niepodległości Polski.

9.1. Organizacje o charakterze patriotycznym

Odzyskanie przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli obligowało uczestników walk o niepodległość walczących na wszystkich frontach I wojny światowej do dokumentowania trudnej drogi do wolnego państwa polskiego. Zadanie to różnie interpretowali byli żołnierze. W Żninie utworzono kilka organizacji skupiających kombatanów. Każda z nich, przez przypominanie niedawnych walk o niepodległość, realizowała własne cele wychowania patriotycznego.

Dnia 20 lipca 1919 r. w Żninie zawiązało się koło powiatowe Związku Inwalidów Wojennych. Związek skupiał w swoich szeregach osoby, które ucierpiały fizycznie na frontach I wojny światowej oraz wdowy i sieroty po żołnierzach, którzy polegli na polu walki. Cele tego Związku ujęto w następujących punktach: walka o zapewnienie bytu wszystkim kalekom i byłym wojakom poszkodowanym przez wojnę oraz ich rodzinom; zagwarantowanie im rent stosownie do społecznego położenia pracownika; zagwarantowanie rent dla pozostałych po żołnierzu wdów i sierot; walka o pomoc państwa w otwieraniu warsztatów rzemieślniczych dla inwalidów²²⁴.

Stałe upominanie się o prawa socjalne, jak to określano w propagandowych przemówieniach, o sprawiedliwe renty i godne życie, pozwalały pozyskać Związkowi Inwalidów Wojennych sympatyków. Działacze Związku domagali się m.in. przestrzegania przez państwo polskie zapisów zawartych w ustawie z 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu rodzin pozostałych po poległych i zmarłych. Gwarantowano, na podstawie zapisów tej ustawy, wypłacanie przez państwo każdej wdowie i sierocie po inwalidzie wojennym rent wynoszących odpowiednio: 3 000 mkp dla wdowy oraz 500 mkp dla sieroty. Ustawa ta pozostawała jednak martwą literą prawa, ponieważ skromne zasoby skarbu państwa nie pozwalały na wypłacanie tak wyliczonych świadczeń. Z tego tytułu Związki

²²³ *Jak Żnin przyjął wiadomość o zgonie Marszałka, [w:] Pałuczanie 1935, nr 57.*

²²⁴ *Księga Pamiątkowa Związku Inwalidów Wojennych RP. Wydana w 10-lecie Okręgu Wielkopolskiego, Poznań 1931.*

znajdował się w opozycji do ówczesnej władzy II Rzeczypospolitej. W tym tkwi geneza wniosku członka Związku Inwalidów Wojennych, mieszkańca Żnina, Murawczyka, skierowana w 1921 r. do Sejmu Ustawodawczego z żądaniem, aby weterani walk 1864 r. oraz roku 1860 i 1870–1871 otrzymali do emerytury dodatek, jak to określono, w formie *dolożonej pensji miesięcznej*²²⁵. Związek angażował się również w kształcenie swoich członków, aby mogli podjąć samodzielnie pracę zarobkową. W 1921 r. zorganizowano z jego inicjatywy kurs obsługi maszyn rolniczych. Zdobyte w ten sposób za darmo nowe kwalifikacje miały umożliwić powrót byłym żołnierzom do życia w cywilnych warunkach.

Prezesem Związku Inwalidów Wojennych w 1920 r. był Aleksander Nowicki, sekretarzem Józef Barciszewski. W 1927 r. koło liczyło 165 członków. W skład zarządu wchodził: Józef Barciszewski, który był prezesem, Wierzchosławski, zastępca oraz sekretarz Kaźmierczak²²⁶. W 1933 r. w Zarządzie Związku zasiadali: przewodniczący Władysław Jasiniecki, zastępca Jan Kanka, sekretarz Piotr Mnichowski, zastępca Konstancja Głogowska, skarbnik Marcin Frydrychowski i Stanisław Kuchciński.

Niezwykle podniosły charakter nadał Związek Inwalidów Wojennych uroczystości poświęcenia sztandaru 25 maja 1924 r. Zaproszone towarzystwa i organizacje społeczne Żnina uformowały przy Domu Polskim pochód, który udał się do miejscowego kościoła Świętego Floriana, w którym poświęcono sztandar. Po nabożeństwie pochód powrócił do Domu Polskiego. Tam odbyła się uroczystość wbijania pamiątkowych gwoździ w drzewiec sztandaru. Po jej zakończeniu zgromadzeni przemaszerowali do ogrodu Bractwa Strzeleckiego. Tam zorganizowano koncert orkiestry wojskowej.

W kwietniu 1926 r. Związek Inwalidów Wojennych był inicjatorem zwołania wiecu publicznego, na który przybyło około 300 osób. W jego trakcie zaproszony poseł na sejm RP Kucharski wygłosił przemówienie, podczas którego wskazywał na złą politykę rządów II Rzeczypospolitej, które jego zdaniem pozbawiały rent inwalidów wojennych. Zebrani przyjęli zaproponowaną przez posła rezolucję, której zasadniczym elementem był protest przeciwko różnicowaniu Polaków, inwalidów walczących w armii polskiej i innych zaborczych armiach. Protestowano w tej rezolucji przeciwko pozbawianiu rent inwalidów posiadających mniej niż 44% niezdolności do pracy.

7 czerwca 1923 r. sekretarz Inspektoratu Szkolnego w Żninie Władysław Kolaszewski utworzył w Żninie Towarzystwo Powstańców i Wojaków. Cel Towarzystwa został określony w przygotowywanym statucie. Ujęto go w następujących słowach: *Towarzystwo ma na celu podtrzymanie wśród członków gotowości niesienia w razie potrzeby czynnej pomocy naszej armii, przeciw zamachom nieprzyjaciela zewnętrznego na granicę Rzeczypospolitej Polskiej*²²⁷. Dostrzegano potrzebę zorganizowania się wszystkich byłych żołnierzy bez wyjątku zaborów, niesienie pomocy zwolnionym żołnierzom

²²⁵ API, AmŻ, Związek Inwalidów Wojennych, sygn. 102.

²²⁶ *Walne zebranie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 24.

²²⁷ *Pałuczanie* 1928, nr 9.

*i inwalidom wojennym w życiu codziennym oraz szerzenie oświaty, zalet i cnót godnych żołnierza i obywatela polskiego*²²⁸. Towarzystwo Powstańców i Wojaków dużo miejsca w swojej działalności chciało poświęcić propagandzie antyniemieckiej. Ostrzegano społeczeństwo ziem zachodnich II Rzeczypospolitej przed odradzającym się rewizjonizmem u sąsiada za zachodnią granicą. Towarzystwo planowało: kultywowanie polskich tradycji powstańczych, popularyzację wiedzy o wojnach i wojskowości, gromadzenie pamiątek z czasów walk narodowowyzwoleńczych, otaczanie opieką pomników i grobów poległych w walkach o niepodległość, niesienie wszelkiej pomocy członkom Towarzystwa²²⁹.

9 września 1923 r. podczas tzw. zebrania organizacyjnego, do Towarzystwa Powstańców i Wojaków przystąpiło 21 powstańców. Ukonstytuował się wówczas zarząd Towarzystwa w składzie: prezes Władysław Kolaszewski, sekretarz Jan Warda oraz ławnicy: Józef Paczkowski i Feliks Nowak. Działacze tego Towarzystwa podkreślali, że posiadali oryginalny sztandar z czasów wojny polsko-bolszewickiej. Do Żnina 30 września 1923 r. sztandar ten przywiózł Maksymilian Ratajski, a Towarzystwu Powstańców i Wojaków wręczył go dowódca 15 dywizji gen. Władysław Jung. Z rąk generała sztandar odebrał kapitan rezerwy inż. Zygmunt Kittel, ówczesny komendant miasta²³⁰. Sztandar, który otrzymało Towarzystwo, został wyhaftowany przez Stowarzyszenie Polek w Warszawie i ofiarowany idącemu na front polsko-bolszewicki 7. Pułkowi Strzelców Wielkopolskich. Sztandar ten był świadkiem walk pod Berdyczowem i Pleszczenicą oraz uczestniczył w Bitwie Warszawskiej.

Z upływem lat szeregi Towarzystwa Powstańców i Wojaków się rozrastały. W 1927 r. należało do niego 134 członków zwyczajnych i 5 honorowych, w następnym liczba członków zwiększyła się do 139. Podkreślano, że w większości członkami Towarzystwa są robotnicy. W 1928 r. w zarządzie Towarzystwa zasiadali: prezes Józef Piątkowski, zastępca Józef Jagodziński, sekretarz Feliks Zwadziszewski, skarbnik Feliks Woźniak, referent oświatowy Władysław Balski i komendant Zygmunt Piątkowski. W 1930 r. skład zarządu zmienił się wyraźnie. Prezesem był Feliks Zwadziszewski, jego zastępcą burmistrz Józef Bukowski, nie wybrano sekretarza, a w zastępstwie funkcję tę sprawował Cezary Derech, komendantem był Walczak.

Zadaniem członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków było utrzymanie stałej gotowości bojowej. Zapewniano, że w przypadku potrzeby obrony ojczyzny byli żołnierze zrzeszeni w Towarzystwie natychmiast podejmą walkę. Z tego powodu działacze Towarzystwa organizowali strzelania oraz zawody sportowe. Pierwsze ostre strzelanie do tarczy zorganizowano 12 września 1924 r. Marsz bojowy odbył się natomiast w czerwcu 1928 r. Rozpoczął się on o 4 rano wymarszem ze Żnina w kierunku Gąsawy przez Czewujewo, Gogółkowo i Biskupin. Podczas marszu ćwiczone manewr okrążania przeciwnika. Na jego zakończenie odbyło się strzelanie do tarczy, po którym

²²⁸ API, AmŻ, Towarzystwo Powstańców i Wojaków, sygn. 462.

²²⁹ M. Mroczo, *Polska myśl zachodnia 1918–1939*, Poznań 1986, s. 213.

²³⁰ *Listy do Redakcji*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 9.

w żnińskiej mleczarni uczestnicy ćwiczeń otrzymali śniadanie i *wypowiedziano sobie wzajemną krytykę*²³¹.

Towarzystwo obok utrzymania gotowości bojowej upominało się o sprawy socjalne. W 1927 r. utworzono w Spółdzielczym Banku Kredytowym w Żninie tzw. fundusz pośmiertny. Był to rodzaj ubezpieczenia (polisy) na życie, które wypłacano członkom rodziny po śmierci zapisanej do funduszu osoby. Informowano że *Fundusz pośmiertny jest osobnym wydziałem przy Towarzystwie, zadaniem którego jest udzielenie jednorazowej zapomogi rodzinie zmarłego członka, którym może być każdy, o ile w przeciągu 4 tygodni od wstąpienia do Towarzystwa, zgłosi swój akces do Funduszu*²³². Zapomogę pośmiertną wypłacano w kwocie trzykrotnej, ogólnej liczby członków (licząc po 3 złote od każdego).

Ważnym zadaniem Towarzystwa Powstańców i Wojaków było krzewienie oświaty i kultury. Jedną z form realizacji tego celu było powołanie 31 czerwca 1927 r. orkiestry. Zespołem muzyków kierował Władysław Balski. Orkiestra Towarzystwa uświetniała większość uroczystości patriotycznych organizowanych w Żninie. W 1929 r. w orkiestrze występowało 12 muzyków. Za zakupione na kredyt instrumenty pozostał Towarzystwu dług w wysokości 1 860 zł, którego członkowie nie mogli spłacić z własnych dochodów. W konsekwencji bank zajął instrumenty i orkiestra nie mogła występować. W 1931 r. zwrócono się do burmistrza z prośbą o spłatę kredytu na zakup instrumentów.

Pod względem organizacyjnym Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Żninie podlegało tzw. Związkowi Pomorskiemu. Wiosną 1931 r., na specjalnym zebraniu ogłoszono wystąpienie ze Związku Pomorskiego i wstąpienie Towarzystwa do Związku Wielkopolskiego. Skutkiem tej decyzji było to, że Obwód Żniński otrzymał nazwę Okręgu Pałuckiego Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Działalność Okręgu Pałuckiego została rozszerzona na granice całych Pałuk, a nie jak do tej pory, obejmowała tylko powiat żniński²³³. Decyzja ta wywoływała szereg dyskusji, o czym świadczyło zebranie nadzwyczajne Towarzystwa odbyte w październiku 1931 r. Członkowie Towarzystwa nie wyrazili zgody na żadną reorganizację, a w następstwie tego zarząd, w składzie prezes Spławski, sekretarz Graczyk, zastępca komendanta Załuskowski, podał się do dymisji. Przeprowadzono nowe wybory zarządu. Wybrano: Franciszka Murka (prezes), Frasza (sekretarz), Anastazego Jasińskiego, Kazimierza Woźniaka, gospodarza orkiestry, którym został Józef Piątkowski²³⁴.

Obok prężnie działającego Towarzystwa Powstańców i Wojaków, w Żninie działały inne organizacje skupiające osoby walczące o niepodległość. Ich działacze różniły często poglądy polityczne. Z przerwami działał Związek Powstańców Wielkopolskich 1918/1919. Utworzony tuż po zakończeniu walk powstańczych, zlikwidowany został po wejściu jego członków do Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Wznowił działal-

²³¹ *Marsz Bojowy Powstańców i Wojaków*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 64.

²³² *Zmiana regulaminu Funduszu Pośmiertnego*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 61.

²³³ *Okręg Pałucki Towarzystwa Powstańców i Wojaków*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 57.

²³⁴ *Burzliwy przebieg nadzwyczajnego walnego zebrania*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 116.

ność, po sporach politycznych w 1928 r., aby docelowo wejść w skład Związku Weteranów Powstań Narodowych Koło Żnin.

Statut Związku Weteranów Powstań Narodowych pochodzący z 1932 r., cel Związku sprecyzował w następujący sposób: *Celem Związku jest zespolenie wszystkich towarzyszy broni z walk powstańczych o niepodległość Polski z lat 1914 do 1919, utrzymanie ścisłego braterstwa broni i koleżeństwa, obrony interesów, niesienie wzajemnej pomocy członkom oraz wdowom i sierotom po poległych i zmarłych członkach. Działalnością swą zmierza Związek utrzymać w żywej tradycji narodu ideały, dla których poszli w bój powstańcy ostatniej doby*²³⁵. W 1935 r. prezesem Związku był Konieczny.

W sierpniu 1935 r., w rocznicę Bitwy Warszawskiej w obecności gen. Stanisława Taczaka odbyła się w Żniniu uroczystość przekazania sztandaru Związkowi Weteranów Powstań Narodowych. Oprawę uroczystości stanowiła msza w intencji Ojczyzny odprawiona w miejscowym kościele. Odśpiewano wówczas pieśń „Boże, coś Polskę”. Następnie odbyła się, jak relacjonują lokalni dziennikarze, imponująca defilada i ślubowanie na Rynku. Ostatnim punktem tych uroczystości była akademie w żnińskim Domu Polskim i zabawa²³⁶.

W życiu miasta mniej widoczne, niż przedstawione powyżej towarzystwa, było Stowarzyszenie Byłych Hallerczyków Zachodniej Polski z siedzibą w Poznaniu Filia Żnin. Celem tej organizacji, wskazanym w 1922 r., było: *niesienie pomocy doraźnej członkom, obrona ich słuszych interesów, pielęgnowanie dzieła narodowego, solidarności i koleżeńskości*. Filia żnińska przestała istnieć 1 października 1923 r. Organizację tę reaktywowano 14 maja 1931 r. pod nazwą Towarzystwo Hallerczyków (z czasem Związek Hallerczyków)²³⁷. Skupiało ono byłych żołnierzy generała Józefa Hallera. Członkowie Związku utrzymywali bliski kontakt z mieszkającym na Pomorzu gen. Józefem Hallerem, którego często zapraszano do Żnina. 8 maja 1932 r. gen. Józef Haller przybył na uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru Towarzystwu Hallerczyków. Po tej podniosłej uroczystości zaplanowano przemarsz do strzelnicy Bractwa Strzeleckiego, gdzie odbyły się zawody strzeleckie i zabawa²³⁸. Podstawową zasadą, która przyświecała działalności tej organizacji, było twierdzenie, że Hallerczycy *pielęgnują ducha narodowego*. W Towarzystwie działało 38 osób z całego powiatu żnińskiego. W 1931 r. we władzach Hallerczyków zasiadali m.in.: Paweł Lewandowski, Łukasz Sobczak, Walenty Bogacki, Katorski, Biegański. Związek, podczas akademii 19 marca 1933 r. z okazji 15 rocznicy utworzenia Armii Polskiej w Ameryce, *zademonstrował w odpowiedzi na zakusy niemieckie na odwieczne ziemie polskie Pomorza i Górnego Śląska*. Hallerczycy w 1935 r. zbierali pieniądze na ogrodzenie cmentarza i budowę pomnika poległym polskim żołnierzom w St. Hilliares Le Grandem we Francji.

²³⁵ API, AmŻ, Związek Weteranów Powstań narodowych RP 1914/1919, sygn. 23.

²³⁶ *Imponujący przebieg uroczystości poświęcenia sztandaru Związku Weteranów Powstań Narodowych, koło Żnin*, [w:] *Pałuczanie* 1935, nr 97.

²³⁷ API, AmŻ, Stowarzyszenie byłych Hallerczyków, sygn. 83.

²³⁸ API, AmŻ, Sprawy Towarzystw 1929–1935, sygn. 606.

Obok organizacji kombatanckich, ważne znaczenie dla aktywności społecznej mieszkańców Żnina, odgrywały organizacje skupiające rezerwistów. Zasadnicza rola tych organizacji sprowadzała się do utrzymania w społeczeństwie gotowości obronnej na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego oraz pogłębiania wiedzy z zakresu wojskowości. Organizacje te szczególnie uaktywniły się po przewrocie majowym 1926 r.

W 1924 r. założono w Żninie Koło Podoficerów Rezerwy. Inicjatorem jego utworzenia był Woźniakowski. Celem tej organizacji było: *skupienie wszystkich podoficerów rezerwy w jedno ognisko, przy którym rozgrzewałyby się serca, kształciły umysły i potęgniały dusze*²³⁹. Koło liczyło 37 członków. W 1930 r. prezesem jego był Stanisław Paluszkiewicz, zastępcą Jan Zimnicki, sekretarzem Władysław Jasiniecki, zastępcą Czesław Małachowski, skarbnikiem Władysław Szymańda, komendantem Konstanty Pawlicki. Towarzystwo w 1929 r. otrzymało sztandar, który poświęcono podczas uroczystej mszy w miejscowym kościele. Często organizowano lekcje strzelania oraz tzw. wieczornice, połączone z wykładem z wiedzy wojskowej.

22 marca 1931 r. w Żninie utworzono Związek Podoficerów Rezerwy. Inicjatywa wyszła od Feliksa Woźniaka i została poparta przez władze powiatu żnińskiego. Na zebranie przybył starosta Marian Szczerbiński. Po podjęciu decyzji przez zebranych o utworzeniu Związku Podoficerów Rezerwy wybrano zarząd. W jego skład weszli: prezes Stanisław Paluszkiewicz, wiceprezes Ludwik Andrzejewski, sekretarz Feliks Woźniak oraz Wojciech Jewasiński, skarbnik A. Kowalski, komendant Stefan Springer²⁴⁰.

Do innych organizacji skupiających byłych wojskowych należał utworzony 12 października 1931 r. Związek Rezerwistów i byłych Wojskowych w Żninie. Prezesem tej organizacji był dyrektor cukrowni w Żninie, kapitan rezerwy Zygmunt Kittel, wiceprezesem dr Mendyk, sekretarzem Feliks Woźniak, skarbnikiem Ludwik Andrzejewski. Celem Związku było skupienie pod jednym sztandarem wszystkich rezerwistów *w jednym silnym wojskowym związku*. Związek ten wcielił w swoje szeregi Związek Podoficerów Rezerwy RP liczący 56 członków i 51 osób, które nie należały do tej pory do żadnego związku rezerwistów²⁴¹.

Z towarzystwami rezerwistów blisko współpracował utworzony w Żninie 25 kwietnia 1928 r. Komitet Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Jego utworzenie poprzedziła nieprzyjemna dla burmistrza Żnina wymiana korespondencji z tzw. Oficerem Instrukcyjnym Powiatowego Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Konflikt wybuchł na podłożu niechęci burmistrza Józefa Bukowskiego do tworzenia Komitetu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego. Zniecierpliwieniu Oficera Instrukcyjnego dawała wyraz korespondencja wpływająca do Magistratu: *Jak również niezrozumiałą jest dla mnie kwestia przewlekania przez Pana tej sprawy zamiast otwartego wypowiedzenia się, gdyż ostatniego Pań-*

²³⁹ Roczna praca towarzystw żnińskich, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 11.

²⁴⁰ Zawiazanie Związku Podoficerów Rezerwy w Żninie, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 36.

²⁴¹ Zorganizowanie Związku Rezerwistów i byłych Wojskowych w Żninie, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 119.

skiego pisma nie traktuję jako zrzeczenia się. Dlatego też zwracam się obecnie do pana Burmistrza z zapytaniem, czy Pan może lub nie utworzyć Komisję sportową w Żninie²⁴². Gdy pod naciskiem utworzony został wskazany Komitet, pojawiły się nowe trudności. Ich podłożem był spór z burmistrzem o przydział mieszkania służbowego dla Oficera Instrukcyjnego sierżanta Janickiego. Powiatowy Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego pisał w tej sprawie do burmistrza Józefa Bukowskiego: *sierżant Janicki został przydzielony pod względem zamieszkania do miasta Żnina, a co zatem należy mu się w myśl ustawy mieszkanie w mieście. Że zaś Magistrat nie potrafił mu wskazać mieszkania w samym mieście, wobec czego sierżant Janicki był zmuszony do wynajęcia mieszkania poza obrębem miasta. Za najem mieszkania Powiatowy Komitet domagał się zwrotu pieniędzy z budżetu miasta.*

Komitet Powiatowy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w porozumieniu z Dowództwem Okręgu Korpusu VIII Toruń wiosną 1928 r. zainicjował budowę stadionu w Żninie. W założeniu miał być to obiekt dostępny dla wszystkich towarzystw sportowych. Teren przeznaczony na stadion, obszar o powierzchni 20 mórg, przekazał Komitetowi Powiatowemu Okręgowy Urząd Ziemski z Poznania. Położony był on przy drodze Podgórzyn-Białożewin. Dowództwo Okręgu Korpusu VIII zobowiązało się pokryć 1/3 kosztów budowy tego obiektu, a pozostałą sumę miał przekazać Komitet Powiatowy Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego, czyli starosta powiatowy. Planowano wybudować: boisko do piłki nożnej, kort tenisowy, bieżnię, strzelnicę wojskową i okazałe trybuny. Prace budowlane przy wznoszeniu tego obiektu prowadziła żnińska firma budowlana Kotowski²⁴³.

Komitet Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego organizował w latach trzydziestych imponujące uroczystości będące świętem tężyzny fizycznej. Dnia 19 czerwca 1933 r. w Żninie odbył się powiatowy przegląd organizacji Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Otworzył ten przegląd starosta powiatowy Ignacy Wuyek w towarzystwie komendanta powiatowego por. Kozłowskiego. Zorganizowano defiladę towarzystw działających w powiecie, żołnierski obiad w ogrodach Cukrowni „Żnin” i zawody sportowe, które prowadzono na stadionie przy ulicy Gnieźnieńskiej²⁴⁴.

Niewielką aktywność wykazywał działający w Żninie Związek Obrony Kresów Zachodnich. Do głównych celów, które realizował, należało: umacnianie polskiego stanu posiadania na ziemiach zachodnich przed zakusami rewizjonizmu niemieckiego, pełna repolonizacja i integracja ziem zachodnich z Polską, współpraca z ludnością polską mieszkającą w Niemczech²⁴⁵. Związek 26 marca 1925 r. na polecenie władz zwierzchnich z Poznania przygotował wiec manifestacyjny w obronie polskości. Wymierzony on był przeciwko naporowi żywiołu niemieckiego. Stanowił integralną część obchodów tzw. Dni Obrony Granic Zachodnich. W ich trakcie mówiono: *Niech świat*

²⁴² API, AmŻ, Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne, sygn. 848.

²⁴³ *Budowa stadionu w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 41.

²⁴⁴ *Przegląd organizacji przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego*, [w:] *Pałuczanie* 1033, nr 70.

²⁴⁵ M. Musielak, *Polski Związek Zachodni w Wielkopolsce w latach 1921–1990*, s. 6.

cały wie, że nie oddamy ani piędzi ziemi polskiej, i że każdy zamach niemiecki na najmniejszy choćby skrawek polskiej ziemi doprowadzić musi siłą faktów do wojny, która spowoduje katastrofę światową²⁴⁶. Prezesem Związku w 1933 r. był mecenas Rozwadowski, zastępcą mecenas Marian Bross, sekretarzem redaktor Władysław Wydra i nauczyciel Sulczyński, skarbnikiem sekretarz sądu Leszczak. Związek zorganizował m.in. w 1932 r. kolonię letnią w Janowcu dla polskich dzieci mieszkających w Niemczech. Przybyło na te kolonie 39 dzieci ze Szczecina i Hamburga²⁴⁷.

Ważne miejsce w życiu społecznym zajmowały organizacje, które określano mianem organizacji wyższej użyteczności publicznej. Prowadziły one agitację, której celem było ostrzeżenie społeczeństwa polskiego przed niesprzyjającą wobec Polski polityką prowadzoną przez Niemcy, umacnianie polskości na ziemiach zachodnich, graniczących z Niemcami, wychowanie morskie i szkolenie obronne szerokich mas społecznych, wskazywanie na zagrożenia wynikające z nowych rodzajów broni stosowanej na polu walki.

Liga Obrony Powietrznej Państwa (LOPP) powstała w Żninie 27 listopada 1923 roku. Celem tej organizacji było zainteresowanie społeczeństwa rozwojem polskiego lotnictwa i tworzenie powietrznej obrony państwa. Liga wspierała rozwój lotnictwa sportowego. Jak zwracano uwagę, w ówczesnych komentarzach prasowych, tylko Liga może położyć solidne podwaliny pod potężny rozwój rodzimego lotnictwa, ona tylko może stworzyć podstawy organizacji samoobrony przeciwgazowej²⁴⁸. Agitacja Ligi Obrony Powietrznej Państwa była tak skuteczna, że w styczniu 1926 r. z budżetu miasta przekazał Magistrat Żnina sumę 1 640 zł na zapomogę na zakup eskadry lotniczej dla Wielkopolski²⁴⁹. W kolejnych latach Liga organizowała zbiórki publiczne na cele obrony narodowej. W trakcie tzw. tygodni propagandowych, sprzedawano mieszkańcom Żnina specjalnie przygotowane nalepki, odznaki, metalowe samolociki. Obok pogadanek, podczas których uczono społeczeństwo, jak posługiwać się maską przeciwgazową, i kwest ulicznych, Liga sięgała po nowoczesny środek propagandy wizualnej, którym był film. W 1930 r. w sali Domu Polskiego wyświetlano film z „dziedziny obrony przeciwgazowej i lotnictwa”. Po czym prowadzono kwestę. Często organizowano zabawy taneczne, które połączone były ze zbiórką pieniędzy na cele Ligi.

W roku 1928 Towarzystwo Obrony Przewodowej połączyło się z Ligą Obrony Powietrznej Państwa, tworząc Ligę Obrony Powietrznej i Przewodowej w Żninie (LOPiP). Uzasadniając ten krok, podano: *nowoutworzona organizacja ma postawiony jako główny i zasadniczy cel przygotowanie całego Narodu do obrony przed dwoma najgroźniejszymi czynnikami nowoczesnej walki tj. lotnictwem i trucizną chemiczną*²⁵⁰. Organizacja ta chciała przygotować społeczeństwo polskie do samoobrony. W prace Ligi Obrony Powietrznej i Przewodowej angażowały się wszystkie środowiska

²⁴⁶ API, AmŻ, Związek Obrony Kresów Zachodnich, sygn. 51.

²⁴⁷ Z walnego zebrania Związku Obrony Kresów Zachodnich w Żninie, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 27.

²⁴⁸ Powiatowy Komitet LOPP w Żninie, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 28.

²⁴⁹ API, AmŻ, Liga Obrony Powietrznej Państwa, sygn. 500.

²⁵⁰ API, AmŻ, Liga Obrony Powietrznej Państwa, sygn. 500.

miasta, poczynając od szkół, przez drobne przedsiębiorstwa, po rzemieślników i właścicieli sklepów. W powiecie żnińskim Liga utworzyła w 1930 r. 22 koła, które liczyły około 600 członków. Kół działających w szkołach było 48. Większość uczniów należała do LOPiP, dlatego liczba członków kół szkolnych wynosiła 1 353.

W kwietniu 1935 r. zorganizowano w Żninie kobiece koło LOPiP. Inicjatorką jego utworzenia była żona burmistrza, Ratajska i żona dyrektora Cukrowni „Żnin”, Kittel. W skład zarządu sekcji kobiecej w 1935 r. wchodziły panie: Świerczewska, Anna Ksycka, Zemmierówna, Średzińska, Ratajska, Dunajska i Smoczykowa²⁵¹.

Hucznie Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Żninie obchodziła dziesięciolecie istnienia. Uroczystość odbyła się 21 maja 1933 r. Zorganizowano wówczas pochód, który otwierał holowany na platformie model samolotu, a na następnych platformach w maskach i ubraniach przeciwgazowych jechały drużyny ratownicze Polskiego Czerwonego Krzyża, Straży Pożarnej, policji i cukrowni. W tym samym czasie nad miastem krążył samolot i zrzucił ulotki o obronie lotniczej²⁵².

We władzach Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w 1930 r. zasiadali starosta Marian Szczerbiński, dyrektor cukrowni Zygmunt Kittel, inspektor szkolny Robiński, Zwolenkiewicz, Rychłowski, Urbański, A. Michalski. W 1935 r. Zarząd Ligi zmienił się. Zasiadali w nim: starosta żniński Ignacy Wuyek, nacelnik Rudolf, Paluszkiewicz, Rychłowski, ks. proboszcz Duczmał, Wyrobkowska.

Nieznaczną aktywność wykazywał w Żninie Związek Strzelecki, związany bezpośrednio z tradycją „Strzelca” Józefa Piłsudskiego. Nie rozwinął on działalności nawet po maju 1926 r. Działał wprawdzie, organizując wykłady dla poszczególnych grup zawodowych, np. w 1934 r. dla pracowników oświaty „O kształtowaniu zagadnienia wychowania obywatelskiego w oddziałach Związku Strzeleckiego” czy pracowników świetlic „O metodach pracy świetlicowej”. W prace tego Związku, raczej z obowiązku niż pasji, angażowały się lokalne władze: starosta Ignacy Wuyek, urzędnicy i miejscowi nauczyciele²⁵³.

Organizacją o charakterze katolicko-narodowym było Towarzystwo Robotników Katolickich przekształcone w Towarzystwo Robotników Polsko-Katolickich. Cel jego działalności ujęto w następującym zdaniu: *walka w obronie religii katolickiej, ponieważ idą prądy nawet z góry godzące w podstawy religii katolickiej, jako religii państwowej poprzez popieranie i dawanie wszelkiej wolności sekciarstwu a niejednokrotnie upośledzenie praw kompetencyjnych Kościoła katolickiego*²⁵⁴. W 1928 r. we władzach tego towarzystwa zasiadali Sikora, Kaźmierczak, Feliks Kubicki, Kasperkowiak, Popielarz, Kuchciński, Franciszek Plewa. W strukturach Towarzystwa działało 65 członków. Organizacja współpracowała z miejscowym Kościołem rzymskokatolickim. Jej nieformalnym przewodniczącym był ks. proboszcz Kazimierz Kinastowski. On inspirował działalność dobroczynną Towarzystwa. Kwestowano głównie podczas

²⁵¹ W Żninie zorganizowano kobiece koło LOPP, [w:] *Pałuczanie* 1935, nr 52.

²⁵² *Obchód 10-lecia istnienia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 58.

²⁵³ *Strzelcy w świetlicy*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 136.

²⁵⁴ *Robotnicy polsko-katolicy w obronie najświętszych ideałów*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 7.

amatorskich przedstawień teatralnych. W 1931 r. Towarzystwo przygotowało obchody Dnia Robotnika Katolickiego. Były one połączone z przypomnieniem encykliki Leona XIII.

Istotną rolę w krzewieniu patriotyzmu, przywiązania do ojczyzny odegrał w dwudziestoleciu międzywojennym, Związek Harcerstwa Polskiego. Organizacja ta działała głównie wśród młodzieży szkolnej, w myśl zasady służby *Bogu i Ojczyźnie*. W okresie Bożego Narodzenia 1918 r. powstała w Żninie męska drużyna harcerska, a w kwietniu 1919 r., drużyna żeńska. Po powstaniu drużyny żeńskiej z Poznania do Żnina przybyła instruktorka Szafranówna, w celu udzielania wszechstronnej pomocy w tworzeniu struktur harcerskich. W pierwszych latach niepodległości działalność harcerska skupiała się na nauce młodzieży literackiego języka polskiego i historii Polski. Pierwsze przyrzeczenie harcerskie drużyny męskiej i żeńskiej odbyło się 19 października 1919 r. Rota przysięgi brzmiała: *Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę Bogu i Polsce, nieść chętną pomoc bliźnim i być posłusznym prawu harcerskiemu*²⁵⁵.

Żeńska Drużyna Harcerska im. Emilii Plater w Żninie wykazywała się dużą aktywnością. W 1920 r. zorganizowano wieczornicę poświęconą pamięci bohaterów walk o niepodległość. Już w następnym roku, 1921, harcerki Jączyńska, Malakówna, Szyszkówna, brały udział w zlocie drużyn harcerskich we Lwowie.

Męskiej Drużynie Harcerskiej patronował święty Jerzy. Corocznie, w kwietniu, z okazji święta patrona miejscowej drużyny, organizowano uroczystości. Przebiegały one w następujący sposób: msza w miejscowym kościele, następnie deklamacje i wiersze oraz wysłuchanie wykładów o roli i znaczeniu harcerstwa dla rozwoju młodzieży i kraju.

W życiu żnińskich harcerzy ważną rolę odgrywał Dzień Harcerza, nazywany również „Gawędą Harcerską”. Odbywał się on corocznie zazwyczaj w sobotę i niedzielę. Po południu w sobotę, korzystając z uprzejmości miejscowego „Sokoła,” na jego boisku, powstawał obóz harcerski. W niedzielę rano, po pobudce, formował się pochód do kościoła. W 1930 r. Dzień Harcerza uświetniła dodatkowo uroczystość poświęcenia sztandaru dla drużyny żeńskiej. Po niej odbył się pochód na żniński Rynek, gdzie odbyła się defilada harcerzy i innych towarzystw skupiających młodzież. W 1930 r. Dzień Harcerza w Żninie uświetniły obecnością drużyny z Kcyni, Bydgoszczy, Gniezna, Nakła, Wągrowca. Po zmroku rozpalono wspólne ognisko. Organizatorami tego dnia byli, ze strony drużyny żeńskiej Kasperkowiakówna, a ze strony drużyny męskiej Średziński. Zaangażowane również w przygotowania było *miejscowe obywatelstwo*²⁵⁶.

Drużyny harcerskie miały wsparcie w postaci Kół Przyjaciół Harcerstwa, na czele których stał każdorazowy starosta powiatowy i miejscowy proboszcz.

²⁵⁵ *Historia miejscowego harcerstwa*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 70 i 71.

²⁵⁶ *Pod znakiem fanfar, śpiewu i migotliwych płomieni ogniska minął „Dzień Harcerza” w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 105.

9.2. Organizacje gospodarczo-zawodowe

W strukturze zawodowej ludności Żnina dużą rolę odgrywało drobnomieszczaństwo, czyli osoby prowadzące samodzielnie lub przy pomocy najbliższych członków rodziny, warsztaty rzemieślnicze lub sklepy. Grupa ta nie posiadała dużego kapitału, pozwalającego na rozbudowę warsztatów lub placówek handlowych. Jej działalność gospodarcza i sukcesy ekonomiczne warunkowane były zmianami koniunktury rynkowej. Każdorazowe wyhamowanie popytu na rynku lokalnym wpływało natychmiast na tzw. *stan niepewności dnia następnego*. Z tego powodu ważną rolę w organizacji życia gospodarczego w Żniniu odgrywały organizacje o charakterze gospodarczym, skupiające osoby przedsiębiorcze.

Tradycję wywodzącą się z czasów średniowiecza miały cechy, do których należeli żnińscy rzemieślnicy. W 1928 r. w Żniniu działało dziewięć cechów.

Cechy reprezentujące poszczególne branże rzemieślnicze skupiały się w stowarzyszeniu Zjednoczone Cechy w Żniniu. W 1928 r. Zjednoczone Cechy obchodziły uroczystość 95 lat istnienia. Przy okazji tej uroczystości wręczono dyplomy mistrzom pracującym w zawodzie rzemieślnika nieprzerwanie przez 25 lat. Otrzymali je następujący rze-

mieślnicy: Ogórkiewicz, Michał Wiśniewski, Teofil Sporny, Władysław Czosnowski, Władysław Janik, Roman Morawski, Waław Dominiszewski, Andrzej Walbrecht, Stanisław Jasiński, Ludwik Tafelski, Józef Górawski, Franciszek Malczewski, Wojciech Piechotki, Wincenty Szczeciński, Marian Szyszka, Roch Kurek, Bolesław Chrzanowski, Karol Derach, Bromberek, Wojciech Chudziński, Franciszek Halas, Iński, Jan Kuś, Ignacy Winietki, Franciszek Rzegulski, Stanisław Kurek, Antoni Glon, Nepomucen Tomaszewski, Piotr Walczak, Seweryn Kurek, Wincenty Kubiak, Franciszek Grajek, Julian Kleba, Franciszek Luba, Stanisław Bednarkiewicz, Adam Śmiechowski, Bartłomiej Neumanowicz, Antoni Musiał, Jan Pawlak, Antoni Wesołek, Józef Szarkowski, Władysław Janowski, Franciszek Malechowski, Antoni Doman, Kazimierz Kubiak, Alojzy Grajewski, Ignacy Malak, Tomasz Andrzejewski, Maksymilian Zimny, Antoni Wileński, Konstanty Czarczyński, Ignacy Łuczka, Stanisław Szaja, Stanisław Łuczka²⁵⁷.

Rzemieślnicy żnińscy nie uniknęli sporów i swarów politycznych. Ta przyczyna legła prawdopodobnie u podstaw utworzenia w 1934 r. w Żniniu Oddziału Narodowo-Chrześcijańskiego Zjednoczenia Rzemiosła. W zebraniu inauguracyjnym działalność

Tabela 9. Wykaz cechów działających w Żniniu w 1928 r.

Nazwa cechu	Mistrz cechowy
Rzeźnicki	Teodor Joachimowski
Piekarski	Balski
Krawiecki	Marlewski
Szewski	Franciszek Wabich
Stolarski	Dutkiewicz
Kołodziejski	Grajewski
Kowalski	Nepomucen Tomaszewski
Siodlarski	Plazalski
Młynarski	Szybatka

Źródło: *Pałuczanie* 1928, nr 31.

²⁵⁷ *Dziewięćdziesiąt pięć lat na samodzielnych placówkach*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 12.

tego Oddziału uczestniczył starosta żniński Ignacy Wuyek oraz mistrz piekarski Balski i mistrz obuwniczy Smakulski. W skład pierwszego zarządu Związku weszli: Balski, Piątkowski, Kotowski, Feliks Nowak, Stanisław Tokarski. Ta organizacja zawodowa sympatyzowała politycznie z obozem sanacyjnym. Rzemieślnicy liczyli na to, że wspierając obóz sanacyjny (piłsudczyków) dopomogą mu w realizacji programu politycznego i gospodarczego dla Polski. Oczekiwano na poprawę koniunktury gospodarczej dla rzemiosła. Tymczasem rzemiosło w okresie światowego kryzysu lat trzydziestych ubiegłego wieku znalazło się w nadzwyczaj trudnej sytuacji gospodarczej. Produkując w dużej mierze na potrzeby rynku wiejskiego, z powodu zubożenia rolnictwa, rzemieślnicy zmuszeni byli zamykać swoje warsztaty. Większość zakładów była zadłużona²⁵⁸.

Obok rzemieślników do grupy drobnomieszczactwa żnińskiego należeli również miejscowi kupcy i restauratorzy. Kupcy utworzyli Towarzystwo Kupców Samodzielnych, które w okresie pogarszania się koniunktury rynkowej, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, upatrywało wroga tego stanu gospodarczego wśród ludności polskiej narodowości żydowskiej. W 1928 r. do Żnina z wykładem na ten temat przybył przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej z Bydgoszczy. Prelegent mówił o *napływie Żydów na kresy zachodnie i potrzebie walki z handlem żydowskim*²⁵⁹. Winę za ogólnoswiatowy kryzys próbowano rzucić na przedsiębiorczych żydowskich sąsiadów. Były to argumenty demagogiczne, jednak łatwo trafiały one do wyobraźni ówczesnych mieszkańców miasta.

Niewielką aktywność wykazywał utworzony w Żninie 14 października 1922 r. Chrześcijański Związek Restauratorów, Właścicieli Hoteli i Kawiarń. Zasięgiem organizacja ta obejmowała cały powiat żniński. W 1926 r. prezesem Związku był Bronisław Schmidt ze Żnina, a jego zastępcą Mieczysław Sucharski z Janowca, sekretarzem Józef Jagodzki ze Żnina²⁶⁰.

Dużą, jak na lokalne warunki gospodarcze, aktywność na polu szkoleniowym i towarzyskim wykazywało żnińskie Towarzystwo Przemysłowców oraz Towarzystwo Młodych Przemysłowców. Wskazane organizacje zawodowe, w dekadzie lat dwudziestych ubiegłego wieku, organizowały szereg zebrań szkoleniowych dotyczących zagadnień związanych z księgowością i rachunkowością, funkcjonowaniem przemysłu rękodzielniczego i drobnego. Wyjaśniano na spotkaniach przedsiębiorcom żnińskim sens zapisów ustawowych regulujących działalność gospodarczą w Polsce, omawiano zasady zatrudniania pracowników. Towarzystwo było organizatorem corocznej wystawy prac uczniów „Wystawy Terminatorów”. Publiczność i specjaliści oceniali, podczas jej trwania, wykonane przez uczniów prace, po czym najlepszym przyznawano nagrody i wyróżnienia. Towarzystwo Przemysłowców podejmowało również działalność, której charakter można określić, jako interwencyjny. Domagano się od Poczty Polskiej przyspieszenia doręczania korespondencji ze Żnina do Poznania. List drogę pokonywał

²⁵⁸ *Rzemiosło pałuckie zorganizowało się*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 31.

²⁵⁹ *Zebrań Towarzystwa Kupców Samodzielnych w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 93.

²⁶⁰ API, AmŻ, Towarzystwo Restauratorów na powiat żniński, sygn. 63.

w 4–5 dni. Apelowano o skrócenie czasu doręczania listów, bo w działalności gospodarczej liczy się przede wszystkim czas. Obok wskazanej działalności dużą rolę w życiu Towarzystwa Przemysłowców i Towarzystwa Młodych Przemysłowców odgrywał teatr amatorski. W 1921 r. wystawiono sztukę pt. *Wicher domowy*, w 1924 r. pt. *Ciepła wdówka*. Dochody osiągnane z dobrowolnych datków widzów przeznaczano na pomoc ubogim, innym razem na budowę pomnika poległych czy doposażenie własnej biblioteki²⁶¹.

W 1921 r. we władzach Towarzystwa Przemysłowców zasiadali: Wiktor Zacharkiewicz, Nikodem Bogacki, Marian Smakulski, Kazimierz Tucholski, Ignacy Malak, Stanisław Cyganek, Jan Grutzmacher. W 1927 r. do Towarzystwa należało 124 członków, jednak, jak podawał ówczesny prezes Teodor Joachimowski, *na zebrania uczęszcza bardzo mała ilość członków*²⁶². W Zarządzie Towarzystwa w tym okresie obok Teodora Joachimowskiego zasiadali: Nikodem Bogacki, Czesław Derech, Adam Jagodziński i Teofil Sporny.

Właściciele nieruchomości skupieni byli w Żnińskim Towarzystwie Właścicieli Domów i Nieruchomości. Prezesem tego towarzystwa był w 1931 r. Władysław Heliński. Towarzystwo jako główny cel działalności stawiało przed sobą pomoc prawną i instruktażową dla członków, którzy wynajmowali własne lokale. Organizowano dla nich wykłady szkoleniowe celem wyjaśnienia np. zawiłości podatku drogowego, umorzeń podatków, rozkładaniu podatków na raty. Prezentowano właścicielom nieruchomości zasady zawarte w ustawie meldunkowej, omawiano plany rozbudowy Żnina. Instruowano, jak odwoływać się od niesłusznie naliczonego wymiaru podatku. W skład Zarządu Towarzystwa w 1931 r. wchodził: Władysław Heliński, Wabich, Ignacy Smorowski, Schmidt, Lewandowski, Kościelecki i Alojzy Grajewski²⁶³.

W celu integracji środowiska przedsiębiorców branży metalurgicznej w Żninie, 3 sierpnia 1921 r. utworzono Związek Pracodawców Przemysłu Metalurgicznego w Żninie. Jego cele zostały zamieszczone w pięciopunktowej deklaracji: *wyszukiwanie najtańszych źródeł zakupu oraz najkorzystniejszych rynków zbytu, wspólne zamawianie surowych materiałów, ustalenie jednolitej kalkulacji robót, unormowanie warunków przyjmowania i zwalniania tak czeladzi, jak i uczniów, solidarne regulowanie płac pracobiorców przez centralne związki w Poznaniu*²⁶⁴. We władzach tego związku znaleźli się K. Urbaniak i K. Malak.

Wśród epizodycznie działających w Żninie organizacji o charakterze zawodowym były: Związek Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, utworzony w 1923 r. We władzach tego związku zasiadali Stanisław Ośmiałowski i Andrzej Świtalski. Towarzystwem o zbliżonym charakterze było Towarzystwo Urzędników Państwowych i Komunalnych na powiat żniński, utworzone w 1921 r.

²⁶¹ API, AmŻ, Towarzystwo Młodych Przemysłowców, sygn. 657.

²⁶² *Roczne walne zebranie Towarzystwa Przemysłowców*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 11.

²⁶³ *Żninie Towarzystwo Właścicieli Domów i Nieruchomości*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 8.

²⁶⁴ *Zarejestrowano Związek Pracodawców Przemysłu Metalurgicznego w Żninie*, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1921, nr 58.

Związek Inwalidów Cywilnych Rzeczypospolitej Polskiej, działający w Żninie, upominał się o renty i uposażenia społeczne dla osób, które nie były zdolne do podjęcia pracy z powodu urazów fizycznych odniesionych w pracy. Ze statutu tego Związku wynikało, że *czuwa on nad polepszeniem i podniesieniem ustawodawstwa ubezpieczeń społecznych w Polsce* oraz zabiega o to, aby ustawy były *należyście zastosowane*. Jako jeden z celów członkowie Związku postawili sobie *zastępowanie wszystkich inwalidów, starców oraz pozostałych po inwalidach wobec instytucji ubezpieczeniowej w wyższych urzędach Ubezpieczeń*. Powyższe zadania starano się osiągać poprzez organizowanie wieców, zebrań o charakterze szkoleniowym i warsztatów instruktażowych. Związek Inwalidów Cywilnych Rzeczypospolitej Polskiej został utworzony w Żninie 3 sierpnia 1930 r. W jego zarządzie zasiadali: Józef Barciszewski, Antoni Suchan, Tomajczyk²⁶⁵.

9.3. Towarzystwa sportowe

Sport był ważną dziedziną życia społecznego w Żninie. Na tym polu mieszkańcy wykazywali się dużym zaangażowaniem. Często obchody uroczystości państwowych połączone były z pokazami i zawodami sportowymi. Wypostowane społeczeństwo było, w rozumieniu ówczesnych mieszkańców Polski, dowodem na to, że w każdej chwili jest ono gotowe walczyć o niepodległość kraju.

Długą tradycją, sięgającą czasów zaboru pruskiego, cieszyło się w Żninie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Powstało ono 27 listopada 1910 r. Składało się z sekcji męskiej i żeńskiej. Główną dyscypliną sportową preferowaną przez działaczy „Sokoła” była gimnastyka i lekkoatletyka. Hasłem zagrzewającym młodzież do uprawiania gimnastyki były słowa: *W zdrowym ciele zdrowy duch*. Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” organizowało w Żninie, w każdym roku w sezonie zimowym, amatorskie pokazy gimnastyczne połączone z przedstawieniami teatralnymi. W ten sposób zbierano środki finansowe na zakup sprzętu sportowego niezbędnego do ćwiczeń. W 1923 r. z uzyskanych w ten sposób środków zakupiono oszczep, dysk oraz *urządzono boisko*, a w 1927 r. zdecydowano się na rozbudowę tego boiska. W 1923 r. w Zarządzie „Sokoła” zasiadali Franciszek Malachowski, Emil Gralewski, Stanisław Kujawa, Waclaw Maniewski²⁶⁶. W 1927 r. Towarzystwo liczyło 152 członków.

W sierpniu 1930 r. żniński „Sokół” zorganizował Dzień Sokoła, zapraszając na tę uroczystość Gniazda Sokole działające w okolicznych miastach: Barcin, Szubin, Janowiec, Piechcin, Gąsawa, Pakość. Ogółem przybyło 160 sportowców. Uczestniczyli oni w żnińskiej strzelnicy w pokazach gimnastycznych. Miejscowa prasa donosiła: *Na wyróżnienie zasługują gniazda Żnin i Barcin, które zademonstrowały pełne uroku i tężyzny ćwiczenia z karabinami. Pięknie wyglądały również piramidy drużyny barcińskiej, a mile prezentowały się ćwiczenia z pałkami Sokolic jano-wieckich...*²⁶⁷

²⁶⁵ API, AmŻ, Związek Inwalidów Cywilnych Rzeczypospolitej Polskiej w Żninie, sygn. 538.

²⁶⁶ API, AmŻ, Towarzystwo Gimnastyczne Sokół, sygn. 408.

²⁶⁷ *W zdrowym ciele zdrowy duch*, [w:] *Pałuczanin* 1930, nr 91.

Dnia 11 kwietnia 1928 r. w Żninie zwołane zostało zebranie organizacyjne pasjonatów sportu celem powołania nowego klubu sportowego. Ten krok uzasadniano tym, że część działaczy sportowych nie mogła dojść do porozumienia z miejscowym Towarzystwem Gimnastycznym „Sokół”. Utworzono: Klub Sportowy „Legia”, który miał specjalizować się w lekkoatletyce i piłce nożnej²⁶⁸. Prezesem „Legii” został dentysta K. Szarkowski. W skład zarządu weszli Karol Gogga, Alfred Ksycki i Alfred Kukiel. W 1930 r. we władzach klubu zasiadali: Karol Gogga, Jarosław Smorowski, Arnold Bartusch, Stanisław Robinski, Antoni Terzyk, Antoni Chudziński, Nowakowski. Do „Legii” w dniu utworzenia klubu zapisało się 50 osób. Pierwszy mecz piłki nożnej w swojej historii KS „Legia” rozegrała z „Gopłaną” Inowrocław. Zakończył się on wynikiem 4:0 dla żnińskiej „Legii”. Strzelcami bramek byli: Sołecki (dwie), Bocheński, Maciejewski. Najlepszym zawodnikiem na boisku wybrano Zenona Szarkowskiego.

Prężnie działającą sekcję sportową powołało Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Żninie. Koło sportowe przy tym Stowarzyszeniu powstało 6 lutego 1928 r. W uzasadnieniu tej decyzji podano: *Skupiliśmy w nim wszystkich tych, którzy okazują chęć i zamiłowanie do sportu i ćwiczeń fizycznych*. W sekcji sportowej ćwiczyły 54 osoby. Zdecydowano się na prowadzenie sekcji gimnastycznej i piłki nożnej. W sekcji gimnastycznej uprawiano tzw. gimnastykę szwedzką i pokazową oraz prowadzono ćwiczenia z przysposobienia wojskowego²⁶⁹. Gwiazdami sportów lekkoatletycznych byli Kazimierz Chyliński, Feliks Szambelan, Aleksander Szambelan i Wojciech Wesołowski. Królami strzelców w sekcji piłki nożnej byli Feldmajer, zdobywca w sezonie 25 bramek i Kujawa zdobywca 4 bramek. Sekcja piłki nożnej w 1921 r. rozegrała 21 meczów.

W uznaniu zasług mieszkańców Żnina w rozwoju lekkoatletyki Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny utworzył w tym mieście 11 marca 1934 r. Podokręg Związku Lekkiejatletyki. Było to ogromne wyróżnienie dla stolicy Pałuk. W *Pałuczaniu* to wydarzenie komentowano w następujący sposób: *Przez wspólne wysiłki podnieśliśmy poziom lekkiejatletyki i przyczynimy się do utrzymania nadal przodującego stanowiska Wielkopolski na tegorocznych mistrzostwach Polski w Poznaniu*²⁷⁰.

Sportowy charakter miało Bractwo Strzeleckie w Żninie. Jego początki sięgały 10 sierpnia 1424 r., gdy król Władysław Jagiełło udzielił kupiectwu miasta Żnina stosowny przywilej. W posiadaniu Bractwa w okresie międzywojennym znajdowała się kopia dokumentu wystawionego 30 grudnia 1688 r. dla Strzelców ze Żnina przez króla Jana III Sobieskiego. W okresie II Rzeczypospolitej Bractwo Strzeleckie działało na podstawie statutu zatwierdzonego przez wojewodę poznańskiego 30 czerwca 1920 r. Celem działalności Bractwa Strzeleckiego, zgodnie z zapisami statutu, było: *pielęgnowanie wiadomości i poczucia obowiązków obywatelskich i państwowych oraz zachowywanie wierności i przywiązania do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej;*

²⁶⁸ Klub sportowy „Legia” w Żninie, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 43.

²⁶⁹ *Z życia młodzieży sportowej*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 19.

²⁷⁰ *Żnin – siedzibą podokręgu*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 28.

pielęgnowanie ducha obywatelskiego wśród członków, udzielanie sobie wzajemnej życzliwej pomocy i pielęgnowanie życia towarzyskiego; ćwiczenie członków w musztrze i używaniu broni palnej, oraz wyrabianie karność wojskowej, aby w razie potrzeby każdy członek był zdolny na zawezwanie władz do obrony Ojczyzny i do podtrzymania bezpieczeństwa publicznego; jako zrzeszenie nie mające charakteru politycznego, łączyć ma bractwo strzeleckie wszystkie chrześcijańskie warstwy społeczeństwa przy sztandarze narodowym²⁷¹.

Bractwo Strzeleckie w 1928 r. liczyło 107 członków. W zarządzie zasiadali: komendant Emil Cynalewski i zawiadowca inwentarza Julian Górny. W Radzie Honorowej Bractwa Strzeleckiego zasiadali: Michał Nowak, Franciszek Ebel, Antoni Warda, Stanisław Szykowny. W 1931 r. w skład nowo powołanego zarządu weszli: burmistrz Józef Bukowski, Kościelecki, Stanisław Kajdan, Leon Ksycki, Steiniker, Emil Cynalewski, Teodor Joachimowski, J. Jagodzki, Władysław Hernet.

Corocznie Bractwo Strzeleckie organizowało dwa strzelania o „godność królewską”. Strzelania w 1923 r. zakończyły się przyznaniem godności Króla Kurkowego Franciszkowi Nowakowi. Władysław Wawrzyński piastował tę godność w latach 1924–1925. W strzelaniu z czerwca 1927 r. Królem Kurkowym został Paweł Szarka (Scharke), I Rycerzem Łucjan Siuchciński, II Rycerzem Józef Jarmoż, a w strzelaniu jesiennym tzw. Królem Jesiennym, został T. Kościelecki, I Rycerzem Franciszek Ebel, II Rycerzem J. Jarmuż. W 1928 r., podczas strzelania letniego, Królem został Józef Jagodzki, I Rycerzem Józef Piątkowski, II Rycerzem Władysław Hernet. W 1931 roku przyjęto następujący kalendarz zawodów strzeleckich: 3 maja – strzelanie konstytucyjne; 25 i 26 maja – strzelanie tradycyjne, świąteczne; 15 sierpnia strzelanie żniwne; 4 października – strzelanie o żywy inwentarz²⁷². W latach 1931–1932 godność Króla Kurkowego piastował E. Cynalewski, a w latach 1932–1933 Maksymilian Ratajski. W 1939 r. Królem został Władysław Derech.

W dniach 9, 10 i 11 sierpnia 1924 r. obchodzono w Żninie uroczystość 500-lecia istnienia Bractwa Strzeleckiego. 9 sierpnia urządzono capstrzyk połączony z defiladą ulicami miasta z pochodniami. W niedzielę odbyła się uroczysta msza, po czym członkowie Bractwa Strzeleckiego przemaszzerowali na Rynek, gdzie *ustawiono się w czworobok. W imieniu miasta powitał burmistrz władze, gości i braci. Zgromadzeni mogli przy okazji podniosłej uroczystości zapoznać się z oryginalnym dokumentem wystawionym dla Bractwa Strzeleckiego przez króla Jana III Sobieskiego. Na obchody rocznicowe przybyli członkowie Bractw Strzeleckich z całej Wielkopolski. Na podkreślenie zasługiwał fakt, że miasto na dzień jubileuszu Bractwa Strzeleckiego zostało ozdobione: Nie szczędząc trudu, mozołu i kosztów przybrano miasto w sutą zieleń z girlandami i bramami tryumfalnymi, a okna nie tylko w sztandary, chorągwie i odznaki narodowe, lecz także i rozmaite symboliczne godła. Całe miasto płonęło w różnych ogniach bengalskich, fontannach i raketach²⁷³.* Uroczysty charakter nadano strzelaniom jubileuszowym

²⁷¹ Statut Bractwa Strzeleckiego w Żninie.

²⁷² *Ćwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 35.

²⁷³ *Uroczystość Bractwa Strzeleckiego w Żninie*, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1924, nr 65.

wym. Dla Króla oraz I i II Rycerza przygotowano specjalny medal z łańcuchem, sygnowany datą jubileuszu 500-lecia Bractwa Strzeleckiego w Żninie. Równie podniosły charakter nadano uroczystościom związanym z poświęceniem sztandaru Bractwa w dniach 3–5 maja 1925 roku.

Poważną inwestycją, którą zrealizowało żnińskie Bractwo Strzeleckie, była rozbudowa strzelnicy w 1927 r. Na ten cel zaciągnięto pożyczkę w wysokości 15 000 zł w Powiatowej Kasie Oszczędności w Żninie. Na pokrycie tych długów od członków Bractwa Strzeleckiego pobierano udziały w wysokości 100 zł. Poświęcenie odnowionej Strzelnicy odbyło się 19 czerwca 1928 r.²⁷⁴ Na tę uroczystość przybyło ponad 200 strzelców z wielu miast Wielkopolski. W trakcie uroczystości pierwsze trzy strzały wykonał prezes Zjednoczenia dr Głowacki, jak podkreślano oddał je *na cześć Rzeczypospolitej Polskiej*.

Krajoznawstwo, jako formę rekreacji i wypoczynku, propagowało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, którego Oddział Pałucki utworzony został w Żninie. Zebranie organizacyjne celem utworzenia Towarzystwa Krajoznawczego odbyło się 24 marca 1929 r. Powołany wówczas Komitet Organizacyjny składał się z: Józefa Bukowskiego, Jana Słomki, dyrektora Miejskiego Gimnazjum im. Braci Śniadeckich, Jana Stepczyńskiego, nauczyciela z tego gimnazjum oraz Kazimierza Balcerzaka, redaktora gazety *Pałuczanie*. W odezwie zamieszczonej na łamach *Pałuczanie* Komitet Organizacyjny zachęcał do wstępowania w szeregi Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego słowami: *Ziemia Pałucka, stanowiąca przejście między Kujawami i Wielkopolską, wymaga zajęcia się nią jako odrębnym terenem krajoznawczym, zasługuje na to, by gruntownie poznać jej osobliwości, bogatą kulturę materialną i duchową*²⁷⁵. Zebranie założycielskie odbyło się 3 kwietnia 1929 r. Towarzystwo Krajoznawcze było organizacją elitarną. W 1929 r. liczyło ono 26 członków, w 1932 działało w nim 40 osób, a w 1938 około 30. Prezesami tego Towarzystwa byli: w latach 1929–1931 Józef Bukowski, burmistrz Żnina, w latach 1931–1937 Jan Słomka, 1937–1939 Irena Martykłańska.

Marzeniem działaczy Towarzystwa Krajoznawczego było uzyskanie jako własnej siedziby, piętnastowiecznej baszty, którą chciano adaptować na potrzeby lokalnego muzeum. Muzeum, zdaniem wnioskodawców, miało badać i dokumentować *bogatą kulturę materialną i duchową Pałuk*. W celu realizacji tego zadania zakładano gromadzenie pamiątek historycznych i ich eksponowanie. Pomimo przychylności burmistrza dla tej inicjatywy, Rada Miejska w Żninie odmówiła przekazania Towarzystwu baszty. Pozostawiono w niej *kiosk z wyszynkiem*. Kierując się misją dokumentowania przeszłości historycznej Pałuk, Towarzystwo aktywnie współpracowało z ekspedycją wykopaliskową Uniwersytetu Poznańskiego w Biskupinie. W 1936 r. z jego inspiracji odbył się tam „Tydzień Pałuk i Biskupina”²⁷⁶.

²⁷⁴ *Bractwo Strzeleckie w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 26.

²⁷⁵ J. Umiński, *Pałucki Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Żninie w latach 1929–1939*, [w:] *Jantarowe Szlaki* 1976, nr 6, s. 12.

²⁷⁶ Tamże: s. 15.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Żninie organizowało dla swych członków szereg wycieczek. W 1938 r. wybrano się na Polesie, a Zakopane odwiedziono w 1939 r., Kalisz i Gołuchów również w 1939. Chętnie zwiedzano miejscowości położone na Pomorzu Gdańskim i w Wielkopolsce.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Żninie do współpracy zachęciło również młodzież szkolną. We współpracy z młodzieżą zorganizowano w Żninie w październiku 1931 r. prelekcje i wykłady tematyczne poświęcone pałuckiemu folklorowi pod tytułem „Wieczór Pałucki”. W 1934 r. przygotowano dla mieszkańców miasta „Szopkę Ludową”, a w grudniu 1936 r. „Szopkę Polską”. Młodzież ze Żnina, w czasie wizyty w Toruniu w 1938 r., wystawiła w ramach Zlotu Młodzieży Szkolnej, spektakl folklorystyczny „Wesele Pałuckie”.

9.4. Towarzystwa dobroczynne

Dobroczynność, niesienie pomocy ubogim i potrzebującym, to jedna z form aktywności społecznej mieszkańców Żnina. Pomoc osobom, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, była głównym z zadań organizacji o charakterze charytatywnym (dobroczynnym). Żnin był centrum administracyjnym regionu, stolicą powiatu i z tego powodu przybywała tu w poszukiwaniu pracy ludność głównie z okolicznych wsi. Były to zazwyczaj osoby bez kwalifikacji zawodowych i bez środków do życia. Tymczasowe zatrudnienie znajdowały one w miejscowej Cukrowni „Żnin”, a po zakończeniu kampanii cukrowniczej, szukały te osoby innej pracy. Brak ofert pracy powodował radykalizację nastrojów społecznych. Dobroczynność pomagała nieco złagodzić te nastroje.

Pracy dobroczynnej poświęcały się głównie kobiety, często żony miejscowych elit. Organizacją charytatywną o długiej tradycji, utworzoną w 1911 r., było Towarzystwo Pań Miłosierdzia Świętego Wincentego à Paulo. Celem tego Towarzystwa było wyszukiwanie, odwiedzanie i wspieranie materialnie najuboższych. Fundusze na działalność charytatywną czerpano głównie z dobrowolnych datków mieszkańców Żnina, ofiarowanych podczas publicznych kwest i zbiórek przed kościołem parafialnym. Pieniądze na działalność pozyskiwano również podczas zbiórek w czasie amatorskich przedstawień teatralnych, w czasie zawodów sportowych i innych imprez społecznych i kulturalnych organizowanych w mieście. Nierzadko o pomoc finansową dla ubogich zwracano się bezpośrednio do władz samorządowych miasta.

Pomoc niesiona przez Towarzystwo miała różne formy: wsparcie pieniężne lub wsparcie w postaci materialnej. W 1927 r. o Towarzystwie Pań Świętego Wincentego à Paulo miejscowa prasa pisała: *Czyż jest towarzystwo, które rekrutuje członków z tak najrozmaitszych stanów, przywilejów, zawodów z najrozleglejszych sfer, zajęć i zapatrywań, a przejętych jedną zgodną intencją niesienia ulgi bliźnim?*²⁷⁷ W Towarzystwie, w 1927 r., działało 85 osób. Jego dyrektorem był miejscowy proboszcz ks. Ka-

²⁷⁷ *Co działo dla ubogich Towarzystwo św. Wincentego à Paulo w Żninie, [w:] Pałuczanie 1927, nr 6.*

zimierz Kinastowski, a w skład Zarządu wchodziły panie: Jączyńska (przewodnicząca), Robińska (zastępca), Starkowa (sekretarz), Anna Ksycka (zastępca), William (skarbnik) oraz Bukowska i Wałęcka.

W 1926 r. w okresie przed Bożym Narodzeniem, Towarzystwo Pań Miłosierdzia Świętego Wincentego à Paulo przygotowało prezenty dla 119 osób, a niektóre rodziny otrzymały wówczas przydział dwóch cetnarów węgla. W okresie Wielkanocy 1927 r. ubodzy miejscy w liczbie 94 osób otrzymali kartki na zakup okras (69 funtów) i struc-li (82 funty). Towarzystwo corocznie przygotowywało ubrania dla dzieci przystępujących do I Komunii. W 1927 r. z takiej pomocy skorzystało 6 dziewczynek i 5 chłopców. Do innych form wsparcia ubogich zaliczano: zakup dla osób chorych na okres 5–6 miesięcy codziennej dostawy mleka, wydawanie kwitów na bezpłatny odbiór chleba, wypłata przez cały rok osieroconemu dziecku zasiłku na naukę i jedzenie, przygotowywanie paczek z odzieżą, nierzadko wykonaną samodzielnie przez panie działające w Towarzystwie Pań Miłosierdzia Świętego Wincentego à Paulo. Niekonwencjonalną formą pomocy zaoferowaną w 1928 r. było powołanie biura pośrednictwa pracy dla służby domowej. W ten sposób chciano pomóc bezrobotnym młodym osobom w znalezieniu dla siebie miejsca na rynku pracy²⁷⁸.

W 1936 r., gdy kryzys światowy w Polsce wyraźnie się przedłużał, Towarzystwo uruchomiło od 13 stycznia specjalną kuchnię dla biednych dzieci. Wydawano tam bezpłatne obiady. Miała ona być czynna do 4 kwietnia. Kuchnię kierowała znana żnińska działaczka społeczna Wałęcka. Wspomagała ją Rzepkowska. Wyliczono, że od 13 stycznia do 28 marca wydano dzieciom 7 278 obiadów, a do 4 kwietnia dodatkowo przygotowano 722 obiady. Dziecko podczas posiłku dostawało 3/4 litra zupy i 50 g mięsa, a w dni postne zamiast mięsa podawano chleb z masłem lub kaszkę z sokiem²⁷⁹.

W okresie międzywojennym działał w Żninie oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, którym w latach dwudziestych kierowała A. Gozimirska. W 1920 r. Czerwony Krzyż w Żninie zbierał dary dla polskich żołnierzy, którzy utrwalali granice państwa. W specjalnym komunikacie przekazanym mieszkańcom podano, że: *Zaleca się więc, aby oddział żniński PCK przygotował jak największą ilość paczek zawierających np. 10 papierosów, papier listowy, karty pocztowe, ołówki, zapalacze, notesy, mydło, lusterka, grzebienie, nici, igły, itp. Żołnierze czekają również na koszule, kalesony, skarpetki, ręczniki, chustki do nosa*. Zwracano się również z prośbą o dostarczanie żywności, która nie ulega zepsuciu: mąki, grochu, okrasy wędzonej, kiełbasy suszonej²⁸⁰. W 1921 r. zbierano natomiast dary dla żołnierzy 62. Pułku Piechoty w Bydgoszczy. Ku zdumieniu organizatorów zbiórki, dary mieszkańców Żnina były bardzo hojne. Przygotowano 1 122 paczki, które zawierały: koszule, skarpety, wędlinę, pierniki, jabłka, mydło i papier listowy.

²⁷⁸ API, AmŻ, Konferencja Pań św. Wincentego à Paulo, sygn. 131.

²⁷⁹ Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia w Żninie, [w:] *Paluczanin* 1936, nr 41.

²⁸⁰ *Odezwa Czerwonego Krzyża w Żninie*, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 69.

W 1931 r. Polski Czerwony Krzyż działający w Żninie zwracał się do mieszkańców miasta z następującym przesłaniem: *To też współpraca z Polskim Czerwonym Krzyżem to nie wspianiałomyślność lub upodobanie lecz powszechny obowiązek narodowy i obywatelski. Poczucie przynależności do Polskiego Czerwonego Krzyża winno wynikać bezpośrednio z przynależności do Państwa Polskiego. (...) Polski Czerwony Krzyż to nie towarzystwo dobroczynne udzielające jałmużny nędzarzom, to organ całego Narodu, z Niego wyrosły i przez Niego stworzony dla wspólnego dobra społeczeństwa, a służba dla niego, to służba dla Ojczyzny*²⁸¹. Z tego przesłania wynikała prośba skierowana do mieszkańców Żnina, aby zgłaszali się do tworzonej przez PCK tzw. drużyn ratowniczych. Przygotowywały one prewencyjnie obywateli do przyszłej wojny. Zakładano, że będzie ona miała charakter konfliktu z wykorzystaniem broni chemicznej. Kurs ratowniczy w Żninie rozpoczął się 1 sierpnia 1931 r. Instruktorami Polskiego Czerwonego Krzyża byli Błochowiak oraz T. Chrzanowski.

W 1933 r. działacze Polskiego Czerwonego Krzyża apelowali do mieszkańców Żnina, że w czasie pokoju misją tej organizacji jest ochrona narodu przed epidemiami, *pomoc im w czasie klęsk społecznych lub katastrof żywiołowych*. PCK zwracał uwagę na to, że należy chronić społeczeństwo przed gruźlicą, dlatego proponowano szerzenie *propagandy czystości i higieny w życiu codziennym*. Jako podstawowe zadanie na 1933 r. przyjął żniński PCK zobowiązanie zbudowania przy drodze prowadzącej do Gniezna i Poznania i w drugą stronę do Bydgoszczy tzw. stacji sanitarnych. Miały one udzielać natychmiastowej pomocy ofiarom wypadków drogowych.

W 1933 r. w żnińskim oddziale PCK pracowało 65 osób, a w jego zarządzie zasiadali pani doktorowa Starkówna (prezes), ksiądz Kazimierz Kinastowski, dr Durzyński. W 1935 r. w zarządzie PCK zasiadali: Starkówna, dr Skonieczny, Anna Kollatówna, ksiądz Hoffmann, Franciszek Ebel, dr Jączyński, Maria Zgorzalewiczowa, Helena Derechowa, Władysław Stark i inni.

Piętnastolecie istnienia PCK w Żninie obchodzono uroczystie w 1934 r., organizując „Tydzień PCK”. Z tej okazji członkowie tej organizacji przygotowali wystawę sprzętu, którym dysponują. Pokazali na niej osiągnięcia organizacji na polu niesienia wszelakiej pomocy drugiej osobie. Z dumą podkreślano, że PCK ma swoje drużyny również w szkołach żnińskich, co pozwala z optymizmem spoglądać w przyszłość.

9.5. Towarzystwa kulturalno-oświatowe

Ważną rolę w życiu społecznym Żnina odgrywały organizacje o charakterze kulturalno-oświatowym. Korzeniami sięgały one często okresu zaborów, gdy powstawały w celu podtrzymania wśród społeczności polskiej języka narodowego i tradycji polskiej. Po odzyskaniu niepodległości te organizacje nie przerwały działalności, lecz kontynuowały ją, słusznie uzasadniając tę decyzję potrzebą budowy więzi narodowych,

²⁸¹ W ofiarnej służbie dla dobra bliźniego, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 83.

przypominania historii narodowej i tradycji. Do grupy towarzystw o charakterze kulturalnym i oświatowym, powstałych przed 1918 r., należały m.in. Chór Moniuszko i Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Towarzystwo Czytelni Ludowych, wspólnie z Katolickim Stowarzyszeniem Polek, już w marcu 1920 r. przystąpiło do organizowania pierwszych wykładów o tematyce historycznej. Dnia 28 marca 1920 r. zebrani w sali Sienckiego mieszkańcy Żnina wysłuchali wykładu pod tytułem „Powstanie narodu polskiego roku 1830–1831”. Dyrektor żnińskiego banku Ignacy Kokocha wygłosił dwa wykłady: „Z biegiem Wisły” i „Watykan”. Prelekcja była połączona z pokazem tzw. obrazów świetlnych²⁸². W innych terminach zebrani wysłuchali wykładów, m.in.: Praksedy Starakówny pt. „Ludność na ziemiach polskich”; rektora Synoradzkiego pt. „Złoty wiek piśmiennictwa polskiego”, dyrektora banku Ignacego Kokochy, „Sejm czteroletni i jego twórcy”.

Towarzystwo Czytelni Ludowych włączyło się w akcję zbierania dobrowolnych datków na Akademię Ludowe. Wyjaśniano, że *Akademię Ludowe mające powstać na ziemiach naszych zamierzają dać wykształcenie narodowe tym wszystkim, którzy go w szkołach pruskich nie otrzymali. Dlatego też składając dar pomocną dłońią dorzucimy cegiełkę do budowania wielkiego gmachu oświaty w narodzie naszym*²⁸³. Organizowano np. Dzień Kwiatka w 1922 r., Wieczornicę Chrobrowską w 1925 r., akademię ku czci św. Augustyna w 1930 r., czy odczyty związane z dostępem Polski do morza w 1933 r.

Towarzystwo Czytelni Ludowych w maju 1920 r., w drugie święto Zielonych Świątek otworzyło Czytelnię i Książnicę im. Henryka Sienkiewicza. Otwarcie tej placówki miało bogatą oprawę, ponieważ uroczystość tę uświetniło Towarzystwo Śpiewacze ze Żnina. Na uroczystość przybyli starosta żniński Łebiński i burmistrz Józef Bukowski. Przy okazji otwarcia Czytelni i Książnicy zorganizowano wystawę polskich książek. Zakładano, że czytelnia i biblioteka będą czynne codziennie od 17.00 do 20.00²⁸⁴. Wśród udostępniionych czasopism znajdował się: *Tygodnik Ilustrowany*, *Bluszcz*, *Przewodnik Katolicki*, *Młoda Polska*, *Przyjaciel Młodzieży*, *Świat i Prawda*, *Rzemieślnik*, *Kurier Poznański*, *Dziennik Bydgoski*. Książnica posiadała przeszło tysiąc tomów dzieł naukowych i powieściowych²⁸⁵.

We władzach Towarzystwa Czytelni Ludowych zasiadali w latach dwudziestych: ksiądz proboszcz F. Kryzan z Cerekwicy oraz Halina Jączyńska ze Żnina.

Oprócz Towarzystwa Czytelni Ludowych działało w Żninie Towarzystwo Czytelni dla Kobiet. W 1927 r. zorganizowano dla mieszkanek Żnina wykłady dotyczące małżeństwa, o znaczeniu organizacji dla społeczeństwa, o zagadnieniach wychowania moralnego.

Od 1916 r. nieprzerwanie działało w Żninie Towarzystwo Młodzieży Katolickiej. Skupiało ono młodzież, którą wychowywano w duchu wartości katolickich i narodowych.

²⁸² Wykłady Ludowe w Żninie, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 24.

²⁸³ *Odezwa Towarzystwa Czytelni Ludowych*, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 35.

²⁸⁴ *Otwarcie Czytelni i Książnicy*, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 38.

²⁸⁵ API, AmŻ, Towarzystwo Czytelni Ludowych, sygn. 590.

Opiekunem duchowym koła był wikariusz żnińskiej parafii, ksiądz Wojciech Anioła, o którym lokalna prasa pisała, że jest *sprężyną rozwoju towarzystwa*. W Zarządzie Towarzystwa w 1926 r. zasiadali Władysław Chyliński, L. Woźniak i Stanisław Wełnicki²⁸⁶. U schyłku lat dwudziestych Towarzystwo uprościło swoją nazwę. Powołano Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. Jego patronem został ksiądz Kazimierz Kinastowski. Hasłem członków Stowarzyszenia było zawołanie „Gotów”. W 1930 r. liczyło ono 110 osób. Miało własną orkiestrę, którą kierował Łucjan Juchniewicz. Wychowywano w nim młodzież w duchu wierności Kościołowi katolickiemu i ojczyźnie. Stowarzyszenie organizowało trzy razy w roku wspólne przystępowanie do komunii. Prowadzono liczne akcje kształcenia młodzieży. Polegały one na udziale młodzieży w odczytach i wykładach, które dotyczyły historii Polski, historii oręża polskiego, wyjaśniano bieżącą sytuację polityczną na świecie. W celach samokształceniowych zorganizowano własną bibliotekę, która w 1930 r. liczyła 200 woluminów. Ważne miejsce w życiu tej organizacji odgrywał amatorski teatr. Członkowie Stowarzyszenia organizowali dla mieszkańców Żnina przedstawienia, z których dochód przeznaczano na wewnętrzne cele organizacji. Aktorzy amatorzy wystawili m.in.: *Żelazną maskę* (1926 r.), *Pan Pegaziński* (1926 r.), *Syn Marnotrawny* (1927 r.), *Królewicz umiera* (1930 r.), *Bóg nie umiera* (1932 r.). Dużą wagę przywiązywano do krzewienia kultury fizycznej. W Stowarzyszeniu działała sekcja sportowa: były dwie drużyny piłkarskie i zespół lekkoatletów. W 1930 r. podczas zawodów lekkoatletycznych Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej Okręgu Żnińskiego zadowolenie z osiągniętych wyników przez żnińskie Stowarzyszenie było tym większe, że *w ośmiu wypadkach uzyskano lepsze wyniki niż w roku ubiegłym*. Poszczególne sekcjami sportowymi w 1931 r. kierowali: lekkoatletyka A. Szambelan, piłka nożna I drużyna Bronisław Jabłoński, II drużyna M. Cichowlas, koszykówka Ignacy Popielarz, kolarstwo Marcin Gólczy, pływanie Edmund Smorowski²⁸⁷. W 1931 r. dzięki darowiźnie biskupa Antoniego Laubitza Stowarzyszenie przystąpiło do budowy własnego stadionu sportowego w Rydlewie koło Żnina.

We władzach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej zasiadali w 1930 r.: Józef Światła, Władysław Chyliński, Zygfryd Jankowski, Kazimierz Pawłowski, Kazimierz Chyliński, Józef Karuzel (naczelnik), Leon Chrzanowski, Marian Juchniewicz. W 1932 r. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: Józef Światła, Teodor Chrzanowski, Mieczysław Biegański, Józef Napierała, Jan Rybacki.

W 1934 r. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej zostało przekształcone w Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży. Stowarzyszenie to dzieliło się na 2 sekcje: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

Wychowaniem i edukacją młodzieży żeńskiej zajmowało się utworzone z inicjatywy księdza Kazimierza Kinastowskiego w 1926 r. Stowarzyszenie Młode Polki. Działalność tego stowarzyszenia sprowadzała się do przygotowywania dziewcząt do roli

²⁸⁶ *Towarzystwo Młodzieży Polsko-Katolickiej w Żniniu*, [w:] *Pałuczanie* 1928, nr 12.

²⁸⁷ *Świeże siły na kierowniczych stanowiskach*, [w:] *Pałuczanie* 1931, nr 31.

matki i żony. Uczono organizacji prac domowych, organizowano kursy szycia, gotowania. W Stowarzyszeniu działało koło kultury fizycznej, śpiewu i koło eucharystyczne. Młodzież żeńska mogła korzystać z własnej, należącej do Młodych Polek, liczącej 256 tomów, biblioteki. Członkinie stowarzyszenia Młode Polki samodzielnie przygotowywały przedstawienia amatorskie, np. *Perły Najjaśniejszej Pani* w 1928 r. Przedstawienie pt. *Fabiola* wystawione w 1930 r. zyskało następującą recenzję: *Całość prezentowała się świetnie, a w poszczególnych momentach zdawało się wprost, że ma się przed sobą nie amatorów lecz zawodowych artystów. Dekoracje dobrze dobrane, barwne stroje, a przede wszystkim dobra gra amatorów dawały sztuce tej, którą śmiało można nazwać ucztą duchową, niepowszedniego uroku*²⁸⁸. Sztukę tak entuzjastycznie przyjętą przez widzów reżyserowała nauczycielka szkoły wydziałowej Halina Kobylińska. Wystąpiły w niej: Izabela Joachimowska, Lewandowska, Zawadzianka, Maria Kończalówna, Janina Błochowiakówna, Berdyszówna, Kazimiera Wesołkówna, Tekla Kończalówna, Maria Karczewska.

Patronem i opiekunem duchowym Młodych Polek był ksiądz proboszcz Kazimierz Kinastowski, a w Zarządzie tej organizacji w 1930 r. zasiadały: Kobylińska, Kowalkówna, Błochowiakówna, Woźniakówna, Kończalówna. Stowarzyszenie liczyło 80 druhen.

Koło Śpiewackie w Żninie cieszyło się nieskrywanym szacunkiem mieszkańców miasta. Powstało ono 7 lutego 1909 r. Miejscowa prasa w 1930 r., pisząc o jego działalności, podkreślała, że *Pieśń polska to dusza narodu, to skarb narodowy, który mamy nie tylko wiecznie strzec, kochać i zachować, ale i pomnażać należy. Dzięki niej zachowamy swoje i następnym pokoleń życie, chwałę i potęgę*²⁸⁹.

Koło Śpiewacze wznowiło swoją działalność prawie natychmiast po włączeniu Żnina w granice II Rzeczypospolitej. 3 maja 1921 r. zorganizowało ono *wieczór pieśni i słów*. Wykonano wówczas m.in. utwory: *Zmartwychwstanie Polski, Trzeci Maj, W Starym Dworze, Szumią jodły, Krakowiak*. Dochód z tej imprezy przeznaczono w całości na cele oświatowe²⁹⁰. Kolejne lata należały do bardzo owocnych w pracy chóru. W 1923 r. Koło Śpiewacze wystawiło sztukę Michała Bałuckiego *Klub kawalerów* wyreżyserowaną przez mieszkańca Żnina Ignacego Derecha.

Świętem, które zapisało się w pamięci śpiewaków ze Żnina, była uroczystość związana ze zjazdem kół śpiewaczych w Żninie 10 czerwca 1923 r. Przy tej okazji poświęcono sztandar Koła Śpiewaczego ze Żnina. W tym dniu, jak relacjonował miejscowy dziennikarz, miasto było odświętnie przystrojone: *Wspaniale udekorowane domy i ulice zielenią, liczne bramy triumfalne, wszystko przystrojone w sztandary, chorągwie i rozmaite napisy powitalne*. Po mszy w miejscowym kościele Świętego Floriana, członkowie kół śpiewaczych, m.in. z Janowca, Szubina, Gołańczy, Gąsawy, Wągrowca, Łekna, Mieścinka, udali się na miejscową strzelnicę, gdzie odbyły się

²⁸⁸ Stowarzyszenie Młodych Polek w Żninie, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 142.

²⁸⁹ *Z walnych zebrań towarzystw żnińskich*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 8.

²⁹⁰ *Koło śpiewackie polskie w Żninie*, [w:] *Orędownik Powiatu Żnińskiego* 1921, nr 32.

zawody śpiewacze. Obywatelstwo pokazało rzeczywiście wielkie uznanie dla śpiewu, iluminacje, palenie ogni bengalskich, puszczanie rakiet, spalanie kosztownych sztucznych ogni, potoki okrzyków „Cześć Pieśni” itp. podniecało każdego druha do wdzięczności za tak sutą owację²⁹¹.

Głośnym echem odbił się w Żninie i okolicy bal kostiumowy zorganizowany przez żnińskich śpiewaków 2 lutego 1924 r. Uznano to wydarzenie za jedno z najważniejszych w dziejach miasta w tym roku. Bal kostiumowy stanowił preludeum do przygotowań przypadających na rok 1925 obchodów 15-lecia istnienia Koła Śpiewaczego.

Wiele emocji i nieskrywane zaskoczenie wzbudziła rezygnacja, 8 grudnia 1925 r., po 10 latach kierowania chórem, jego prezesa Teodora Joachimowskiego. Przyjąć zatem należy, że w 1925 r. rozpoczął się nowy rozdział w dziejach Koła Śpiewaczego. Ukonstytuował się wówczas nowy zarząd w składzie: Leon Ksycki (prezes), Kazimierz Rychłowski (zastępca), Wacław Rybczyński (sekretarz), Kazimierz Siniecki (dyrygent). W 1925 r. chórem męskim Koła Śpiewaczego jako gość specjalny dyrygował, znany w całym kraju, Feliks Nowowiejski. Chór wykonał wówczas m.in. kantatę *Od Krakowa goście jadą*.

Kolejne lata oznaczały stopniowe osłabienie działalności Koła Śpiewaczego w Żninie. W 1927 r. sądzono nawet, że jego działalność ustanie. Aby pokonać trudności i zmobilizować mieszkańców Żnina do działalności społecznej, Ignacy Derech wyreżyserował sztukę *Polityka i miłość*. Ożywienie działalności chóru nastąpiło w 1929 r., gdy jego prezesem został Ignacy Derech. Wybrano wówczas nowego dyrygenta chóru Pawła Piwkowskiego. Rozpoczęto szeroką akcję reklamową chóru, a nowych śpiewaków szukano wśród młodzieży. Koło w 1930 r. liczyło 133 członków. Z tej liczby zaledwie 30 osób określano mianem czynnych. Najbardziej aktywnie w tym okresie pracowali w Kole Śpiewaczym: Marian Markiewicz, Kazimierz Powęzowski, Stanisław Morgacki, Kazimierz Przybył, Edward Berdysz, Kazimierz Lisiecki. Do sukcesów Koła Śpiewaczego w 1929 r. zaliczano udział w Wielkopolskim Zjeździe Śpiewaków. Wydarzeniem kulturalnym o znaczeniu lokalnym było wystawienie przez Koło Śpiewacze w 1931 r. jednoaktówki pt. *Papugi naszej babuni*. Spektakl połączono z koncertem chóru.

W 1934 r. przypadła 25 rocznica istnienia Koła Śpiewaczego w Żninie. Jubileusz ten świętowano bardzo uroczyście. Przygotowano specjalną akademię, podczas której udekorowano pamiątkowymi medalami najbardziej zasłużone dla rozwoju kultury śpiewu w Żninie osoby. Wśród wyróżnionych znajdował się Teodor Joachimowski. W roku jubileuszowym Koło zdobyło I miejsce podczas Zjazdu Okręgowego Kół Śpiewaczych w Janowcu²⁹². W 1935 r. w skład zarządu Koła Śpiewaczego weszli: Antoni Chudziński, Józef Pankowiak, W. Wesołowski, M. Biegański, Feliks Szambelan, F. Małachowski.

²⁹¹ Zjazd Kół Śpiewaczych w Żninie, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1923, nr 36.

²⁹² *O pieśni nasza święta*, [w:] *Pałuczanie* 1935, nr 12.

Regularnie odbywane lekcje śpiewu, m.in. pod kierunkiem śpiewaka, tenora Feliksa Szambelana, sprawiły, że w 1937 r. chór przygotował dla mieszkańców miasta fragmenty opery *Goplana* Boya Żeleńskiego i zorganizował 12 września 1937 r., okręgowy zjazd kół śpiewaczych w Żninie.

9.6. Inne organizacje

Duży wkład w zagospodarowanie przestrzeni miasta włożyło Towarzystwo Upiększania Miasta, które działało w Żninie przez cały okres międzywojennego dwudziestolecia. Jego celem było, zgodnie ze słowami statutu *rozwój i podniesienie miasta Żnina pod względem zdrowotnym i estetycznym oraz współdziałanie w tym kierunku z władzami państwowymi i samorządowymi*. Cele wyznaczone w ten sposób chciano osiągnąć poprzez *wpajanie drogą odpowiedniej propagandy zamiłowania do czystości, estetyki i higieny wśród mieszkańców miasta (...) rozwijania akcji skierowanej bezpośrednio ku upiększaniu miasta, (...) zakładanie i utrzymanie skwerów, kwietników i plantacyj (...), propagandę ozdabiania okien, balkonów i podwórek kwiatami i roślinami*. W 1923 r. apelowano do *mieszkańców miasta Żnina bez różnicy płci i stanu, którym upiększenie naszego miasta leży na sercu, aby wystąpili z propozycjami, planami, życzeniami, a przy wspólnej pracy osiągniemy wspólny efekt i ponętny krajobraz dla siebie i gości*²⁹³. Członkowie tego Towarzystwa zwracali uwagę na nieestetyczne elementy przestrzeni miejskiej, w tym: zniszczone budynki, które wymagały remontu, zniszczone płoty wielu posesji lub ich brak, wypasanie krów w niedozwolonych miejscach itp. Podnoszono (w 1931 r.) kwestię ustawienia ławek nad żnińskimi jeziorami. Organizowano dla właścicieli posesji konkursy na najpiękniejszy balkon i okno. Nagrody fundował żniński ogrodnik Głogowski. Były to kwiaty do nasadzenia na rabatach i balkonach. W 1931 r. nagrodzono właścicieli następujących posesji: Jurkiewicz przy Rynku, Kopczyński i Wabich przy ul. Poznańskiej.

W 1931 r. we władzach Towarzystwa Upiększania Miasta zasiadali: Władysław Heliński (prezes), Paweł Bartusch, Ludwik Andrzejewski, Stanisław Jankowski, Władysław Schmidt, Józef Alwin, Stanisław Światła, Józef Barciszewski.

Wśród innych organizacji działających w Żninie były: Stowarzyszenie Rodziny Policyjnej, kierowane w 1935 r. przez panią Mazankową, żonę komendanta policji powiatowej. Towarzystwo angażowało się w akcje charytatywne, m.in. dożywianie dzieci, dbało o samokształcenie rodzin policjantów, podtrzymywało więzi towarzyskie.

10. Szkolnictwo

Włączenie stolicy Pałuk w granice II Rzeczypospolitej stało się dla organów samorządu miasta okazją do nowej organizacji szkolnictwa powszechnego i jego stopniowej

²⁹³ Ogłoszenie, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1923, nr 70.

unifikacji. W 1919 r. w Żninie działały następujące szkoły: średnia szkoła miejska dla chłopców i dziewcząt, szkoła podstawowa katolicka, szkoła ewangelicka i szkoła żydowska. Burmistrz energicznie przystąpił do porządkowania spraw szkolnych. Miejscowy Magistrat zarządził, że tzw. szkolne, czyli chesne pobierane za naukę od 1 kwietnia 1920 r. będzie wynosiło: od dzieci miejscowych z klas przedwstępnych 260 marek polskich, a od dzieci zamiejscowych 350 marek polskich; od dzieci miejscowych z klas licealnych 350 marek polskich i 450 od dzieci zamiejscowych. Analogiczne sumy pobierano od dzieci uczęszczających do gimnazjum. W uzasadnieniu różnicowania wysokości chesnego podano że *miejscowe dzieci zostały dlatego uwzględnione, ponieważ rodzice ich w podatkach swoich już dostatecznie bezpośrednio wyższą szkołę oplacają*²⁹⁴.

Kolejne sprawy oświaty, którymi zajął się Magistrat u progu niepodległości, dotyczyły reorganizacji sieci szkół w Żninie. Zdecydowano w następujący sposób: 1 września 1920 r. dawną szkołę średnią dla chłopców i dziewcząt zamieniono w sześcioklasową szkołę wydziałową. Umieszczono ją w budynkach należących do Zarządu Miejskiego. W 1924 r. zlikwidowano szkołę ewangelicką oraz szkołę dla dzieci żydowskich. Szkoła ewangelicka została ponownie uruchomiona w 1927 r. Mniejszość niemiecka, z dobrowolnych składek zbudowała nowy budynek szkolny i zatrudniono nauczyciela. Był nim Reinhold Dorn. W 1930 r. w szkole tej uczyło się 42 dzieci. Opiekowało się nią Ewangelickie Stowarzyszenie Szkolne²⁹⁵.

Od 1901 r. istniała w Żninie szkoła doksztalająca. Była to szkoła zawodowa podlegająca pod względem organizacyjnym bezpośrednio Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Z tego powodu samorząd miejski partycypował w kosztach utrzymania budynków, w których odbywała się nauka, a państwo wypłacało pensje dla nauczycieli. Uczono w tej placówce młodzież zawodu kupca lub przygotowywano wykwalifikowanych pracowników do wykonywania zawodów związanych z obróbką metali i drewna, a także budowy domów i przetwórstwa żywności. Szkoła doksztalająca nie miała własnego gmachu, a nauka odbywała się popołudniami w budynku szkoły powszechnej. Kierownikiem tej placówki był w 1930 r. Zenon Synoradzki. W czerwcu 1931 r. szkoła doksztalająca miała zostać, zgodnie z decyzją Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, zlikwidowana. O podjęciu takiej decyzji przesądził fakt, że ta placówka edukacyjna nie miała żadnych własnych pomieszczeń²⁹⁶. Naukę uczniów w szkole doksztalającej wkrótce wznowiono. Odbywała się ona według nowych programów nauczania. Utworzono Publiczną Szkołę Doksztalającą, której kierownikiem został Stanisław Zalski. Po reformie większy nacisk położono na naukę rzemiosła. Zwiększono również z dotychczasowych dwóch aż do czterech liczbę dni, podczas których uczniowie musieli być obecni w szkole. Od 1936 r. uruchomiono w Żninie szkołę doksztalającą dla dziewcząt. Nauka w tej placówce odbywała się

²⁹⁴ *Obwieszczenie szkolne w Żninie*, [w:] *Orędownik Urzędowy Powiatu Żnińskiego* 1920, nr 29.

²⁹⁵ *Z gospodarki miejskiej za rok 1929*, [w:] *Pałaczanin* 1930, nr 42.

²⁹⁶ *Szkoła Wydziałowa w Żninie zostanie zniesiona*, [w:] *Pałaczanin* 1931, nr 63.

w murach dawnej szkoły gospodarczej, którą prowadziło Stowarzyszenie Sióstr Służebniczek Marii w Żninie.

Od 1919 r. działała w Żninie ochronka dla najmłodszych. Nie posiadała ona własnego budynku, a zajęcia odbywały się w klasztorze Stowarzyszenia Sióstr Służebniczek Marii w Żninie. Samorząd miejski dzierżawił tam cztery pomieszczenia. W 1930 r. Magistrat nabył grunt, aby zbudować osobny budynek dla ochronki. Zabrakło jednak funduszy na zrealizowanie tego pomysłu. W 1930 r. do ochronki w porze letniej uczęszczało 60 dzieci, w porze zimowej 49.

Szkolnictwo powszechne w Żninie w 1928 r. przeszło tzw. proces komasacji szkół, czyli zmianę sieci organizacyjnej. Na mocy nowych decyzji podjętych przez organy samorządowe Żnina do szkoły powszechnej w Żninie uczęszczały dzieci z miasta, miejscowości Góra, obszaru dworskiego Góra, miejscowości Skarbienice. Po reorganizacji sieci szkół powszechnych, Żnin miał jedną szkołę powszechną siedmioklasową i jedną szkołę wydziałową. Kierownikiem szkoły był Zenon Synoradzki. Uczęszczało do szkoły powszechnej w roku szkolnym 1929/1930 568 dzieci²⁹⁷, a w roku szkolnym 1931/1932 liczba dzieci wzrosła do 740.

Sprawozdanie z przeprowadzonej w 1929 r. przez urzędników Magistratu lustracji obiektów szkoły powszechnej zawierało następującą konkluzję: *budynek przestały, który nie odpowiada nowoczesnym wymaganiom*. Warunki nauczania mógł w tej sytuacji poprawić tylko kapitalny remont budynku i sal lekcyjnych. Zdecydował się na pokierowanie tymi pracami w 1931 r. kierownik szkoły powszechnej Władysław Wydra. Po ukończeniu prac remontowych dzieci podzielono na dwie grupy wiekowe. Uczyły się one w dwóch gmachach. Pierwszy położony był przy ulicy Szkolnej. Składał się on z 8 sal lekcyjnych. Do tego obiektu skierowano uczniów z tzw. wyższych klas szkoły powszechnej. Drugi budynek szkolny to gmach przejęty po zlikwidowanej szkole wydziałowej. Tam, w sześciu salach lekcyjnych, uczyły się dzieci z tzw. klas niższych. Inspektorem szkolnym nadzorującym nauczanie powszechne w Żninie był w 1928 r. Czesław Robiński.

W 1934 r. powstała w Żninie prywatna szkoła powszechna. Organem prowadzącym dla tej szkoły było Towarzystwo Prywatnej Szkoły Powszechnej, którego przewodniczącym był dr Czarliński. We władzach Towarzystwa zasiadali ponadto ks. Wnuk, Kopczyński i Kowalski. Naukę w tej placówce rozpoczęły dzieci 1 października 1934 r. Nadzór nad organizacją procesu nauczania i wychowania dzieci sprawowało Koło Rodzicielskie w składzie: inż. Zygmunt Kittel, Teodorczyk, Nynkowski.

22 czerwca 1923 r. powstało w Żninie Męskie Prywatne Gimnazjum Klasyczne im. Braci Śniadeckich. Pierwszym kierownikiem tej placówki został ksiądz Kazimierz Kinastowski, nauczycielami byli Romuald Paluszkiewicz i Paweł Piwkowski. Placówka ta przejęła budynek po dawnej szkole ewangelickiej. Szkoła ta, jako placówka prywatna, utrzymywała się głównie z chesnego, które opłacali uczniowie

²⁹⁷ Z gospodarki miejskiej na rok 1930, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 38.

DZIESIĘCIOLECIE

Miejskiego Gimnazjum im. Braci

Śniadeckich w Żninie.

1923—1933



Hala gimnastyczna w budowie.



Główny budynek Zakładu

Budynek gimnazjum, sala gimnastyczna w budowie, sprzed 1933.

Fot z archiwum Z. Zwierzykowskiego.

do niej uczęszczający. Jej działalność utrudniał przede wszystkim brak nauczycieli z pełnymi kwalifikacjami oraz niepewne źródła finansowania. O trudnościach, w jakich tworzono w Żninie gimnazjum, świadczył fakt, że we wrześniu 1924 r. podczas wizytacji szkoły przez pracowników Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w sprawozdaniu pokontrolnym stwierdzili oni, że gimnazjum jest placówką nielegalną. Z tego powodu nakazano natychmiast zamknąć tę placówkę. Jako alternatywne rozwiązanie wizytatorzy zaproponowali utworzenie szkoły pod nazwą: „Kursy przygotowawcze do gimnazjum w Żninie”.

Decyzja wizytatorów nie ostudziła zapału entuzjastów powołania gimnazjum w Żninie. W sierpniu 1925 r. pod kierownictwem Franciszka Szychlińskiego podjęto próby wznowienia działalności gimnazjum. Szkoła ta, na mocy decyzji Rady Miejskiej z 13 sierpnia 1925 r., stała się własnością samorządu miasta. Rada Miejska Żnina podjęła bowiem decyzję o przejęciu gimnazjum na etat miejski. Dla nowej szkoły zaproponowano nazwę Miejskie Gimnazjum Klasyczne im. Braci Śniadeckich w Żninie. Pomimo podjętych znaczących zmian w organizacji pracy gimnazjum, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego w 1927 r., nadal nie zezwalało na uruchomienie gimnazjum. Sytuację kadrową pogorszył fakt, że odszedł wówczas z pracy dyrektor Franciszek Szychliński, który wyemigrował do Kanady. Gimnazjum trwało jako szkoła „Kursów przygotowawczych gimnazjalnych”. Niezmiennie pracownicy kuratorium podjętą decyzję uzasadniali małą liczbą uczniów, niedosta-

tecznym poziomem nauki i brakiem kadry wykwalifikowanych nauczycieli. Spełnienie tych warunków nie było łatwe, wymagało bowiem ogromnych nakładów finansowych, a kasa miejska nie była zasobna w środki finansowe. Miasto zadłużało się. Kłopoty gimnazjum dostrzegali również dziennikarze *Pałuczanina*. W 1928 r. ukazał się na jego łamach artykuł, w którym analizowano wszystkie niepowodzenia gimnazjum: *Z początku zapowiadała się frekwencja świetna, bo przewidziano 76 uczniów, lecz z powodu niepożądanych intryg i wywołanych niesmak z kierownictwem szkoły wydziałowej oraz przemiany z typu klasycznego na humanistyczny wzbudził u rodziców niechęć i osłabił zaufanie do gimnazjum*²⁹⁸. Przekształcenie gimnazjum klasycznego w gimnazjum humanistyczne nastąpiło 6 kwietnia 1926 r. Decyzję tę motywowano chęcią ułatwienia przechodzenia do żnińskiej szkoły uczniów pobierających naukę w innych gimnazjach znajdujących się w okolicznych miastach.

Według statystyk prowadzonych w tej szkole, w 1924 r. utworzono w gimnazjum 2 klasy: pierwszą, liczącą 24 uczniów i drugą z 19 uczniami. W roku szkolnym 1926/27 ogólna liczba uczniów w tej placówce wynosiła 46 osób. W kolejnych latach uczniów w szkole przybywało. W roku szkolnym 1927/1928 w szkole naukę pobierało 60 uczniów, a w 1928/1929 do szkoły uczęszczało 83 uczniów, 103 uczniów było zarejestrowanych w gimnazjum w roku szkolnym 1929/1930. Wzrost liczby uczniów utwierdzał władze Žnina, co do słuszności podjętych decyzji, o przejęciu szkoły przez samorząd. Zarazem przyrost uczniów wymusił potrzebę rozbudowy gimnazjum. Budynek dawnej niemieckiej szkoły nadbudowano za sumę 30 tysięcy złotych o dodatkowe piętro. Uzyskano w ten sposób specjalistyczne pracownie: przyrodniczą, fizykochemiczną, historyczno-geograficzną, rysunkową i robót ręcznych oraz czytelnię z biblioteką nauczycielską i uczniowską.

Wyraźne wzmocnienie kadrowe gimnazjum w Žninie nastąpiło w 1928 r. Dyrektorem został absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego z ogromną praktyką w szkołach gimnazjalnych, Jan Słomka. Jego zabiegi i zmysł organizatorski oraz stały kredyt zaufania, jakim darzył go Magistrat, skutkowało tym, że w czerwcu 1928 r. Miejskie Gimnazjum im. Braci Śniadeckich uzyskało zgodę Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w zakresie *niepełnych praw gimnazjum państwowego*. Oznaczało to, że prawa państwowe otrzymały klasy od I do III włącznie. Na tym jednak nie poprzestano w organizowaniu szkolnictwa w Žninie. Dalszy rozwój szkoły oznaczał przyznanie jej 11 maja 1930 r. pełni praw państwowych dla wszystkich klas. Był to ogromny sukces i zwieńczenie wielu lat zabiegów o utworzenie w Žninie gimnazjum.

Skutkiem podjętych decyzji przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego było zorganizowanie w Žninie pierwszego egzaminu maturalnego (tzw. mała matura). Odbył się w żnińskim gimnazjum 5–7 maja 1931 r. Egzamin ten zdali: Antoni Będziński, Stanisław Gąsiorowski, Adam Musiał, Zygmunt Nowicki, Edward Rost. „Dużą maturę” po raz pierwszy zorganizowano w Žninie 4–5 maja 1939 r. Zdali

²⁹⁸ Prywatne gimnazjum im. Br. Śniadeckich, [w:] *Pałuczanin* 1928, nr 31.

ją: Stefania Frankowska, Antoni Jurkiewicz, Krystyna Ludwiczak, Michalina Nowak, Czesław Szewczykowski²⁹⁹.

Niezwykłe uroczyscie w Żninie obchodzono 100 rocznicę śmierci Jana Śniadeckiego, jednego z patronów miejscowego gimnazjum. W celu przygotowania miasta do godnych obchodów rocznicowych powołano w Żninie specjalny Komitet Obchodu 100 Rocznicy Śmierci Jana Śniadeckiego. W skład Komitetu wchodził: starosta Marian Szczerbiński, ks. Kazimierz Kinastowski, Maksymilian Ratajski, Jan Słomka, Władysław Balski oraz Józef Bukowski, Józef Barciszewski, Władysław Heliński, Józef Piątkowski, Czesław Robiński, Władysław Wydra i D. Wicherkiewiczówna. Komitet wydzielił 2 sekcje: obchodu 100 rocznicy śmierci Jana Śniadeckiego oraz sekcję budowy miejskiej hali gimnastycznej. Dzień obchodów, 21 listopada 1930 r., rozpoczął się mszą pontyfikalną, którą odprawił ks. biskup Laubitz. Po mszy odbyło się uroczyste położenie kamienia węgielnego pod budowę miejskiej hali gimnastycznej. W zamyśle miała być ona pomnikiem upamiętniającym obchody 100 rocznicy śmierci Jana Śniadeckiego. Na uroczystości przybyli delegaci, profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego i Uniwersytetu Poznańskiego. Wysłano w dniach uroczystości rocznicowych depeşe do Rektora Uniwersytetu w Wilnie następującej treści: *Zebrani w Żninie na uroczystym wieczorze w setną rocznicę śmierci Jana Śniadeckiego przesyłają wyrazy swej żywej łączności z uroczystościami wileńskimi ku czci wielkiego Syna Ziemi Pałuckiej*. Do Wilna i Krakowa na uroczystości rocznicowe wybrała się ze Żnina delegacja w składzie: dr Jączyński, Władysław Stark, Zygmunt Zgorzalewicz.

Materialny pomnik obchodów 100-lecia śmierci Jana Śniadeckiego, halę sportową, oddano do użytku w 1934 r. Komitet budowy hali, na którego czele stał dyrektor miejscowej cukrowni inż. Zygmunt Kittel, zrealizował postawiony przed nim cel. Budowę hali rozpoczęto 28 maja 1931 r. i przebiegała ona w najtrudniejszym okresie dla miasta, czasie światowego kryzysu gospodarczego. Pomimo niesprzyjającej koniunktury rynkowej, gmach – głównie ze składek społecznych – ukończono w 1934 roku. Obok obywateli budowę hali sportowej w Żninie wsparły: Stocznia w Gdańsku, Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Warszawie, Wydział Powiatowy w Żninie. Na ten cel przeznaczono również dochody pochodzące z imprez organizowanych przez młodzież miejscowego gimnazjum. W gmachu hali sportowej znajdowały się pomieszczenia hali ćwiczeń, przeznaczone głównie dla młodzieży i związków sportowych, a w suterrenach były zlokalizowane warsztaty zajęć praktycznych dla uczniów. Oddanie tego obiektu do użytku było szczególnie pomocne dla gimnazjum, które zyskało nowy, piękny obiekt i położone obok boisko sportowe. Hala została poświęcona 11 czerwca 1934 r. Miejscowa prasa podała, że: *Gmach hali przedstawia się imponująco i służyć będzie kulturze fizycznej tak uczniów gimnazjum, jak i miejscowych organizacji*³⁰⁰.

²⁹⁹ A. Hoffmann, *Zarys dziejów Gimnazjum w Żninie 1923–1993*. Żnin 1993; *70 lat Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Braci Śniadeckich w Żninie*, Żnin 1993.

³⁰⁰ *Uroczystość poświęcenia Hali Gimnastycznej w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 66; *Wspaniała hala gimnastyczna w stolicy Pałuk*, [w:] *Pałuczanie* 1934, nr 67.

Kolejna zmiana w Miejskim Gimnazjum im. Braci Śniadeckich w Żninie nastąpiła we wrześniu 1931 r. W klasach I–III wprowadzono koedukację, którą od 1935 r. rozszerzono na wszystkie klasy.

Zadłużenie miasta i w związku z tym ogromne problemy finansowe, z jakimi borykał się samorząd żniński w drugiej połowie lat trzydziestych, wymusiły wprowadzenie tzw. programu sanacji finansów samorządowych. Jednym z punktów tego programu była rezygnacja przez samorząd żniński z bycia organem prowadzącym dla Miejskiego Gimnazjum. Z tego powodu szkole z końcem roku szkolnego 1936/1937 groziło zamknięcie. Uratowali ją wówczas obywatele miasta. Nastąpiła kolejna reorganizacja szkoły, a nowym organem prowadzącym tę placówkę zostało Towarzystwo Szkolne w Żninie. Miało ono doświadczenie w kierowaniu placówką oświaty, ponieważ opiekowało się prywatną szkołą powszechną. Towarzystwo Szkolne uzyskało od Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego stosowne zezwolenie na prowadzenie gimnazjum i liceum. Na mocy zawartego wówczas porozumienia Zarząd Miasta w Żninie przekazał Towarzystwu Szkolnemu prawo do używania budynku i wszystkich znajdujących się tam pomocy naukowych. Zmiana organu prowadzącego szkołę wiązała się integralnie z ruchem kadrowym w gimnazjum. Zwolniono dotychczasowego dyrektora Jana Słomkę. Jego miejsce zajął Roman Piotrowicz. Zmianie uległa również nazwa placówki. 19 kwietnia 1937 r. w Żninie powołano Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne im. Braci Śniadeckich w Żninie. Miało ono pełne prawa szkół państwowych.

Praca wychowawcza Miejskiego Gimnazjum im. Braci Śniadeckich w okresie międzywojennym była rozbudowana. W roku szkolnym 1929/1930 dyrektor tej placówki zwrócił uwagę, że *praca wychowawcza szkoły prowadzona jest według planu ustalonego przez radę pedagogiczną w początku roku szkolnego, następnie w każdym miesiącu odbywają się jedno lub dwa zebrania grona nauczycielskiego, poświęcone sprawom bieżącym szkolnym i uzupełnianiu pracy wychowawczej. (...) Każdy z członków grona nauczycielskiego poświęca poza nauką po kilka godzin miesięcznie na sprawy wychowawcze.* Przyjęto zasadę, że każdy uczeń musi należeć przynajmniej do jednego kółka naukowego. Działały w szkole następujące koła naukowe: polonistyczne, klasyczne, romanistyczne, krajoznawcze, miłośników sztuki, LOPP, Koło Komitetu Floty Narodowej, koło oszczędnościowe, sportowe z sekcjami lekkiej atletyki, piłki nożnej i ping-ponga, drużyna harcerska. Stancje, które wynajmowali uczniowie, musiały być wcześniej skontrolowane przez członków Rady Pedagogicznej³⁰¹. Sercem Gimnazjum była biblioteka, która w latach trzydziestych liczyła około 740 woluminów. Pieniądze na zakup nowych książek pochodziły z obowiązkowych półrocznych opłat uczniów wynoszących 50 groszy. Zbiory biblioteczne uzupełniano również w oparciu o dary.

Wiele zasług dla utrzymania w Żninie Miejskiego Gimnazjum położyło utworzone jesienią 1926 r. Koło Przyjaciół Gimnazjum, którego prezesem był Nagórski. We władzach koła zasiadali: Maksymilian Ratajski, Władysław Heliński, Piekutowski,

³⁰¹ *Męskie Gimnazjum w Żninie*, [w:] *Pałuczanie* 1930, nr 33.

Szymański, Frankowski, Głogowski i Bauza. Rejestrację sądową Koło uzyskało we wrześniu 1929 r. Koło w okresie karnawału w 1930 r. uruchomiło tzw. łańcuch składkowy na rozbudowę gimnazjum. Osoba wpłacająca dobrowolny datek wskazywała kolejne, które powinny wpłacić dowolną sumę itd.

Znaczącym wydarzeniem o charakterze kulturalnym i oświatowym była przygotowana przez uczniów gimnazjum w 1933 r. Wystawa Sztuk Pięknych. Odbывała się ona w Żninie w terminie od 1 do 8 stycznia 1933 r. Wystawę uświetnił cykl wykładów z historii sztuki. W każdy dzień wystawy mieszkańcy Żnina mogli wysłuchać wykładu: „Sztuka religijna”, „Na drodze wielkich mistrzów”, „Pojęcie piękna w starożytności”, „Sztuka jako czynnik wychowawczy”, „Współczesna sztuka polska”. Odczyty były wzbogacone przeżroczami. Mieszkańcy Żnina licznie odwiedzali wystawę³⁰².

* * *

W międzywojniu dziennikarze lokalnej prasy *Pałuczanie* próbowali dociec, jakim miastem jest Żnin. Gdy w 1927 r. jeden jedyny raz w historii miasta wybierano najpopularniejszego mieszkańca Żnina, plebiscyt wygrał ksiądz proboszcz Kazimierz Kinastowski. Drugie miejsce zajął profesor Miejskiego Gimnazjum Stanisław Michalski, a trzecie wydawca *Pałuczanie* Leon Ksycki³⁰³.

Jeśli charakter miasta oddają spożywane przez jego mieszkańców potrawy, to mieszkańcy Żnina uchodzili za osoby uwielbiające dietę mięsną. *Żnin lubi mięso. Mięsa jemy sporo. Jak wynika z ostatniej statystyki od stycznia do listopada 1927 roku przeszło przez żołądki żniniaków i pięknych żninierek około 3 511 sztuk rozmaitego bydła rogatego i nierogatego, a oprócz tego kilka emerytowanych szkap dorozkarskich*³⁰⁴.

Mieszkańcy Żnina lubili nowości techniczne. W 1928 r. okazało się, że co 72 mieszkańiec miasta ma radio. Była to informacja zaskakująca, ponieważ w Inowrocławiu radio posiadał co 223 mieszkańiec, a w Wągrowcu co 97³⁰⁵.

* * *

„Żnin w nocy”

*Z wieczorną godziną wszystko zamiera.
Wszystko cichnie. Gdy ustaje ruch,
Wtedy swe skrzydła rozpościera
Nad Żninem opiekuńczy duch.*

*Zaległaby ciemność wielka,
Gdyby gwiazdeczki i księżyc z litości
Dla spóźnionych gości,
Nie udzielił cośkolwiek światełka.*

*Miasto ciche i senne owioną mgłą,
Wśród których gdzieś światelko skrzy.*

*Często przechodzień zbłąkany,
Młodzieniec rozbawiony,*

³⁰² Sprawozdanie z Wystawy Sztuk Pięknych w Żninie, [w:] *Pałuczanie* 1933, nr 2; nr 3; nr 4.

³⁰³ Najpopularniejszy obywatel Żnina, [w:] *Pałuczanie* 1927, nr 16.

³⁰⁴ Czy Żnin jest miastem mięsożernym”, [w:] *Pałuczanie* 1927, nr 12.

³⁰⁵ *Pałuczanie* 1928, nr 42.

Mężuś wstawiony
Każdy śpieszy
Do domowych pieleszy,
Lub... – drogiej żony.

Za to za miastem niedaleko,
Koło jeziora, nad rzeką,
Milej młodych rozkoszy,
Nikt! I nic nie płoszy!...

Bo tylko miasta granic
I nad śpiącymi trzyma straż,

W zaułkach i cieniach ulic
Strzeże, nocny stróż nasz!

Na rynku ratusz wieżycą
W blasku księżycą
Godziny wybija,
Oznajmia, że czas mija...

Tylko wciąż światelka latareń migocą,
Lecz gdy świt wstaje, robi się jasno,
Wkrótce i „one” także gasną...
Tak Żnin wygląda – nocą!...

Chaes

Źródło: Pałuczanin